

Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział utworzenie rezerw wojskowych. Razem z armią zawodową i WOT, będzie 500 tys. żołnierzy **str. 7**



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Trudny początek roku na rynku pracy. Zdmuchiwanie piany zamiast zmian, czyli podatkowy absurd już się zaczął **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
10.02.2026

Wydanie 3
Nr 33 (23.543)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Rodzina z Radzyna Chełm. odcięta od gminnego ogrzewania pozywa burmistrza **str. 8**



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Co dalej z ważnymi inwestycjami? Zima wymusiła wstrzymanie robót na budowach **str. 9**

Jak się żyje w Toruniu? Mieszkańcy wyrazili opinię, miasto wyciągnie wnioski **str. 10**



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI



SPORT

HMŚ Kujawy Pomorze 2026 - Medal jest oryginalny i bardzo estetyczny - mówi marszałek Piotr Całbecki. Takie krążki odbiorą najlepsi lekkoatleci świata już niedługo w Toruniu **str. 16**

Chcemy dobrze, a niestety często je krzywdzimy

Strażnicy Patrolu Eko ratują teraz ptaki, które cierpią z przejedzenia chlebem lub resztkami darowanymi im „od serca” przez mieszkańców. Dokarmiamy z głową! - apelują **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Wiktor Grenada przeciera kobietom szlaki w OSP **str. 5**

KONTROLE PIP W 81 SKLEPACH SIECI BYŁY ZBYT NISKIE TEMPERATURY

Sklep zimny, ale emocje gorące. Przełom w Dino?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Po kilku miesiącach milczenia zarząd Dino, pod ogromną presją, zgodził się wreszcie na spotkanie ze związkowcami. Ma odbyć się dzisiaj. Szykuje się przełom?

Sprawa nabiera dużej powagi - Państwowa Inspekcja Pracy w odpowiedzi dla naszej redakcji potwierdziła, że przeprowadziła 140 kontroli w sklepach Dino i są przypadki, że niektóre zostały zamknięte ze względu na warunki zagrażające zdrowiu pracowni-

ków - do czasu zapewnienia odpowiedniej temperatury. Przykładowo podczas kontroli w sklepie w Skierniewicach pomiary wykazały... 3,2 st. C na stanowisku kasowym. Zbyt niską temperaturę stwierdzono łącznie w 81 sklepach. Pracownicy żartowali nawet, że są jak „mrożonki”. Efekt?

„Zdecydowałem o rozszerzeniu kontroli na kolejne placówki tej sieci handlowej” - zapowiedział nam Marcin Stanecki, Główny Inspektor Pracy. „Reagujemy na skargi oraz doniesienia medialne, z których wynika, że ludzie marzną w pracy, bo temperatura jest rażąco niższa od dopuszczal-

nej przepisami prawa. W wielu miejscach trwają już nasze kontrole i będą następne”.

Presja przyniosła efekt. Jak pochwaili się wczoraj związkowcy z OPZZ Konfederacja Pracy, zarząd Dino, przyparto do muru, zgodził się na spotkanie. Mają całą listę postulatów, a wśród nich są podwyżki płac i zwiększenie liczby pracowników na zmianie.

Nie da się ukryć, że Dino przeżywa kryzys wizerunkowy, podobny, jak przed laty Biedronka. Dyskont pod presją opinii publicznej i spraw w sądach postawił na zmiany i to się opłacało. ©© Więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Harce na śniegu - to dzieci lubią najbardziej!



FOT. PIOTR BILSKI

Choć wielu z nas zimy ma serdecznie dość, to z pewnością dla dzieci, które właśnie mają ferie, jest świetnym czasem! A zważywszy, że śniegu dosypało, szaleństwa śnieżne cieszą najbardziej. Miłośnicy białego szaleństwa chętnie przychodzą na Osadę GRUD (na zdjęciu) z sankami, „jabłuszkami”, pontonami, aby korzystać z białego puchu. Śnieg ma szansę utrzymać się jeszcze dość długo

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Czy zdrowo jest spać z kotem lub psem w jednym łóżku?
- Menopauza to nie tylko uderzenie gorąca, wiąże się ze zmianami w mózgu

Ryszard Tadeusiewicz
profesor AGH



CZYM WYPEŁNIALIŚMY ZIMOWE WIECZORY?

Jedną z licznych złych stron okresu zimowego są długie wieczory. Jak sobie kiedyś z tym radzono? Dawniej do dyspozycji była telewizja z jednym programem, w dodatku nadawanym tylko w określonych godzinach, więc jak już coś „rzucili”, to wszyscy (chcąc nie chcąc) to właśnie oglądali, a potem było to tematem rozmów towarzyskich w pracy i w rodzinie. Właśnie minęła okrągła rocznica pierwszego takiego „rzucenia” - otóż przed 70 laty, w lutym 1956 roku, po raz pierwszy w telewizji polskiej pojawił się teatr sensacji nazwany „Kobra”. W owym pierwszym spektaklu widzowie mogli obejrzeć sztukę „Zatrute litery” Agathy Christie. Potem „Kobra” (z kolejnymi spektaklami) była nadawana co tydzień, zawsze w czwartki, przy czym, gdy ją wyświetlano, to pustoszały ulice, a okna wszystkich domów wypełniała błękitna poświata (takie oświetlenie pomieszczeń dawały czarno-białe telewizory z dużymi, niezdrowymi kineskopami). Ofertę dla widzów uzupełniały seriale. Najpierw były to cykliczne programy tworzone na żywo dla dzieci - od 1962 roku codziennie na dobranoc prezentowany był program „Jacek i Agatka”, potem - od 1957 roku - „Miś z okienka”. Natomiast brak typowych sprawił, że powstał „Kabaret Starszych Panów”, będący serialem, tylko w formule teatralnej. Były to bez wyjątku wydarzenia artystyczne najwyższego lotu.

Warto pamiętać, że lata 50. i 60. XX wieku to był okres, kiedy władze wszędzie ograniczały możliwość zakupów zagranicznych, więc program telewizyjny głównie opierał się na produktach tworzonych w kraju. Dlatego pierwszy serial przeznaczony dla polskiej telewizji, zatytułowany „Barbara i Jan”, wyprodukowano w kraju w 1964 roku i emitowano go w 1965 r. Nie został jakoś szczególnie zapamiętany, ale warto o nim wiedzieć, bo przecież był pierwszy. Potem jednak filmy od razu kręcone jako seriale stały się naprawdę znakomitymi osiągnięciami artystycznymi. Chocby „Czterdziestolatek” (1969-1971). W 1963 roku władze dopuściły wreszcie możliwość zakupywania dla polskiej telewizji seriali zagranicznych i jako pierwszy pojawił się 30 czerwca 1963 roku „Doktor Kildare”. Polki oczarował przystojny Richard Chamberlain! Potem była „Bonanza”.

Serial był początkowo emitowany w niedzielę po wydaniu Dziennika Telewizyjnego jako nagroda dla tych, którzy przełknęli przydziałową porcję komunistycznej propagandy. No a potem ruszyła lawina. Panie zachwycała amerykańska „Dynastia”, panów „07 zgłoś się”, wszystkich czeski „Szpital na peryferiach”, no i znakomita „Kariera Nikodema Dywizy”. Ech, iza się w oku kręci!

Minus 15 stopni to dla wielu ludzi granica życia i śmierci

opr. Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Rozmowa z Krzysztofem Wiśniewskim, kierownikiem Działu Organizacji Usług Medycznych i Szkoleń Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy.

W regionie mamy do dyspozycji cztery stoki narciarskie, dziesięć lodowisk, nie wspominając o licznych naturalnych lub specjalnie usypianych górkach, na których aktywnie czas spędzą mieszkańcy, szczególnie ci młodszy. Niektórzy z nas wybierają się także w góry. Co warto wiedzieć, zanim wyruszymy w śnieg i mróz?

Przede wszystkim warto uzbroić się w wiedzę o zagrożeniach związanych z zimową aurą i podejmować odpowiednie środki ostrożności, aby chronić siebie i innych przed skutkami niskich temperatur. Mrozy na poziomie kilkunastu kresk poniżej zera to głównie, choć nie jedyna przyczyna odmrożeń, często śmierci. Sprzyjają temu także wiatr i wilgoć, które sprawiają, że oziębnienie tkanek następuje bardzo szybko. Szybciej dochodzi do odmrożenia także, gdy jesteśmy głodni i odwodnieni, przebywamy na dużej wysokości, jesteśmy osłabieni i zmęczeni lub chorujemy na choroby przewlekłe np. układu krążenia.

Kto jest najbardziej narażony na odmrożenia?

Zacznę od przykładów, które widzimy na co dzień w naszej pracy. Dominującą grupą narażoną na hipotermię są, niestety, osoby w kryzysie bezdomności, które przebywają na ulicach miasta lub żyją w pustostanach, gdzie temperatura otoczenia jest bardzo niska. Często osoby te są wyniszczone, wygłodzone, obciążone chorobami, w złym stanie higienicznym. Zazwyczaj są nieodpowiednio ubrane do danej pogody i niestety po spożyciu alkoholu, co przyspiesza wychłodzenie. Również osoby starsze, zwłaszcza powyżej 80. roku życia, głównie te samotnie mieszkające, przewlekłe chore i leżące na stałe w łóżku mogą ulec wyziębieniu. Często seniorzy ubierają się nieodpowiednio do warunków atmosferycznych, nie ogrzewają domostwa z powodu oszczędności lub problemów finansowych, ale i demencji starszej czy choroby Alzheimera. Dzieci to kolejna z grup szczególnie narażonych na wyziębienie, czy od-



FOT. ARCHIWUM

Podczas zimowych aktywności pamiętajmy o właściwym ubraniu, zwłaszcza u dzieci

mrożenia. Często w trakcie przedłużającej się zabawy dochodzi do przemoczenia ubrania, co przy niskich temperaturach powietrza lub silnym wietrze prowadzi do szybszego wychłodzenia ciała. Należy kontrolować, jak ubierają się nasze pociechy i jak długo przebywają poza domem. Warto wyposażać je też w coś słodkiego do jedzenia i/lub ciepłą herbatę w termosie.

Jak zareagować, gdy trzeba będzie komuś pomóc w sytuacji wyziębienia?

W sytuacjach, gdy widzimy osobę mocno wychłodzoną, nie można jej gwałtownie ruszać i pionizować, dobrze jest zdjąć z niej delikatnie mokrą i zimną odzież, ubrać w ciepłą

i suchą, oraz zastosować ogrzewanie warstwowe - kół niej, na przykład folia - koc - folia. Pamiętajmy, że tak naprawdę powietrze między tymi warstwami jest dopiero właściwą izolacją. Nie zapominajmy o ochronie głowy, rąk i stóp - tam ciepło „ucieka” najszybciej. No i oczywiście kremy natłuszczające na twarz i ręce.

Jak rozpoznać osobę wychłodzoną, która potrzebuje pomocy?

Zwróćmy uwagę na skórę, na jej temperaturę i wygląd. Czy jest zimna i nadmiernie biała lub sina. W skrajnych przypadkach mogą pojawić się pęcherze lub martwica. Czy widoczna jest tzw. gęsia skórka, lub występują dreszcze. Osoba nadmiernie wychłodzona może być senna, mieć zaburzenia mowy, czy spowolnione ruchy. Może wystąpić również sztywność mięśni i stawów. W skrajnych przypadkach dochodzi do spowolnienia akcji serca, oddechu i utraty przytomności - do zatrzymania krążenia włącznie. Generalnie nie bądźmy obojętni! Trzeba podejść, sprawdzić, zareagować, wezwać straż miejską lub, jeśli to potrzebne, powiadomić pogotowie. Każdy z nas jest zobowiązany do udzielenia pierwszej pomocy.

Materiał NFZ Bydgoszcz

POGODA W BYDGOSZCZY

Wtorek

-1°C
-2°C



Imieniny obchodzą
Dziś
Elwira, Gabriele, Jacek
Jutro
Bernadeta, Łazarz, Maria

Środa

3°C
1°C



Czwartek

4°C
2°C



RED

redakcja@polskapress.pl

Placówki ZUS w regionie organizują telefoniczne dyżury ekspertów. Oto terminy i tematy, którym będą poświęcone porady w lutym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Kujawsko-Pomorskim organizuje w lutym kilka dyżurów z ekspertami.

Co trzeba zrobić, aby zadać im pytanie?

- Wystarczy zadzwonić w podanym terminie, w godzi-

nach 9:00-11:00, aby uzyskać rzetelne informacje w sprawach świadczeń i ubezpieczeń - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Harmonogram i tematy dyżurów w lutym:

● 10 lutego - tel. 52 356 10 96 - nowe zasady składania wniosków o zaświadczenia z ZUS w związku ze zmianami w stażu pracy od 2026 roku.

● 11 lutego - tel. 52 333 08 98 - świadczenie wspierające: wymagane dokumenty, terminy oraz sposób i miejsce złożenia wniosku.
● 17 lutego - tel. 52 341 87 04 - zasiłek pogrzebowy od 1 stycznia 2026 roku: dokumenty, terminy, kto może złożyć wniosek oraz czy można upoważnić zakład pogrzebowy do jego złożenia.
● 18 lutego - tel. 52 34 18 124 - konsultacje dotyczące programu Płatnik.
● 24 lutego - tel. 52 356 10 65 - dodatkowy dyżur poświę-

cony świadczeniu wspierającemu.

● 25 lutego - tel. 52 341 87 04 - waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych.

● 25 lutego - tel. 56 610 93 32 - subkonto w ZUS: zasady podziału i dziedziczenia środków, różnice między kontem emerytalnym a subkontem oraz jak najsprawniej wyliczyć przyszłą emeryturę.

- Numery telefonów są aktywne wyłącznie w godzinach dyżurów - dodaje Krystyna Michałek. ©©

ZUS zaprasza na telefoniczne dyżury ekspertów

„Ręce są tak skostniałe, że trudno złapać towar do skanowania”. Sieć na celowniku!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Dopiero sroga zima odsłoniła, że spektakularny sukces sieci Dino kryje tajemnice, którymi lepiej się nie chwalić. „Proszę, zróbcie coś, bo do wiosny zamrzniemy w sklepach” - skarżą się pracownicy.

Oto jeden z wielu podobnych wpisów na facebookowej Grupie OPZZ Konfederacja Pracy w Kauflandzie, Biedronce, Dino, ALDI i Rossmann. OPZZ powstało w listopadzie i od samego początku pokazywało, że Dino to nie tylko biznesowy strzał w dziesiątkę, ale też narastające problemy pracowników. Zarząd do tej pory milczał, ale sprawy posunęły się tak daleko (zareagowali nawet niektórzy politycy), że... przyciśnięty do muru, zgodził się na spotkanie.

„To nie Grenlandia, to sklep Dino w Polsce” - wybrzmiewały medialne tytuły, a po sieci niosły się fotki kasjerki w czapce uszatce i grubej kurtce. „To zdjęcie zostało

zrobione, gdy temperatura w sklepie w kasie wynosiła zaledwie 6 stopni” - cytowano kasjerkę. „Po nagłośnieniu sprawy podkreśli temperaturę w sali sprzedaży, ale w socjalu i szatni nadal jest lodowato, mamy dwa stopnie”.

Tak zareagowała np. pani Agata: „Kasa główna jest ustawiona na wprost wejścia, kto to wymyślił? Jest tam przeciąg. Co chwilę drzwi otwierają się i tak można zmarznąć na kość. Powinni dobudować wiatrołap”.

Beata: „Ręce są tak skostniałe, że trudno złapać towar do kasowania”.

Adam: „Ludzie chorują, a kto im zapłaci za leki? Dino? No i na L4 pensja 80 procent z tej głodowej pensji. Nic tylko płakać, a innej roboty roboty na wsi nie ma”.

Po skargach związkowców do Dino wkroczyła Państwowa Inspekcja Pracy. Jak wypadły kontrole PIP?

Z obszernego stanowiska przesłanego naszej redakcji dowiadujemy się m.in., że dotąd inspektorzy pracy przeprowadzili przeszło 140 kontroli w

sklepach sieci w całej Polsce, w związku ze zgłoszeniami o nieprawidłowościach dotyczących zbyt niskich temperatur. W części z nich, a konkretnie w 81, pomiary faktycznie to potwierdziły. „W każdym takim przypadku zostało wydane polecenie doprowadzenia warunków w pomieszczeniach do stanu zgodnego z przepisami. W kilku doszło do wydania decyzji o zamknięciu sklepów do momentu podwyższenia temperatury, co przyniosło pozytywne efekty potwierdzone w czasie rekontroli”.

W jednym ze sklepów (w Skierniewicach) PIP potwierdziła, że pomiary przeprowadzone przez inspektora pracy wykazały tam... 3,2 st. C na stanowisku kasowym.

„Po analizie wyników tych kontroli zdecydowałem o rozszerzeniu kontroli na kolejne placówki tej sieci handlowej” - odpowiada nam Marcin Stanecki, Główny Inspektor Pracy. „Reagujemy na docierające do naszej instytucji skargi oraz doniesienia medialne, z których wynika, że ludzie marzną



W Dino trwają kontrole PIP, dotąd było ich 140. Inspekcja zapowiada kolejne, bo w niektórych sklepach... lodowato

w pracy, bo temperatura, jaka tam panuje, jest rażąco niższa od dopuszczalnej przepisami prawa. W wielu miejscach trwają już nasze kontrole w tym zakresie i planujemy kolejne”.

Tymczasem 9 lutego OPZZ Konfederacja Pracy poinformo-

wała, że zarząd Dino potwierdził spotkanie ze związkowcami, które odbędzie się 10 lutego w Katowicach.

OPZZ: „Podczas rozmów poruszymy m.in. następujące sprawy: spór zbiorowy oraz naruszenia przepisów ustawy

o rozwiązywaniu sporów zbiorowych przez Dino; podwyżki wynagrodzeń dla pracowników; brak Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych; niska obsada w marketach i magazynach; naciski na wydajność pracy, w tym normy dotyczące liczby skanowanych artykułów w sklepach; łamanie przepisów prawa w zakresie temperatury w miejscu pracy oraz składowania towarów; potrącanie środków z premii pracowników na naprawę urządzeń; zakup środków myjących oraz pokrywanie powstałych szkód.

I na koniec ciekawy wątek, który bardzo powtarza się w tle dyskusji o sytuacji w Dino, a mianowicie o celowej nagonce na polski sklep.

Pan Jerzy: „Komuś wyraźnie polski sklep bardzo przeszkadza, lepiej robić zakupy u obcych: W Lidlu, Biedronce czy Kauflandzie?” (wybraliśmy delikatny wpis). Niestety, Dino nie odpowiada na nasze pytania. Do sprawy wrócimy po spotkaniu zarządu ze związkowcami. ©©

REKLAMA

0011460154

Energia jako impuls rozwoju. Ważny nurt tematyczny Europejskiego Kongresu Gospodarczego

Transformacja energetyczna coraz wyraźniej przestaje być wyłącznie wyzwaniem klimatycznym. Dla gospodarki – zwłaszcza tej o silnych fundamentach przemysłowych – staje się warunkiem bezpieczeństwa, stabilności i dalszego rozwoju. Właśnie w tym kontekście temat energii zajmie jedno z kluczowych miejsc podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026, który w terminie 22-24 kwietnia odbędzie się w Katowicach.

Regiony, takie jak Śląsk znajdują się dziś w centrum tej zmiany. Skoncentrowany przemysł, rozbudowana infrastruktura energetyczna i ciepłownicza oraz duża gęstość zaludnienia sprawiają, że decyzje podejmowane w obszarze transformacji mają tu szczególną wagę. To właśnie w takich miejscach najlepiej widać, że transformacja energetyczna to proces systemowy – obejmujący nie tylko źródła wytwarzania, ale



również sieci, ciepłownictwo, paliwa, inwestycje i bezpieczeństwo dostaw.

Jednym z głównych tematów debat Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026 będzie transformacja jako energia dla gospodarki – rozumiana jako impuls modernizacyjny dla przemysłu, infrastruktury i usług. Przedstawiciele sektora energetycznego, w tym **Grzegorz Lot**, prezes zarządu TAURON Polska Energia, będą dyskutować o tym, jak łączyć transformację z utrzymaniem konkurencyjności przedsiębiorstw oraz stabilnością systemu

energetycznego w regionach przemysłowych.

Szczególne miejsce zajmie także transformacja sektora ciepłowniczego – obszaru kluczowego z punktu widzenia miast i regionów. Modernizacja systemów ciepłowniczych, odejście od wysokoemisyjnych źródeł, inwestycje w nowe technologie i poprawa efektywności energetycznej to dziś nie tylko wymóg regulacyjny, ale realny warunek bezpieczeństwa energetycznego i przewidywalności kosztów dla odbiorców końcowych. W regionach, takich jak Śląsk ciepłownictwo pozostaje

jednym z filarów lokalnej infrastruktury krytycznej. Debaty kongresowe obejmą również temat miksu energetycznego i jego ewolucji. Odnawialne źródła energii, energetyka wiatrowa na lądzie i offshore, biogaz, paliwa alternatywne czy wodór będą analizowane w kontekście ich roli w systemie. Wśród potwierdzonych uczestników znajdzie się m.in. **Marcin Białek**, prezes zarządu Biogas System i wiceprezes Izby Gospodarczej Biogazu i Biometanu, który od lat wskazuje na potencjał biogazu jako stabilnego, lokalnego źródła energii wspierającego transformację i bezpieczeństwo dostaw. W miksie energetycznym swoje miejsce zajmie również energetyka jądrowa – traktowana jako jeden z elementów systemu, uzupełniający OZE i zwiększający odporność energetyczną kraju. Dyskusja obejmie zarówno duże projekty jądrowe, jak i perspektywę małego atomu, w tym kwestie local content i

udziału krajowego przemysłu w realizacji inwestycji. Transformacja energetyczna to jednak nie tylko źródła energii, lecz także infrastruktura. Inwestycje w sieci przesyłowe i dystrybucyjne, modernizacja infrastruktury krytycznej oraz rozwój zaplecza technicznego będą istotnym wątkiem rozmów. W tym kontekście głos zabiorą także przedstawiciele sektora wykonawczego i infrastrukturalnego, w tym **Maciej Olek**, członek zarządu Budimex, odpowiedzialny za budownictwo kolejowe, energetyczne i przemysłowe – obszary kluczowe dla powodzenia transformacji w skali kraju i regionów. Nie zabraknie również międzynarodowej perspektywy. Udział w debatach zapowiedziała **Olga Sypuła**, Vice President i Regional Manager Central Europe w European Energy, co pozwoli spojrzeć na transformację energetyczną przez pryzmat doświadczeń rynków europejskich oraz porównać tem-

po i modele zmian. Ceny energii – jeden z najbardziej wrażliwych tematów ostatnich lat – pojawią się w dyskusjach jako efekt zachodzących procesów. Transformacja nie jest bowiem celem samym w sobie, lecz drogą do większej stabilności systemu, przewidywalności kosztów i odporności gospodarki na zewnętrzne wstrząsy. Właśnie dlatego rozmowy podczas EEC 2026 będą koncentrować się na długofalowych konsekwencjach podejmowanych dziś decyzji inwestycyjnych. Europejski Kongres Gospodarczy od lat pełni rolę platformy dialogu pomiędzy biznesem, administracją, samorządami i środowiskiem eksperckim. W 2026 roku rozmowa o energii i transformacji będzie miała szczególnie wymiar – jako debata o przyszłości regionów przemysłowych, bezpieczeństwie energetycznym i tym, jak skutecznie połączyć ambicje transformacyjne z realiami gospodarki.

Kawalerki tanieją, ale nie w naszym regionie. Jakie są ceny w Bydgoszczy czy Toruniu?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

W IV kwartale 2025 roku średnia cena kawalerek z rynku wtórnego spadła w ośmiu miastach wojewódzkich, ale nie na Kujawach i Pomorzu. Ile kosztowały w Bydgoszczy i Toruniu, a za ile sprzedawały się mieszkania dwu- i trzy-pokojowe?

Jak wynika z danych Nieruchomosci-online.pl, np. w Bydgoszczy ceny ofertowe kawalerek ustabilizowały się, bo tak można interpretować wahania w górę lub w dół wynoszące mniej niż 1 proc. Średnie stawki wzrosły natomiast między innymi w Toruniu (250 - 400 zł na metr).

W Bydgoszczy metr kw. w kawalerce na rynku wtórnym kosztuje średnio 8919 zł, w Toruniu 10 173 zł, w mieszkaniu 2-pokojowym w Bydgoszczy - 9072 zł, w Toruniu - 9848 zł, 3-pokojowym w Bydgoszczy 8916 zł, w Toruniu - 8 889 zł.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Czwarty kwartał nie przyniósł wzrostu zainteresowania ogłoszeniami, ponieważ część kupujących dalej wstrzymywała takie „hamulce” jak: wysokie ceny, wysokie oprocentowanie kredytów, wyhamowywanie wzrostu płac i niepokoje związane z wojną w Ukrainie

Ceny zaczęły łapać zadyszkę?

Rafał Bienkowski z działu analiz Nieruchomosci-online.pl. mówi, że w ostatnich latach segment kawalerek był też mocno „napompowany” inwestycyjnie: kawalerki długo były traktowane jak najprostsz produkt pod wynajem. Kiedy jed-

nak rentowność najmu przestała wyglądać tak atrakcyjnie (wyższe koszty, większa ostrożność najemców), popyt ze strony inwestorów spadł. To także mogło wpłynąć na to, że ceny kawalerek zaczęły łapać zadyszkę.

- Na rynek wróciły głównie rodziny i pary, ale też single wy-

mieniający posiadane już mieszkanie na większe. Innymi słowy, tańszy kredyt najbardziej pomógł segmentowi mieszkań rodzinnych. Tymczasem kawalerki, jako pierwsze mieszkania, najczęściej kupują młodzi single. Takie osoby są najbardziej zależne od kredytów. A te nawet pomimo obni-

żek stóp procentowych pozostają wciąż poza zasięgiem wielu młodych ludzi - dodaje Bienkowski.

Jakich mieszkań najczęściej szukamy?

Jak wynika z danych Nieruchomosci-online.pl, osoby szukające mieszkania na rynku wtórnym najczęściej rozglądały się za lokalami dwupokojowymi - w IV kwartale ub.r. stanowili oni 55 proc. poszukujących. Z kolei 22 proc. użytkowników portalu szukało mieszkań trzypokojowych, a 20 proc. kawalerek. Analiza pokazuje, że najpopularniejsze mieszkania cały czas trzymają wysoką cenę.

Wzrost średniej ceny ofertowej za dwa pokoje zaobserwowano w ośmiu stolicach regionalnych, chociaż skala zmian różniła się w zależności od regionu.

I tak np. w Bydgoszczy i Toruniu było to tylko 1 proc. drożej (średnio od 80 do 130 zł na metr).

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku mieszkań trzypo-

kojowych. Tylko trzy miasta zanotowały spadek średniej ceny - Łódź, Lublin i Toruń. W Bydgoszczy wzrost był niewielki - o 6 proc. (około 500 zł na metr).

W IV kwartale 2025 roku zainteresowanie mieszkaniami z rynku wtórnego było nieznacznie mniejsze niż w III kwartale - liczba kontaktów nawiązanych przez poszukujących z ogłoszeniodawcami była niższa o 4 proc.

Wysokie ceny i drogie kredyty?

Czwarty kwartał nie przyniósł wzrostu zainteresowania ogłoszeniami, ponieważ część kupujących dalej wstrzymywała takie „hamulce” jak: wciąż wysokie ceny, wysokie oprocentowanie kredytów (nawet mimo obniżek stóp), wyhamowywanie wzrostu płac i niepokoje związane z wojną w Ukrainie. Znaczenie miał też kalendarz. W końcu roku aktywność kupujących często spada, a grudzień należy pod tym względem do jednych ze słabszych miesięcy w roku. ©©

Fundusze unijne na inwestycje. Samorządy wydadzą je na ekologiczne ogrzewanie, transport, ścieżki rowerowe...

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Blisko 90 mln zł dofinansowania trafiło do samorządów w ramach kolejnego pakietu umów programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza. Na liście umów dominują inwestycje w energię i ciepło. Powody do zadowolenia ma głównie Inowrocław.

Łączna wartość wszystkich projektów wynosi 135,5 mln zł, z czego 89,5 mln zł to dofinansowanie z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (FE dKP).

Ciepło dla Inowrocławia

Najdroższe przedsięwzięcie całego zestawienia realizowane będzie w Inowrocławiu.

Chodzi o budowę hybrydowego źródła energii w Ciepłowni Rąbin. Wartość projektu przekracza 38 mln zł, a dofinansowanie wynosi 24,5 mln. Projekt obejmuje budowę czterech agregatów kogeneracyjnych produkujących jednocześnie



FOT. SZYMON ZDZIEBKO DLA UM TORUŃ

W Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu przekazano 35 umów o finansowanie projektów o łącznej wartości blisko 90 mln złotych

ciepło i energię elektryczną oraz pełną infrastrukturę techniczną.

Miasto realizuje także modernizację energetyczną komunalnych budynków mieszkalnych. Zakres prac obejmuje likwidację pieców kaflowych

i indywidualnych kotłów oraz podłączanie budynków do sieci ciepłowniczej.

Osobno prowadzony jest projekt przedszkolny - z zajęciami dodatkowymi i dostosowaniem budynków.

Do listy inwestycji w tym regionie dochodzi zadanie powiatowe: budowa ścieżki rowerowej Krusza Duchowna-Janikowo. Wartość projektu przekracza 13 mln zł.

Toruń - ładowarki do autobusów

W Toruniu największe środki przeznaczono na infrastrukturę do ładowania autobusów elektrycznych oraz budowę i doposażenie przystanków na liniach podmiejskich. Dofinansowanie wynosi blisko 15 mln zł i obejmuje zarówno zaplecze techniczne, jak i infrastrukturę pasażerską.

Drugi projekt dotyczy modernizacji systemów ogrzewania w czterech gminnych budynkach mieszkalnych. Zlikwidowane mają być 42 piece na paliwa stałe. Budynki zostaną podłączone do sieci ciepłowniczej.

Pompy ciepła, wodomierze, kanalizacja

Poza dużymi miastami realizowane są inwestycje średniej wielkości, skoncentro-

wane na podstawowej infrastrukturze. W gminie Brzuze modernizacja budynków użyteczności publicznej obejmuje wymianę źródeł ciepła na pellet, montaż pomp ciepła i instalacji fotowoltaicznej. W Lipnie wymieniane są źródła ogrzewania w szkołach, również z odejściem od węgla.

W kilku innych gminach - m.in. Jeżewo, Lipno i Lubraniec - unijne pieniądze przeznaczone na inteligentne wodomierze i systemy zdalnego odczytu zużycia wody. Na liście znalazła się także rozbudowa kanalizacji sanitarnej w Więcborku. To jedna z droższych inwestycji wodno-kanalizacyjnych w tym zestawieniu.

Ścieżki rowerowe, strefa grillowa i tężnia w Radzynie

W ostatnim rozdaniu unijnych funduszy jedną z najliczniejszych grup projektów są ścieżki rowerowe. Część to krótkie odcinki lokalne, inne realizowane są wzdłuż dróg wojewódzkich. W takich przypadkach zakres obejmuje wy-

grodenia, oświetlenie oraz przebudowę elementów infrastruktury technicznej, co wpływa na koszt inwestycji.

Najmniejsze kwoty dotyczą projektów rekreacyjnych i społecznych.

W Radzynie Chełmińskim zaplanowano budowę strefy wypoczynku z tężnią solankową, strefą grillową i ciągami spacerowymi. W Tuszynach przewidziano zagospodarowanie terenów zielonych z amfiteatrem jako głównym elementem skweru. W kilku gminach środki przeznaczono na boiska wielofunkcyjne i place zabaw.

Na tej liście znajduje się także rozbudowa remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Bogucinie - jedyna inwestycja bezpośrednio związana z zapleczem ratowniczym. ©©

Łączna wartość projektów wynosi 135,5 mln zł, z czego 89,5 mln zł to dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza.

Komendatka na czele OSP to wciąż rzadkość

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

To rzadkość, by kobieta była dowódcą jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Szlak przeciera paniom w Toruniu Wiktoria Grenda.

- Rzeczywiście, w zdecydowanej większości jednostek OSP to panowie stoją na ich czele - mówi Wiktoria Grenda.

Urodziła się w Sierpcu. Mieszkała w okolicy Chełmży. Krótka także w Chełmży. Obecnie mieszka w Osieku nad Wisłą. I jest komendantką OSP Toruń Podgór.

Jest absolwentką VI Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu. Od 2024 roku studiuje w Warszawskiej Uczelni Medycznej im. Tadeusza Koźłuka - na kierunku „ratownictwo medyczne”.

Jak trafiła do OSP?

- Bez przesady mogę stwierdzić, że od dziecka mocno udzielałam się w działalności charytatywnej. Jak to się mówi: od zawsze lubiłam pracę z ludźmi, pomagać innym. Tak działałam podczas nauki w podstawówce i liceum. Po-

tem przyszedł moment, by się zastanowić, co dalej. Zdecydowałam się na OSP, bo to świetna organizacja do działalności społecznej. Poza tym ciągnęło mnie do tego typu służby. W liceum uczyłam się w klasie mundurowej - opowiada Wiktoria Grenda.

Prowadzi także mającą siedzibę w Toruniu firmę RafMed. Zajmuje się ona transportem medycznym, prowadzi szkolenia z zakresu pierwszej pomocy, oferuje zabezpieczenie imprez masowych.

Jako kandydatka na strażackę ochotniczkę musiała wykazać się świetnym zdrowiem, być fizycznie i psychicznie przygotowaną do trudnej służby. Zaliczyła obowiązkowe dla szkolenie, organizowane przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

- Z działalnością OSP miałam okazję zapoznać się podczas

Urodziła się w Sierpcu. Mieszkała w Chełmży i okolicy. Obecnie w Osieku nad Wisłą. I jest komendantką OSP Toruń Podgór.

kursów pierwszej pomocy. Poznałam ludzi z jednostek w Lubiczu, Złotorii, Szembekowie czy Zawalich. A skąd Podgór? Nawiązałam też współpracę z osobami z tej części Torunia. Okazało się, że jednostka OSP byłaby bardzo przydatna. Na lewobrzeżu przybyło w ostatnich latach mieszkańców, powstały nowe osiedla. OSP może przyczynić się do poprawy ich bezpieczeństwa - mówi Wiktoria Grenda.

Akcje w namiotach i w pustostanach

Jednostka OSP Toruń Podgór powstała w 2022 roku. Należy do niej około 30 druhen i druhow.

Są oni bardzo aktywni. Przykład? We współpracy z Urzędem Miasta Torunia, policją, Strażą Miejską w Toruniu i Państwową Strażą Pożarną rozstawili przy Alei św. Jana Pawła II i Alei Solidarności namioty, w których można było się ogrzać podczas siarczystego mrozu. Sprawowali opiekę nad tymi miejscami.

Niedawno po raz kolejny zaangażowali się w finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na przełomie stycznia i lutego



Wiktoria Grenda stoi na czele istniejącej od 2022 roku jednostki OSP Toruń Podgór

kilka razy brali udział w akcjach mających na celu wsparcie dla osób będących w kryzysie bezdomności.

- Wraz z policjantami odwiedzaliśmy pustostany i inne miejsca pobytu takich osób. Oferowaliśmy ciepłe napoje, kawę i herbatę, a także posiłki - opowiada Wiktoria Grenda.

Z kolei, w grudniu, przed świętami Bożego Narodzenia druhen i druhowie z OSP Toruń Podgór uczestniczyli w akcji „Obudź czujność”. Odwiedzali wskazane przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej

mieszkania w lewobrzeżnej części miasta.

- Montowaliśmy czujniki tlenu węgla i szkoliliśmy lokatorów, jak je użytkować - wyjaśnia Wiktoria Grenda.

Ochotnicy z OSP Toruń Podgór uczestniczą także - na wezwanie policji - w akcjach poszukiwawczych.

- Są w naszym zespole osoby przeszkolone w zakresie używania dronów, bardzo przydatnych podczas takich akcji. Mamy niezbędny sprzęt. Prowadzimy także zbiórkę, by kupić nowoczesnego drona. Dzięki niemu

będzie skuteczniejszy w działaniach - podkreśla komendantka OSP Toruń Podgór.

Jednostka prowadzi także wiele akcji charytatywnych. Przed Mikołajkami zbierała materiały edukacyjne, gry planszowe, przybory szkolne, zabawki dla podopiecznych domów dziecka. Kilka miesięcy temu druhen i druhowie z Podgórza w ramach akcji charytatywnej pozyskali rowery, które przekazali jednej z fundacji.

Remont i przeprowadzka do bazy

Przed OSP Toruń Podgór innego typu zadanie. To remont i zagospodarowanie wzniesionego pod koniec XIX wieku budynku dawnej wojskowej ujeżdżalni przy ulicy Podgórskiej 18-20. Obiekt użyczył samorząd Torunia. W poniedziałek 2 lutego Wiktoria Grenda odebrała klucze do niego z rąk prezydenta Pawła Gulewskiego.

- To poważne zadanie, ale damy radę. Bardzo nam zależy na stałej bazie, która będzie służyć działalności ratowniczo-gaśniczej i operacyjnej naszej jednostki - dodaje Wiktoria Grenda. ©

Dzięki naszej akcji dzieci z fundacji „Daj Szansę” znów pojedą do parku rozrywki

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Zaprzęg św. Mikołaja ponownie dotarł do toruńskiej fundacji „Daj Szansę”, a wraz z nim finansowe wsparcie. Dzięki niemu podopieczni wybiorą się do parku rozrywki i otrzymają prezenty.

Głównym celem akcji „Zaprzęg św. Mikołaja”, organizowanej przez Polska Press, jest wsparcie i obdarowanie prezentami jak największej liczby potrzebujących dzieci. W tym roku zaprzęg ponownie dotarł też do Torunia i odwiedził fundację „Daj Szansę”, która dba o dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami już od ponad 30 lat.

- Wspieramy około dwustu osób z różnym poziomem niepełnosprawności. Wspieramy autystyków, osoby z zespołem

Downa czy też dzieci z FASD. W naszej fundacji od wielu lat pracują specjaliści, którzy znają potrzeby dzieci, konsultują się i je diagnozują. Wspólnie ustalają, jaka terapia będzie najlepsza. To bardzo ważne, bo wszystko mieści się w jednym miejscu i usprawnia proces terapii - wyjaśnia Ewa Grobelska, prezes Fundacji Daj Szansę.

Fundacja pełni też bardzo istotną rolę dla całego województwa, bowiem specjalizuje się w diagnozach FASD i wskazuje potem, dokąd należy udać się po pomoc i co robić, by pracować nad zaburzeniem.

Fundacja „Daj Szansę” prowadzi także mieszkanie treningowe. Pierwsze mieszkanie powstało w lutym 2023 roku w Bydgoszczy i jest współtworzone z Fundacją Kaktus. Od 2024 roku, wspólnie ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom z Autyzmem, stworzono



Fundacja „Daj Szansę” dba o dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami już od ponad 30 lat

z autyzmem, stworzono mieszkanie w Toruniu. Mieszkania skierowane są do osób z niepełnosprawnością intelektualną, które pragną rozwijać swoją samodzielność i niezależność życiową.

Uczestnik programu najpierw mieszka w mieszkaniu przez 4 tygodnie. Potem może zamieszkać samodzielnie przez 4 miesiące. To duże wyzwanie także dla rodziców osób z niepełnosprawnościami, bo nagle

zostają sami, bez dzieci i muszą zaufać, że wszystko będzie w porządku.

- Takie mieszkania są potrzebne. Dziś bardzo dąży się do tego, by osoby z niepełnosprawnościami usamodzielniać i przede wszystkim ich nie wykluczać. Dla większości z nas takie rzeczy jak robienie zakupów czy gotowanie to nic nadzwyczajnego, lecz dla osób z niepełnosprawnością intelektualną są to rzeczy, do których nie są przyzwyczajeni i których muszą się nauczyć. Właśnie dlatego stworzyliśmy mieszkania treningowe, gdzie nasi podopieczni uczą się rodzinnego życia, ale samodzielnego. Wspiera ich trener, lecz uczą się choćby tego, że aby był obiad, najpierw trzeba zrobić zakupy, ale żeby zrobić zakupy trzeba mieć listę. Trzeba ją napisać. Trzeba mieć też za co te zakupy zrobić. To działa i ma dobre

efekty, co widzimy po naszych podopiecznych.

W ramach akcji „Zaprzęg św. Mikołaja” fundacja „Daj Szansę” otrzymała bono o wartości 10 721 zł, dzięki któremu podopieczni mogą wyruszyć na wycieczkę autokarową do parku rozrywki Mandoria.

- Dzięki zaprzęgowi pojechaliśmy na taką wycieczkę już w zeszłym roku. To była ogromna przygoda i piękny czas dla naszych dzieci. Zyskali trochę nowej przestrzeni i odpoczęli. Cieszymy się, że ponownie możemy wykorzystać te środki właśnie w taki sposób - podkreśla Ewa Grobelska.

Fundacja „Daj Szansę” pamięta również o rodzicach, którzy nierzadko czują się osamotnieni i niezrozumiani. Dzięki ich pomocy i wsparciu każdy może poczuć się zaopiekowany i poprowadzony w odpowiednim kierunku. ©

OGÓLNOPOLSKI
PARTNER STRATEGICZNY

PARTNER OGÓLNOPOLSKI

PARTNERZY



Mroźna pogoda w regionie wytepi szkodniki? To mówią badania. Możecie się zdziwić!

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Ludowe mądrości o zimie zmniejszającej populację komarów i kleszczy to bajki. Dane z krajów o ostrzejszym klimacie niż Polska pokazują coś innego.

Z obserwacji prowadzonych w Ameryce Północnej i Europie wynika, że zimowa śmiertelność owadów bywa znacznie niższa, niż wynika to z wiedzy potocznej. W przeglądach badań entomologicznych pojawiają się dane mówiące o tym, że od 50 do nawet 90% osobników wielu gatunków przeżywa zimę, o ile ma dostęp do osłoniętych mikrośrodków. O przetrwaniu decyduje nie sam spadek temperatury, lecz czas jego trwania i stadium rozwojowe. Krótkie epizody silnego mrozu rzadko docierają do gleby, ściółki i szczelin w zabudowie, gdzie zimują owady.

Komary - jaja odporne na minus 20 stopni

Badania prowadzone w USA i Kanadzie wykazały, że jaja ko-

marów - jeśli tylko znajdują się w środowisku wilgotnym - zachowują żywotność pomimo temperatur rzędu minus 15 do minus 20 stopni. W warunkach terenowych przeżywalność jaj po zimie sięgała 60-80%.

Owszem, mroźna zima opóźnia pojawienie się pierwszych komarów, jednak nie prowadzi do „czystego” sezonu. Po ociepleniu rozwój komarów rusza już szybko, a krótki cykl życiowy tych owadów pozwala błyskawicznie odbudować ich liczebność.

Kleszcze. Śnieg jest izolatorem

Niemieckie opracowania sanitarne wykazały, że owady syntantropijne - muchy, prusaki i karaczany - praktycznie nie podlegają „selekcji mrozowej”, bo większość z nich zimuje w budynkach. W testach laboratoryjnych śmiertelność dorosłych osobników przy minus 5 stopniach była wysoka, ale w temperaturach dodatnich, typowych dla piwnic i kanałów, przeżywalność przekraczała nawet 90%.

Badania skandynawskie i niemieckie pokazują, że ponad 80% kleszczy przeżywa zimę, jeśli tylko ściółka leśna pozostaje wilgotna, a gleba jest przykryta śniegiem. Warstwa śniegu działa tu po prostu jak izolacja. Temperatura pod nią rzadko spada poniżej minus 5, nawet przy silnym mrozie w powietrzu.

Bardziej problematyczne bywają dla kleszczy zimy bezśnieżne, z częstym zamarzaniem i odmrażaniem gleby. Zważywszy na charakter tegorocznej zimy można więc mieć nadzieję. Naukowcy podkreślają jednak, że mrozy w takich przypadkach prowadzą co najwyżej do lokalnego osłabienia populacji kleszczy, a nie do jej całkowitego załamania.

W literaturze opisano takie gatunki owadów, które skutecznie podważają intuicyjne wyobrażenia o mrozie. Przykładowo larwy chrząszcza *Cucujus clavipes* z Alaski przetrwały w warunkach laboratoryjnych temperatury poniżej minus 50 stopni i po rozmrożeniu wracały do aktywności. Inne gatunki, badane na terenie Europy Pół-



FOT. MARIA SOWISŁO

O przetrwaniu decyduje nie sam spadek temperatury, lecz czas jego trwania i stadium rozwojowe. Krótkie epizody silnego mrozu rzadko docierają do gleby, ściółki czy szczelin w zabudowie, gdzie zimują owady

nocnej, produkują glicerol i cukry ochronne, które zabezpie-

czają komórki przed uszkodzeniem przez kryształki lodu.

Gryzonie. Zimą zmieniają adres

Badania miejskie z Niemiec i Wielkiej Brytanii wykazują, że liczebność szczurów i myszy zimą rzeczywiście spada na zewnątrz, ale... rośnie w budynkach. Gryzonie nie zapadają w sen zimowy. Przy niskich temperaturach intensywniej szukają pożywienia i przenoszą się do miejsc o stabilnych warunkach. Dla miast oznacza to nie redukcję problemu, lecz jego koncentrację w piwnicach, kanałach i obiektach magazynowych.

Gołębie. Pióra skutecznie izolują

Ornitologzy z Niemiec zwracają uwagę, że gołębie miejskie nie notują istotnych strat wskutek mrozów, nawet podczas najostrejszych zim. Pióra zapewniają skuteczną izolację, a zabudowa miejska tworzy liczne niszowe ciepłe. Zimą często łatwiej też o pożywienie niż w środowisku naturalnym. Mróz zmienia jedynie zachowania i rozmieszczenie ptaków, ale nie powoduje spadku populacji o trwałym znaczeniu. ©©

Chcemy dobrze, a niestety często je krzywdzimy. Ptaki cierpią z przejedzenia chlebem. Jak dokarmiać z głową?

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Strażnicy Patrolu Eko ratują teraz ptaki, które cierpią z przejedzenia chlebem lub resztkami darowanymi im „od serca” przez mieszkańców. Dokarmiamy z głową! - apelują.

- Ostatnio taką kaczkę krzyżówkę ratowaliśmy spod galerii handlowej Copernicus przy ul. Żółkiewskiego. Wezwano nas tutaj to chorego na pierwszy rzut oko ptaka. Okazało się, że kaczka była przejedzona chlebem i autentycznie cierpiała. Ulżyło jej dopiero, gdy zwróciła to, czy dokarmiali ją ludzie - relacjonuje jedną z lutowych interwencji Mariusz Kościuk z patrolu Eko Straży Miejskiej w Toruniu.

O dokarmianiu ptactwa w Toruniu i okolicy z głową, odpowiedzialnie, apeluje teraz także Szkoła Leśna na Barbarce.

I podpowiada konkretnie, czym warto, a czym absolutnie nie należy dokarmiać.



FOT. PEXELS

Zimą jesteśmy szczególnie wyczuleni na potrzeby ptaków w mieście

Zaczęliśmy dokarmiać, róbmy to regularnie!

Dla ptaków zima to jeden z najtrudniejszych okresów w roku. Krótki dzień, niskie temperatury oraz śnieg i lód ograniczające dostęp do naturalnego pożywienia. Dokarmiając je cały rok zaburzamy ich rytm życia. Ptaki przyzwyczajone do stałej asysty człowieka przestają bać się ludzi, szukać samodzielnie pokarmu, a także odlatywać na zimę.

- Najważniejsza zasada brzmi: jeśli zaczynamy dokarmianie, to róbmy to regularnie.

Kiedy dokarmiać ptaki? Dokarmianie zaczynamy wtedy, gdy pojawia się długotrwały mróz, ziemia jest zamarznięta lub przykryta śniegiem, ptaki mają utrudniony dostęp do naturalnego pożywienia. Dokarmiając je cały rok zaburzamy ich rytm życia. Ptaki przyzwyczajone do stałej asysty człowieka przestają bać się ludzi, szukać samodzielnie pokarmu, a także odlatywać na zimę.

- Najważniejsza zasada brzmi: jeśli zaczynamy dokarmianie, to róbmy to regularnie.

Ptaki szybko przyzwyczajają się do miejsca karmienia i traktują je jako stałe źródło energii. Przerwanie dokarmiania w środku zimy może być dla nich groźne - wskazuje Szkoła Leśna na Barbarce.

Nasiona - tak! Pieczywo - nie!

Najlepszy dla ptactwa pokarm to taki, który jest naturalny, wysokokaloryczny i bezpieczny. Dobry wybór to na przykład nasiona słonecznika (czarne są najbardziej war-

tościowe) oraz ziarna zbóż (pszenica, owies), a także niesolone orzechy i pestki.

Posłużą ptakom również przygotowane przez nas kule tłuszczowe oraz smalec (ważne jednak, by były bez soli i przypraw), a także jabłka. Te ostatnie szczególnie dobre są do dokarmiania kosów i kwiczołów.

Czego absolutnie nie należy ptakom podawać? Chleba i innego pieczywa, resztek z kuchni, produktów solonych i przyprawionych oraz spleśniałego jedzenia. Takie „dokarmianie” może ptactwu naprawdę poważnie zaszkodzić.

Chleb zawiera bardzo dużo soli, która zaburza gospodarkę wodną organizmu ptaków. Ponadto wytwarza w czasie trawienia kwas chlebowy, który u ptaków zakwasza układ pokarmowy oraz prowadzi do biegunk i innych schorzeń, na przykład kwasicy żołądka, uszkodzenia nerek, cukrzycy, odwodnienia lub szczególnie groźnego anielskiego skrzydła, o którym piszemy więcej w dalszej części artykułu. Chleb ponadto bardzo szybko chłonie wodę oraz pleśnieje.

Warto mieć także na uwadze to, że ptaki nie są w stanie przyjmować dużych ilości pokarmu z uwagi na ich rozmiar, dlatego jeśli nasycą się chlebem, który jest dla nich szkodliwy, nie będą przyjmowały właściwych dla nich pokarmów. Ostatecznie prowadzi to do groźnych niedoborów i zaburzenia gospodarki substancji odżywczych w organizmie.

Warto pamiętać jeszcze o tym, że karmniki należy regularnie czyścić, a ustawic je w bezpiecznym miejscu - z dala od drapieżników. To oczywiście rada dla tych, którzy w taki sposób właśnie dokarmiają ptactwo.

Wreszcie - sprawa kluczowa, choć nie wszyscy zdają sobie z niej sprawę. Dostęp do wody (niezamarzniętej!) jest zimą równie ważny jak pokarm.

- Wystawiajmy regularnie w trakcie mrozów miseczki z wodą dla ptaków, np. przy okazji wychodzenia z psem. To kosztuje nas niewiele wysiłku, a możemy w ten sposób uratować ptaki, którym grozi odwodnienie gdy woda zamarza - mówi Mariusz Kościuk z Patrolu Eko Straży Miejskiej w Toruniu. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PROKURATURA

Mieszko R. jest niepoczytalny

Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że Mieszko R., podejrzany o morderstwo na UW, jest niepoczytalny - poinformowała w poniedziałek warszawska Prokuratura Okręgowa. Wymaga on bezwzględnego pobytu i leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym - dodała. Prokuratura nie będzie kwestionować opinii biegłych, uzupełniać czy powoływać innej opinii. „Obecnie w sprawie trwa oczekiwanie na ewentualne wnioski stron postępowania, które po zapoznaniu się z opinią

będą mogły złożyć o jej uzupełnienie lub zasięgnięcie innej opinii” - podała prokuratura.

Mieszko R. nadal jest aresztowany i przebywa na oddziale psychiatrycznym przy areszcie.

22-letni student Wydziału Prawa UW Mieszko R. zaatakował na początku maja ub.r. siekierą 53-letnią portierkę uczelni. Kobieta nie przeżyła ataku - zmarła na miejscu. Na pomoc kobiecie ruszył 39-letni pracownik straży UW, któremu napastnik również zadał rany. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

POŻEGNANIE

Zmarł Edward Linde-Lubaszenko



FOT. ANDRZEJ BANAS/PP

Wybitny aktor i pedagog miał 86 lat. Zmarł w niedzielę, 8 lutego. O jego śmierci poinformowała rodzina. Linde-Lubaszenko od 1973 r. związany był z Teatrem Starym w Krakowie. Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 110 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach Teatru Telewizji.

ŚWIADCZENIA

143 tysiące funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa i Straży Granicznej otrzymało świadczenia mieszkaniowe na łączną kwotę blisko 930 mln zł. Wprowadzenie świadczenia mieszkaniowego dla służb do 1800 zł miesięcznie jest realizacją kluczowego postulatu resortu - poprawy warunków pracy oraz wzrostu prestiżu służby w formacjach podległych MSWiA.

”

W 2025 roku wykryto ponad 376 tysięcy fikcyjnych faktur, czyli o 30 procent więcej niż w 2024 roku

Zbigniew Stawicki, wiceminister finansów i wiceszef KAS

Szef MON zapowiedział budowę rezerw wojskowych

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział zmiany w działaniu rezerw wojskowych - powstać ma tzw. rezerwa wysokiej gotowości, która razem z armią zawodową i WOT ma utworzyć wojsko liczące 500 tys. żołnierzy.

Zmiany w systemie rezerw osobowych Wojska Polskiego zapowiedział w poniedziałek szef MON, który poinformował, że od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”, której pilotaż odbył się na jesieni ub.r.

Oprócz szkoleń dla cywilów na ten rok planowany jest rozwój rezerw osobowych wojska i zmiany w systemie ich funkcjonowania. Jak mówił Kosiniak-Kamysz, wiąże się to m.in. z nieuchronnymi zmianami demograficznymi, przez które z roku na rok wojsko będzie mogło liczyć na coraz mniejszą liczbę rekrutów.

Demografia wymusza zmiany

Kosiniak-Kamysz przedstawił m.in. koncepcję stworzenia tzw. rezerwy wysokiej gotowości - czyli przeszkolonych rezerwistów, regularnie biorących udział w ćwiczeniach. Łącznie z wojskiem zawodowym, WOT i pozostałymi formami służby wojskowej ma to dać 500 tys.



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Kosiniak-Kamysz: Od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”

żołnierzy gotowych do szybkiej mobilizacji.

Dobrowolne bycie rezerwistą wysokiej gotowości ma wiązać się - jak zapowiedział szef MON - z różnego rodzaju benefitami, takimi jak wynagrodzenia za ćwiczenia czy dostęp do różnego rodzaju kursów czy szkoleń. Rezerwisci mają mieć także dużą dozę swobody w wyborze terminów ćwiczeń oraz jednostki, w której będą służyć.

Jak podkreślił wicepremier, służba w rezerwie ma być atrakcyjna i „nie niszczyć wyobrażenia o wojsku”. Zaangażować mogą się - zaznaczył - na rów-

nych prawach zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Jak mają wyglądać rezerwy

Na poniedziałkowej konferencji szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła tłumaczył, jak mają wyglądać tzw. rezerwy wysokiej oraz stałej gotowości. Dobrowolni rezerwisci z obu tych grup powiązani będą na stałe z danymi jednostkami wojskowymi.

Jak wskazał, jednostki wojskowe zostały podzielone na tzw. tery, czyli stopnie gotowości. Jednostki pierwszego

tieru to - jak mówił gen. Kukuła - najlepsze jednostki Wojska Polskiego, które muszą być gotowe w ciągu 5-7 dni od mobilizacji. W tych jednostkach służyć będą - poza żołnierzami zawodowymi - przede wszystkim rezerwisci wysokiej gotowości, którzy m.in. będą raz w roku sprawdzani pod względem gotowości do szybkiego stawienia się w jednostce na wezwanie.

Jednostki drugiego i trzeciego tieru to te, które w razie kryzysu będą miały więcej czasu na przygotowanie do walki; z nimi związani będą w dużej mierze rezerwisci tzw. stałej gotowości.

Gen. Kukuła podkreślił też, że szkolenia będą profilowane pod żołnierzy rezerwistów; każdy rezerwista będzie miał obowiązek odbyć min. 8 dni szkolenia w roku, będzie podlegał też tzw. mobilization day check, czyli sprawdzeniu, czy w razie wezwania rzeczywiście w szybkim tempie stawi się z wymaganym wyposażeniem w jednostce. Za udział w ćwiczeniach i pozostawanie w gotowości przewidziane mają być wynagrodzenia.

Szkoły podchorążych rezerwy

W planach jest też stworzenie tzw. szkół podchorążych rezerwy - tak, by osoby niezwiązane zawodowo z wojskiem mogły zdobyć przeszkolenie pozwalające na uzyskanie stopnia oficerskiego - podporucznika rezerwy. PAP

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 770 303 (10-14)

Już niebawem flaszki nocą nie kupimy

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Wiadomo już od kiedy wejdzie w życie nocny zakaz sprzedaży alkoholu na terenie Grudziądza: od wtorku, 17 lutego.

Nocny zakaz obowiązywać będzie od godz. 23 do godz. 6.

Ograniczenie obejmuje wszystkie punkty sprzedaży detalicznej, niezależnie od ich lokalizacji, w tym sklepy znajdujące się w pawilonach handlowych, kamienicach, galeriach handlowych oraz na stacjach paliw - przypomina Rafał Kozłowski z biura prasowego ratusza.

Alkohol będzie dostępny jedynie w lokalach gastronomicznych gdzie jest sprzedawany i spożywany na miejscu.

W przypadku niestosowania się do uchwalonych przez Radę Miejską Grudziądza zasad będzie skutkowało cofnięciem koncesji na sprzedaż alkoholu. Za takim prawem lokalnym zgłosowało 22 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. Miłosz Joniec z PiS-u twierdził, że uchwała ta jest „wydmuszką”.

Jakie opinie mają mieszkańcy? Oto wybrane z Facebook-a Gazety Pomorskiej:

● Ola: Powstaną meliny. Kierowca taxi zarobi.

● Piotr: Za komuny też nie można było kupić alkoholu a ludzie i tak kupowali ... człowiek sobie poradzi.

● Dariusz: Ale czemu od godz. 23, a nie od godz. 22 jak w innych miastach?

● Maciek: Nareszcie, mniej pijaków, mniej na sorze, zwiększone bezpieczeństwo. ©©

KRÓTKO

FERIE

Trwa drugi tydzień zimowych wakacji. Sporo atrakcji przygotowano na lodowisku

● środa, piątek i niedziela (11, 13 i 15 lutego) bezpłatne zajęcia z instruktorem w godz. 10-12

● piątek, 13 lutego Silent Disco Lodowisko czyli zabawa przy muzyce z DJ, każdy uczestnik otrzymuje słuchawki i wybiera swoją ścieżkę dźwiękową - cena biletu: 15 zł, liczba miejsc ograniczona! Wejściówki należy zakupić na konkretną godzinę za pośrednictwem strony internetowej informacji turystycznej: itgrudziadz.pl lub w kasie lodowiska w Parku Miejskim

Ponadto: w sobotę, 14 lutego spacer dla rodzin z dziećmi z przewodnikiem PTTK po Parku Miejskim podczas którego odkryte zostaną zimowe tajemnice tego urokliwego miejsca. Zbiórka o godz. 12 przy wejściu do parku od ul. Hallera, przy przystanku MZK. Zapisy: osobiście w Informacji Turystycznej ul. Rynek 3-5, mailowo it@itgrudziadz.pl, telefonicznie 56 46 123 18 lub 510-938-895.

Także na 14 lutego Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku przygotowuje niespodziankę w ramach projektu „Uwierzyć w sport”. M.in.: o godz. 16 bezpłatną naukę

jazdy na łyżwach, o godz. 17 pokaz gry w hokeja i jazdy figurowej, a na zakończenie wydarzenia: o godz. 18 darmowe wejście na ślizgawkę! (OPRAC. PA)

EKOLOGIA

Możesz wyrazić swoją opinię o projektach przyrodniczych

Rozpoczął się nabór do Komitetu Społecznego projektu „Zróbmy Klimat”, realizowanego w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast. Jego członkowie będą przekazywać uwagi, opinie i rekomendacje dotyczące poszczególnych działań w projekcie na wszystkich jego etapach. Udział w Komitecie ma charakter społeczny i nieodpłatny.

W ramach projektu „Zróbmy Klimat” powstanie m.in. Centrum Ekologiczno-Przyrodnicze przy ul. Lipowej, zostanie zagospodarowany Park Podworski w Owczarkach i powstanie wiele mniejszych inwestycji, które mają chronić nasze miasto przed skutkami zmian klimatu - jak zazielenianie placów i ulic, czy dbanie o zatrzymywanie i ponowne wykorzystywanie deszczówki.

Zgłoszenia są przyjmowane do 18 lutego m.in. w biurze obsługi interesanta przy ul. Ratuszowej 1.

(OPRAC. PA)

„Trafiliśmy na bezdusznego burmistrza. Idziemy do sądu”

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

- Dla nas zima to tragedia. Przy takim mrozie grzejniki są włączone cały czas na pełnych obrotach - podkreśla pani Wioletta z Szumiłowa w gminie Radzyń Chełmiński pod Grudziądem.

Przypomnijmy. W mieszkaniu pani Wioletty jeszcze do ubiegłego sezonu grzewczego, ciepło docierało z pieca, który znajduje się w kotłowni świetlicy wiejskiej na niższej kondygnacji niż jej lokal mieszkalny. W bieżącym sezonie burmistrz zwolnił palacza, a piec nie jest odpalany. Tym samym rodzina pani Wioletty została odcięta z dnia na dzień od ogrzewania! I zaczęła się udręka rodziny.

Po pierwszej interwencji „Pomorskiej” w tej sprawie, burmistrz Radzyna Chełmińskiego Maciej Góral zaproponował tymczasowe rozwiązanie w postaci wypożyczenia grzejników elektrycznych. Nie skorzystano z niego, gdyż wcześniej pani Wioletta zaopatrzyła się we własne. Władze Radzyna Chełmińskiego także twierdziły, że jeszcze w grudniu ub. roku ruszy remont świetlicy wiejskiej, w której znajdował się piec, który doprowadzał ciepło do mieszkania pani Wioletty. Jak się dowiadujemy, remont nie ruszył w zapowiadany czas, ale w międzyczasie w niektóre mroźne dni w świetlicy było palone, aby rury nie zamrzęły.

Gmina proponuje klimatyzatory

Władze gminy wystosowały kolejne pismo do pani Wioletty z informacją o tym, że ponownie przeanalizowano sprawę i stwierdzono, że w „grę” w jej mieszkaniu wchodzi tylko



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Pani Wioletta: - Rachunki za prąd są przerażające. Burmistrz odciął nas od kotłowni

montaż klimatyzatorów. Czytamy m.in. „Układ funkcjonalny lokalu aktualnie uniemożliwia instalację źródła ciepła na potrzeby ogrzewania i ciepłej wody w postaci innej niż system klimatyzacji oraz miejscowego podgrzewania wody. Dostosowanie układu pomieszczeń i montaż innej instalacji wiązałoby się z nadmiernymi kosztami, które leżałyby po stronie właściciela lokalu”. Burmistrz Góral wyraził wolę współfinansowania zakupu i montażu klimatyzacji oraz podgrzewaczy wody.

- Nie skorzystaliśmy z tego rozwiązania, ponieważ nas na to nie stać! Ostatnie rachunki za prąd są przerażające. Za dwa

miesiące mieliśmy do zapłacenia 600 zł. Kolejny na podobną kwotę już przyszedł! - denerwuje się pani Wioletta. - Klimatyzatory będą także na prąd. Nie wypłacimy się! Niektórzy radni i nie tylko wstawiali się za nami u burmistrza, aby udostępnił nam na ten sezon kotłownię ze świetlicy i byśmy mogli korzystać z tego źródła ciepła, ale jest nieugięty. Trafiliśmy na bezdusznego burmistrza.

Prawnik: „Zachowanie gminy jest nieetyczne i bulwersujące”

We wcześniejszych pismach, rodzina pani Wioletty zapowiadała że w razie braku kompromisu rozważy drogę sądową. - Podjęliśmy decyzję, że skierujemy pozew do sądu za nieudostępnienie nam kotłowni, która jest gminna a nie prywatna i powinna służyć mieszkańcom - kwituje pani Wioletta. - Pozew został już złożony do Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie.

Wcześniej prawnik wynajęty przez rodzinę, adwokat Łukasz Kurek wystosował pismo do władz gm. Radzyń Chełmiński, w którym czytamy m.in. „Uniemożliwienie mojej klientce korzystania z powyższej kotłowni jest nie tylko niedotrzymaniem umowy lecz również naraża ją na utratę zdrowia, a zachowanie gminy i miasta Radzyń Chełmiński jest wysoce nieetyczne i bulwersujące”.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Radzynie Chełmińskim, Leszek Smoliński w odpowiedzi na pytania „Pomorskiej” nic nowego nie wniósł w tej sprawie. Ponownie wyszczególnił rozwiązania jakie gmina przedstawiła rodzinie pani Wioletty o których piszemy wyżej. Dodał, że dotąd nie otrzymano odpowiedzi na ostatnią z propozycji. Poinformował też, że w drugiej połowie stycznia br. plac robót w świetlicy został przekazany wykonawcy. ©©

Rodzina spod Radzyna Chełmińskiego złożyła pozew w sądzie przeciwko gminie za nieudostępnienie kotłowni z piecem

TEATR



FOT. PIOTR BILSKI

KULTURA

To była piękna, muzyczna baśń o sile przyjaźni

Najmłodszy widzowie, którzy wraz z opiekunami wybrali się w niedzielne popołudnie do teatru obejrzeni „Śnieżną królową”. Zła królowa porwała chłopca o imieniu Kaj, zamroziła mu serce i chciała uczynić z niego swojego niewolnika. Na ratunek Kajowi ruszyła Gerda... pokonując setki kilometrów i spotykając na swojej drodze bardziej i mniej życiowe postaci - m.in. Wróżkę, Rozbójniczkę, Emira i jego Księżniczkę, Eskimoskę, Renifera, Wronę... To była opowieść o sile przyjaźni, o dorastaniu i walce o swoje marzenia. (PA)

Toruń

Był napad z bejsbolem na lombard, jest proces

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W Sądzie Okręgowym w Toruniu zacznie się w lutym proces męczyzny, oskarżonego o napad na lombard. Jego pracownik przeżył chwilę grozy, gdy zobaczył napastnika z bejsbolem.

Radosław P. to wielokrotnie karany recydywista, policjantom w Chełmży znany doskonale. W Dzień Nauczyciela, czyli 14 października 2025 roku, ten mężczyzna postanowił napaść na lombard w Chełmży. Przyszedł do lokalu przy ulicy Sikorskiego krótko po godzinie 10.00, uzbrojony w kij bejsbolowy.

Radosław P. wszedł do chełmżyńskiego lombardu i zaczął uderzać bejsbolem w witryny. Od pracownika zażądał wydania kosztowności i groził mu także śmiercią - jak ustaliła potem Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód. Uszkodził okna lokalu, a także wagę jubilerską.

Rozbójnik okraść lombardu jednak nie zdołał, bo mimo uderzania kijem, witrzyn skutecznie nie rozbił, a tylko je uszkodził. Straty oszacowano na 5 tysięcy zł. Oczywiście, osobną kwestią pozostaje strach, w jaki wprawił pracownika - ten miał pełne prawo bać się o swoje życie i zdrowie w takiej sytuacji.

Gdy napastnikowi napad się nie udał, ratował się ucieczką. Ale jego tożsamość szybko ustalono. Już po kilku minutach od napaści dyżurny policji w miejscowym komisariacie policji miał zgłoszenie o tym, co

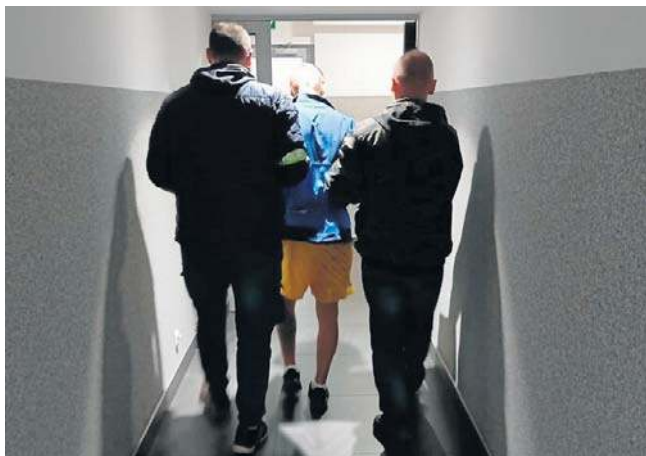
się stało. - Dyżurny natychmiast skierował do lombardu funkcjonariuszy. Mundurowi na miejscu obejrżeli nagranie z monitoringu i rozpoznali znane im z wielu wcześniejszych interwencji 30-letniego mieszkańca Chełmży - mówi asp. Dominika Bocian, rzeczniczka toruńskiej policji.

- W ciągu zaledwie kilku godzin policjanci namierzyli i zatrzymali tego mężczyznę - informuje asp. Dominika Bocian.

Proces rozpocznie się w lutym. Recydywista czeka na niego w areszcie. Po napaści Radosław P. szybko też usłyszał zarzuty usiłowania rozbój i został przez policjantów doprowadzony do prokuratury z wnioskiem o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztu. I w tej materii nikt nie miał wątpliwości: areszt jest konieczny. Mężczyzna trafił za kraty zakładu karnego i przebywa tam do dziś.

Radosław P. ma gimnazjalne wykształcenie, jest bezdzietnym kawalerem i formalnie człowiekiem bez żadnego majątku i dochodów, bo bezrobotnym (przed aresztowaniem). - Przyznano mu obrońcę z urzędu, którym jest adwokat Małgorzata Piotraszevska - informuje Jarosław Szymczak, asystent rzecznika prasowego toruńskiego sądu.

Za usiłowanie rozbój przy użyciu niebezpiecznego narzędzia i zniszczenie mienia grozi nawet 20 lat pozbawienia wolności. Oskarżony Radosław P. jest jednak wielokrotnym recydywistą, co zapewne wpłynie na ostateczny wymiar kary. ©



Radosław P. kary nie uniknie - za rozbój z użyciem groźnego narzędzia grozi nawet do 20 lat więzienia

Co dalej z kilkoma ważnymi dla Torunia inwestycjami?

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

WMZK liczą, że zima w końcu odpuści, a wykonawca inwestycji na Kościuszki, i na ulicy Konstytucji 3 Maja nadgoni robotę.

Modernizację torowisk na ulicach Kościuszki i Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się pod koniec sierpnia ubiegłego roku. Ta na Konstytucji 3 Maja ma się zakończyć za rok. Termin zakończenia modernizacji torowiska na Kościuszki to sierpień obecnego roku. Od wielu dni na placach budów nic się jednak nie dzieje. Powód? Oczywiście zima. Na dziś nie przewidujemy przesunięcia terminu zakończenia robót - zapewnia Sylwia Derengowska, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg.

Podobnie wygląda sytuacja z budową 480-metrowego odcinka trasy staromostowej między ulicą Dekerta a Czerwoną Drogą. Była nadzieja, że jezdnie na całej jego długości zostaną udostępnione do ruchu w końcu ubiegłego roku. Tak się jednak stało tylko w przypadku fragmentu między ulicą Gałczyńskiego a Czerwoną Drogą. Roboty między Dekerta a Gałczyńskiego wyhamował już atak zimy z końca listopada. Od kilku tygodni, z powodu mrozu, nic się na budowie odcinka trasy staromostowej nie dzieje.

- Liczymy, że najpóźniej od początku marca warunki po-



Zima wymusiła zatrzymanie robót przy przebudowie torowiska tramwajowego na ulicy Kościuszki

zwolą na przyspieszenie robót. Do wykonania pozostało niewiele. To ułożenie tzw. warstwy ścieralnej na jezdniach, wykonanie oznakowania poziomowego i pionowego. Sporo zostało już wykonane w zakresie robót zieleniarskich. Tam, gdzie powstaną trawniki, rozłożonych

MZD: Liczymy, że, gdy aura na to pozwoli, wykonawca jak najszybciej upora się z tym, co ma jeszcze do zrobienia na Poznańskiej.

jest czarnoziem. Nasadzonych zostało część drzewek - mówi Sławomir Wiśniewski, wicedyrektor MZD w Toruniu.

Termin zakończenia budowy odcinka trasy staromostowej to 30 czerwca. Prawdopodobnie arteria będzie gotowa wcześniej.

- Wykonawca wstępnie zadeklarował, że zakończy inwestycję do 30 kwietnia. Jest to realne, mimo problemów, które sprawiła zima - podkreśla Sławomir Wiśniewski.

Odcinek trasy staromostowej buduje firma Balzola Polska. W ubiegłym roku o kilka miesięcy przed terminem skończyła

przebudowę ulicy Grudziądzkiej na wysokości Jaru. Zależy jej, by jak najszybciej uwinąć się ze „staromostówką”. Wiosną ma rozpocząć przebudowę ulicy Olsztyńskiej.

Z dużych, aktualnie realizowanych inwestycji drogowych, mroz wstrzymał także tę na ulicy Sobieskiego. Po jej wschodniej stronie powstaje droga rowerowa i chodnik. Chodnik po zachodniej stronie jest przebudowywany do parametrów tzw. ciągu pieszo-rowerowego.

Ul. Sobieskiego ma być gotowa do kwietnia. Termin zakończenia inwestycji jeszcze przed zimą został przesunięty na ten miesiąc z ostatnich dni roku 2025. Powód - rozszerzenie zakresu robót o ułożenie nowego asfaltu na całej długości jezdni. Do kwietnia jest dość czasu, by zakończyć część rowerową i chodnikową, a także przebudowę zatok autobusowych, zjazdów do posesji i oświetlenia. Inwestycja miała potrwać kilka miesięcy, zakończy się po prawie roku.

Duże kontrowersje wzbudza inwestycja wzdłuż ul. Poznańskiej. Na prawie 2-kilometrowym odcinku między Andersa a Szubińskiego powstaje droga rowerowa z chodnikiem i ciąg pieszo-rowerowy. W zakresie robót jest też przebudowa zjazdów do posesji, zatok autobusowych i oświetlenia ulicznego. Inwestycja rozpoczęła się latem 2025. Nowy termin zakończenia nie został wyznaczony. ©

REKLAMA

0011475784

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGU Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin

Lokal mieszkalny nr 6 o pow. 24,65 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 5,71 m², lokal znajduje się na II piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie, ul. 700-lecia 8/6, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 3036/98328 w części działki nr 219 o pow. 936 m², zapisanej w KW TO1U/00021375/3, na której znajduje się budynek.

CENA wywoławcza wynosi: 69.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin w dniu **12.03.2025 r.** od godz. **10.00** w piwnicy, sala konferencyjna.

Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr 65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 9.03.2026 r.)

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie („Gazeta Pomorska”).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 466 50 43 wew. 28.

REKLAMA

0011475788

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGU Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin

Lokal mieszkalny nr 6 o pow. 24,91 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 5,67 m², lokal znajduje się na III piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie, ul. Tysiąclecia 1B/12, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 3058/172215 w części działki nr 628/6 o pow. 738 m², zapisanej w KW TO1U/00034123/6, na której znajduje się budynek.

CENA wywoławcza wynosi: 95.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin w dniu **12.03.2026 r.** od godz. **10.30** w piwnicy, sala konferencyjna.

Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr 65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 9.03.2026 r.)

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie (Gazeta Pomorska).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 466 50 43 wew. 28.

Tak mieszkańcy oceniają jakość życia w Toruniu

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Zaprezentowano wyniki pierwszego „Barometru Toruńskiego”, czyli badania opinii mieszkańców o jakości życia i efektach kluczowych polityk miejskich.

„Barometr Toruński” jest wynikiem wspólnego zaangażowania badaczy i badaczek związanych z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracowników Urzędu Miasta w Toruniu oraz mieszkańców, którzy zgodzili się na udział w badaniu. Jego ogólnym założeniem było uwzględnienie wielu perspektyw, które składają się na obraz warunków życia w Toruniu. Badanie zostało zaplanowane i przygotowywane tak, aby umożliwić diagnozę warunków życia w Toruniu.

- Określenie mocnych i słabych stron miasta należy uznać za pierwszy krok w wyznaczeniu tych obszarów, które wymagają dalszego rozwoju i interwencji - mówił podczas prezentowania wyników dr hab. Wojciech Goszczyński, prof. UMK z Centrum Transdyscyplinarnych Badań w Działaniu Uni-

wersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu działające przy Instytucie Socjologii UMK.

„Barometr Toruński” objął dziewięć kluczowych obszarów życia miejskiego: przestrzeń i tereny zielone, czystość i gospodarkę komunalną, drogi i poruszanie się, transport miejski, sport i rekreację, kulturę, rozwój i perspektywy zawodowe, komunikację z samorządem i partycypację społeczną, jakość życia.

- Wnioski z Barometru pomogą nam lepiej planować budżet, inwestycje oraz bieżące działania, a także szybciej reagować tam, gdzie oczekiwana jest natychmiastowa poprawa. Będziemy pracować szczególnie nad dostępem do zieleni i jakości osiedli, poprawą infrastruktury drogowej oraz warunkami dla rozwoju zawodowego mieszkańców - mówił prezydent Torunia, Paweł Gulewski.

Opublikowane wyniki pokazują, że mieszkańcy są raczej zadowoleni z życia w Toruniu. Wskaźniki są raczej wysokie. Szczególne zadowolenie wiąże się z czasem wolnym, czyli kulturą czy sportem. To, co martwi mieszkańców, to jakość życia, a w tym znalezienie pracy,



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W panoramie Torunia w roku 2026 przybędzie nowych obiektów

koszty życia i dobre wynagrodzenie. W zakresie rozwoju i rynku pracy Toruń jest postrzegany jako mniej atrakcyjny zawodowo dla osób przybyłych z innych regionów, a nadmierne skupienie na turystyce może ograniczać perspektywy zawodowe. Nisko oceniana jest także dostępność do usług medycznych i specjalistów.

Troskę mieszkańców budzi także dostępność i jakość terenów zielonych, szczególnie we wschodniej części miasta, a także na północy. Na osie-

dlach mieszkańcy oczekują widocznej poprawy czystości, przy czym najsilniejszy głos zmian płynie z lewobrzeżnej części Torunia. Ważnym problemem zostaje także jakość dróg, zwłaszcza w rozbudowywanych się częściach miasta. W raporcie pojawiają się także uwagi dotyczące wpływu remontów na codzienne przemieszczanie się oraz potrzeby lepszej informacji o utrudnieniach.

Dla sporej części mieszkańców kluczowy jest również in-

dywidualny transport samochodowy. Około jedna czwarta mieszkańców regularnie korzysta z komunikacji publicznej. Pasażerowie oceniają ją na ogół pozytywnie, ale w raporcie pojawiły się głosy o brakach w częstotliwości kursów i punktualności, z wyraźnymi postulatami zwiększenia częstotliwości tramwajów na Bydgoskim Przedmieściu.

Badanie pokazało również, że niemal dwie trzecie mieszkańców nie uprawia regularnie aktywności fizycznej,

a przepełnienie popularnych obiektów stanowi problem, który należy poddać analizie. Dostęp do kultury oceniany jest relatywnie dobrze. Z oferty korzysta około dwóch trzecich Torunian, jednak mieszkańcy oczekują rozproszenia wydarzeń poza Zespół Staromiejski, by instytucje kulturalne były łatwiej dostępne lokalnie.

Badanie ujawnia także dużą rezerwę w sferze partycypacji społecznej. Co niepokojące, mniej niż jeden na dziesięciu mieszkańców uczestniczy w konsultacjach społecznych, a niespełna jedna czwarta korzysta z budżetu obywatelskiego oraz wskazuje na większe trudności w załatwianiu spraw urzędowych wśród mieszkańców lewobrzeża.

„Barometr Toruński” wciąż będzie monitorował jakość życia w Toruniu. Kontynuacja badania pozwoli śledzić efekty wdrażanych rozwiązań i oceniać zmiany w czasie. Jak informują urzędnicy, wnioski z raportu będą wykorzystywane przy tworzeniu przyszłych planów inwestycyjnych i projektowaniu działań komunikacyjnych skierowanych do mieszkańców.©&

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Po-grzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent tru-mien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-legiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl8210983

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl000045

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-grzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-BOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-tańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszel-kie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-dobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkii 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl412314801/A

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,55

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,59

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,83

JEN
100 JPY

2,26

DANE WG NBP Z DNIA 09.02.2026, G. 12:00

PRACA TRUDNY POCZĄTEK ROKU NA RYNKU PRACY

Rekordowy wzrost liczby CV

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskappress.pl

O 30 procent wzrosła liczba aplikacji wysyłanych przez kandydatów do pracy na portalach justjoin.it oraz rocketjobs.pl.

- Ta skala pokazuje, jak trudny stał się rynek pracy. Mamy więcej kandydatów, rosnącą konkurencję i procesy rekrutacyjne, które są dłuższe i coraz bardziej wymagające - mówi Piotr Nowosielski, prezes portali. Z kolei na portalu Pracuj.pl w ubiegłym roku liczba wysyłanych aplikacji wzrosła o 5% rok do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%.

Rekordowa aktywność kandydatów na polskim rynku pracy - portale odnotowały znaczący wzrost liczby wysyłanych CV

Rekordowa aktywność kandydatów szukających pracy na portalach Justjoin.it oraz Rocketjobs.pl może świadczyć o większej presji na rynku pracy. Początek roku tradycyjnie już czasem, gdy pracownicy rozglądają się za inną pracą i częściej wysyłają CV. Na ten naturalny trend w tym roku nakłada się trudniejsza sytuacja rynkowa. Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec grudnia 2025 roku wyniosła 5,7 proc., co oznacza najwyższy poziom od kilku lat i kontynuację wzrostu obserwowanego od połowy roku. Jeszcze w maju 2025 r. wskaźnik ten wynosił 5,0 proc., a w kolejnych miesiącach systematycznie rósł, osiągając poziom 5,6-5,7 proc. jesienią i zimą.

- To nie jest jednorazowe wahnięcie, lecz wyraźny trend wzrostowy, choć nadal mówimy o relatywnie niskim bezrobociu w ujęciu historycznym. Rynek pracy schładza się przede wszystkim przez ograniczenie nowych rekrutacji, a nie masowe zwolnienia. Firmy zamrażają etaty, wydłużają procesy decyzyjne i ostrożniej podchodzą do roz-



Portale z pracą w styczniu 2026 roku odnotowały znaczący wzrost liczby CV

budowy zespołów - mówi Karolina Serwańska, dyrektor ds. HR w S&A HR Group.

W obecnych realiach rynku pracodawcy kandydaci muszą wykonać znacznie większy wysiłek, by przebić się przez konkurencję. Skutkuje to większą liczbą wysyłanych aplikacji na osobę. Najtrudniejszą sytuację mają osoby wchodzące na rynek, którym dedykowana jest najmniejsza liczba ofert. Dlatego aplikujący muszą wykazać się najwyższą determinacją i dużą aktywnością na portalach.

- Styczeń 2026 roku przyniósł nam historyczny rekord. Odnotowaliśmy aż o 1/3 więcej aplikacji niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Ta skala pokazuje, jak trudny stał się rynek pracy. Mamy więcej kandydatów, rosnącą konkurencję i procesy rekrutacyjne, które są dłuższe i coraz bardziej wymagające. Kandydaci muszą aplikować częściej, by zwiększyć swoje szanse. Wszystko wskazuje na to, że czeka nas rok intensywniejszej aktywności, wymuszonej trudniejszymi warunkami

na rynku pracy - mówi Piotr Nowosielski, prezes portali pracy Justjoin.it i Rocketjobs.pl.

Największą liczbę CV na ofertę odnotowano w kategoriach: design, następnie media i marketing, turystyka oraz HR

Na portalu Rocketjobs.pl dedykowanemu segmentowi white collar największą liczbę CV na ofertę odnotowano w kategoriach: design, następnie media i marketing, turystyka oraz HR. Te branże charakteryzują się najwyższą konkurencją wśród kandydatów. Zdaniem przedstawicieli portalu tak wysoka liczba CV w kategorii design może być spowodowana tym, że coraz więcej osób rozwija umiejętności w projektowaniu i aplikuje na stanowiska designerskie, nawet z ograniczonym doświadczeniem. Z kolei za wysoką konkurencyjnością w marketingu i mediach może stać postępująca automatyzacja i wpływ sztucznej inteligencji.

- W obszarze marketingu firmy coraz częściej wspierają rutynowe działania narzędziami AI i automatyzują wiele procesów, przez co popyt jest mniejszy, a konkurencja na jedno stanowisko większa. Sektor medialny dodatkowo przechodzi restrukturyzację - spadające przychody reklamowe i konsolidacje prowadzą do likwidacji stanowisk w newsroomach i produkcji medialnej - mówi Paulina Świątkiewicz, HR Business Partner w rocketjobs.pl i justjoin.it.

W segmencie IT najwyższą konkurencję zauważono w kategoriach UX, JavaScript, PHP, Testing oraz .NET

Z kolei na platformie Justjoin.it, dedykowanej branży technologicznej, najwyższą konkurencję odnotowano w popularnych kategoriach UX, JavaScript, PHP, Testing oraz .NET. Z kolei najmniejsza konkurencja panuje w niszowych specjalizacjach: Scala,

ERP oraz Architecture - tu specjaliści mają największe szanse na szybkie znalezienie zatrudnienia.

Dla pracodawców wzrost liczby CV to z jednej strony komfort większego wyboru, z drugiej wyzwanie związane z efektywnym przetwarzaniem rosnącej liczby zgłoszeń. Firmy będą coraz częściej sięgać po narzędzia automatyzacji i sztucznej inteligencji w procesach rekrutacyjnych, co dodatkowo podniesie poprzeczkę dla kandydatów - ich aplikacje muszą być nie tylko atrakcyjne dla rekruterów, ale również zoptymalizowane pod kątem systemów ATS.

Na Pracuj.pl liczba aplikacji wzrosła o 5% rok do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%

Portal Pracuj.pl również dokonał podsumowania. Przyjrzał się całemu rokowi 2025. W serwisie opublikowano ponad 762 tysięcy ofert pracy. Ta firma także zaobserwowała wzrost wysyłanych CV - liczba aplikacji wzrosła o 5% rok

do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%.

Na Pracuj.pl w ub. roku oferty pracy skierowane do sprzedawców stanowiły 19% wszystkich ogłoszeń opublikowanych na tym portalu. Wśród najczęściej pojawiających się stanowisk tej kategorii można wymienić m.in. menedżerów i specjalistów ds. sprzedaży, ekspertów ds. produktu, doradców klientów czy przedstawicieli handlowych.

Na drugim miejscu, z udziałem na poziomie 17%, uplasowała się praca fizyczna. Wynik ten pozostał na identycznym poziomie jak w roku 2024, co świadczy o niezachwianym i ciągłym wysokim zapotrzebowaniu na pracowników fizycznych (m.in. produkcyjnych czy budowlanych).

W 2025 roku ogłoszenia IT stanowiły 10% wszystkich publikowanych ofert na tym portalu, wobec 9% rok wcześniej. Te dane mogą wskazywać na selektywny wzrost i stopniowe odmrażanie inwestycji w kompetencje technologiczne. ©

PRAWO I PODATKI ABSURD JUŻ SIĘ ZACZĄŁ

Zdmuchiwanie piany zamiast zmian

Dorota Marińska
dorota.marianska@polskapress.pl

Deklaracje deregulacji, cyfryzacji i „uszczelniania” systemu podatkowego zderzają się - zdaniem prof. Witolda Modzelewskiego - z praktyką, która niewiele zmienia w codziennym funkcjonowaniu podatników. W rozmowie ze Strefą Biznesu ekspert wskazuje na powierzchowność działań deregulacyjnych, systemowe źródła nadmiarowych obowiązków, kontrowersje wokół Krajowego Systemu e-Faktur oraz brak spójnej i profesjonalnej polityki fiskalnej państwa.

Strefa Biznesu: Inicjatywa SprawdaMY podała, że 128 postulatów deregulacyjnych weszło w życie oraz że aktualnie 28 postulatów jest w parlamencie. Jak pan to ocenia? Czy któreś z wprowadzonych zmian są na tyle ważne, że świadczą o sensowności całego przedsięwzięcia?

prof. Witold Modzelewski: W niektórych deregulacjach się specjalizuję, a w niektórych trudno mi ocenić stan rzeczy. W tej części, w której śledzę te wszystkie zmiany, których rozumiem treść, czyli w dziedzinie szeroko pojętej problematyki daninowej, deregulacja jest wyjątkowo płytka: tym, co charakteryzuje to prawo, zwłaszcza w tej części, gdzie ono jest wynikiem harmonizacji prawa polskiego z prawem unijnym, jest nakładanie niemożliwych do uzasadnienia w jakikolwiek sposób obowiązków, które nakłada się zwłaszcza na podmioty gospodarcze. Przekracza to wszelkie granice, których nikt nie jest w stanie sprawdzić i ich wykonać. Mamy tu asymetrię: ogromną ilość dręczących obowiązków; wszystkie są jakoby uzasadniane interesem publicznym, ale z tego, co wiemy, nikt nie korzysta z ich wykonania. Tę wiedzę nie sposób racjonalnie zinterpretować. Sukcesem jest to, że część absurdów została zlikwidowana. Natomiast nie dotyka się istoty zagadnienia. Można metaforycznie powiedzieć: zdmuchniemy część piany, czyli rzeczy zbędnych, których prawdopodobnie obywatele w większości nie wykonują. Natomiast jakość rządzenia w wyniku usunięcia tychże rzeczy zbędnych - poza poprawieniem komfortu - niczego nie zmienia, ponieważ i tak te zniesione obowiązki nie mają żadnego znaczenia. Jedyną korzyścią jest to, że nie wykonujemy ich legalnie. Natomiast z drugiej

strony trzeba dodać, że to, co się zacznie 1 lutego br., jest tak niewyobrażalną ilością zbędnych obowiązków, które w dwójnasób znoszą obywatelom korzyść w postaci likwidacji rzeczy zbędnych.

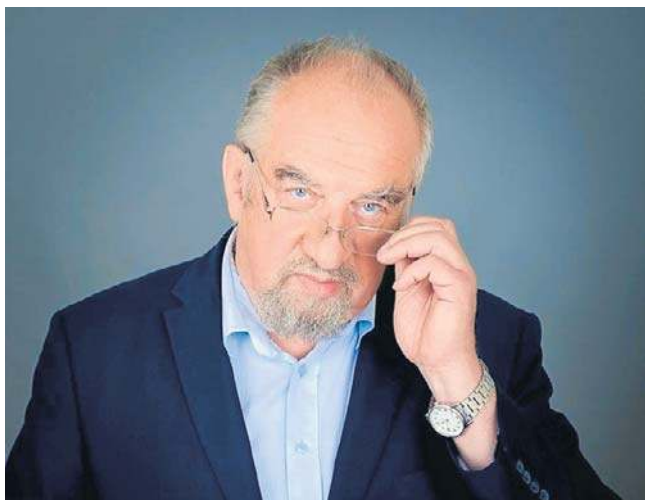
Do KSeF-u jeszcze przejdziemy. Pozostaniemy chwilę przy deregulacji Rafała Brzozki. Jeżeli pan uważa, że pewne rzeczy zostały usunięte i dobrze, ale są to rzeczy powierzchowne, to może oni potrzebują więcej czasu, by dokopać się do rzeczy ważniejszych. Czy jest to w ogóle możliwe? Czy ktoś im na to pozwoli?

To jest bardzo ważne pytanie. Dlaczego? Bo geneza tego zaśmiecania prawa zbędnymi obowiązkami jest, niestety, mało ciekawa, gdyż wiąże się to z cichym lobbieniem. Obowiązki są nakładane po to, żeby ktoś zarobił na ich wykonaniu na koszt obywatela. Czyli zmusza się obywatela do wydawania pieniędzy na rzeczy zbędne. Najlepszym przykładem są te wszystkie JPK-i, czyli jednolite pliki kontrolne, które wprowadzono dla najważniejszego podatku, twierdząc, że uszczelnia podatek od towarów i usług; obowiązek przesyłania ewidencji jakby miał tu jakiegokolwiek znaczenie, a zwroty tego podatku wzrosły o 100 mld zł - ze 113 mld na 219 mld zł w latach 2021-2023, a od 2024 roku już utajnia się te kwoty zwrotu, bo są prawdopodobnie na tym samym poziomie. Za wprowadzeniem zbędnych obowiązków kryją się interesariusze, którzy mają świetne relacje z władzą i potrafią obronić swoje „przyczółki prawne” dzięki czemu zarabiają pieniądze. Ja tu nic oryginalnego nie mówię. Na tym polega funkcjonowanie nie tylko Unii Europejskiej, ale także większości państw, bo nastąpiła atrofia władzy działającej w interesie publicznym. Władza działa na korzyść lobbystów.

Jak pan ocenia z kolei działania rządu dotyczące deregulacji? Przyjęto kilka pakietów deregulacyjnych. Czy to jedynie działania na użytek opinii publicznej, które na dobrą sprawę nic nie wnoszą?

Niestety, nie nastąpiła zmiana jakościowa: ilościowa tak, jakościowa nie.

A na poziomie UE? W 2025 roku Unia Europejska przyjęła kilka dyrektyw o charakterze deregulacyjnym, głównie w ramach pakietu omnibus. Były też uproszczenia w pakiecie mobilności. To opowieść z tej samej bajki.



FOT. WITOLD MODZELEWSKI

Chodzi o to, żeby cały czas terroryzować obywateli jakąś niewyobrażalną ilością nakazów, żeby cały czas obywatel był niepewny, bał się, że może naruszyć jakiś kolejny przepis, mówi prof. Witold Modzelewski

Jeżeli nam tak słabo idzie z deregulacją i w kraju, i w Unii, mamy pływanie po powierzchni bez głębszych zmian, to z jakimi konsekwencjami musimy się liczyć? Czy da się w ogóle zauważalnie zredukować biurokrację?

Istotą rządzenia na tzw. Zachodzie: Unia Europejska jest tworem nie polskim, tylko tworem starej Europy, jest zasypywanie obywatela niewyobrażalną ilością nakazów i zakazów, mimo że wiadomo, że nie tylko nie zna adresat tych przepisów, ale nawet ich autor. Ale to nie ma żadnego znaczenia. Chodzi o to, żeby cały czas terroryzować obywateli jakąś niewyobrażalną ilością nakazów, żeby cały czas obywatel był niepewny, bał się, że może naruszyć jakiś kolejny przepis. Tego jednak nikt nie sprawdza. Sprawdzanie stanowi marginalny procent zdarzeń, które są regulowane, bo tego nawet sprawdzić się nie da. Unia Europejska pod tym względem, a my teraz też jesteśmy już dzieckiem Unii Europejskiej, rządzi w ten sam sposób. Nie wiem, czy pani wie - jesteśmy z różnych pokoleń, więc gdy zaczęła się okupacja niemiecka Kongresówki w roku 1915 do 1918, wtedy wszyscy byli przerażeni tym, że dzień w dzień są wydawane jakieś absurdalne, niezrozumiałe dla nikogo, niewykonywalne obowiązki, czyli to już było. Byliśmy wtedy częścią „Zachodu” (okupacja niemiecka, częściowo austriacka). Wszystkie akcje deregulacyjne obiektywnie nie mają większego znaczenia. Większości nakazów nikt nie przestrzega, bo się ich nie da przestrzegać. Nie jestem ideologiem Unii Europejskiej. Jestem empirystą.

To przejdźmy jeszcze do Krajowego Systemu e-Faktur.

Tak, jak pan wspominał, obowiązkowe stosowanie KSeF-u rozpoczęło się 1 lutego. Od pierwszego dnia dla dużych przedsiębiorców, a od 1 kwietnia 2026 dla pozostałych podatników. W poprzedniej naszej rozmowie powiedział pan, że KSeF jest „absurdalny z samej istoty i zbędny”. Czy patrząc na to, co dzieje się wokół KSeF-u, nadal pan tak uważa?

To, co się dzieje, całkowicie to potwierdza. Do niedawna mało kto się tym interesował: podatnicy byli przekonani, że tego nie będzie, ale ten absurd zaczął się już w niedzielę. Wystawianie faktur władzy, a nie kontrahentom jest w istocie rzeczy absurdem. Pomysł jest wręcz surrealistyczny i nie da się go poprawić. Wszystkie obowiązki, które nałożono na podatników, one są niewykonalne. Do końca tego tygodnia 4,5 tys. dostawców powinno zacząć milionom konsumentów wystawiać faktury, których nigdy nie zobaczą. Z każdym konsumentem, czyli milionami odbiorców gazu, prądu należało uzgodnić „sposób udostępnienia” tej nowej faktury. Tego nie uzgodniono. To ostatni akord Polskiego Ładu z 2023 r., który pogryzł politycznie ówczesną władzę. Nie wiem, czy oni mają tego świadomość, że może to dotyczyć również obecnej większości.

Chyba nie do końca. Już nie mówiąc o tym, że to się kłóci z deregulacją. Na pewno.

Rząd tłumaczy, że KSeF wdrażany jest głównie w celu uszczelnienia VAT i zwiększenia efektywności administracji skarbowej poprzez centralizację obiegu faktur elektronicznych.

W jaki sposób to „uszczelnia” VAT? Przecież faktura fałszywa niczym nie różni się zewnętrze od prawdziwej.

Nie mam pojęcia. Trudno to zrozumieć.

Niech mi ktoś udowodni, w jaki sposób przesyłanie do władzy faktur uszczelnia ten podatek, kiedy 95 proc. faktur jest fakturami wystawianymi rzetelnie, natomiast te 5 proc., o które chodzi, zniknie w morzu tryliardów zbędnych informacji. Czyli im władza ma więcej informacji, tym rzadziej jest w stanie dostrzec istotne działania fałszerzy. Władza ma się skoncentrować na oszustach, a nie dręczeniu zwykłych obywateli. Cały ten pomysł polega na tym, żeby dręczyć zwykłych, uczciwych obywateli zbędnymi obowiązkami i nie mieć czasu na zajmowanie się tymi, którzy „biznesowo” wydają VAT.

Chcę jeszcze zapytać o składkę zdrowotną. Od 2026 r. przedsiębiorcy zapłacą wyższą minimalną składkę zdrowotną. To przykład obciążenia, które rośnie automatycznie, bez potrzeby uchwalania nowych przepisów. Innym przykładem jest podatek od nieruchomości. Stawki waloryzowane są corocznie o wskaźnik inflacji. Czy taka częsta waloryzacja jest konieczna?

To, że się daniny publiczne waloryzuje o wskaźnik inflacji, to akurat jest dobre. Nic mądrzejszego na świecie nie wymyślono. Jeżeli stawki są kwotowe, to trzeba je waloryzować. Pytanie, czy ukrywać ten wzrost opodatkowania poprzez wyższą waloryzację niż rzeczywista inflacja, czy też doprowadzać do obniżenia opodatkowania? Tu akurat uważam, że to należy do rutyny rządzenia.

A to, że nie zmieniają się stawki VAT, progi podatkowe też jest w porządku?

Progi podatkowe to inny problem. Stawki VAT są procentowe. A poza tym mamy stawki o charakterze epizodycznym (od 2011 r.). Nie są waloryzowane progi podatkowe oraz stawki akcyzy, bo akcyza w większości jest kwotowa. Jest ścieżka podwyżek stawek akcyzy. Podatki to naprawdę ogromna dziedzina wiedzy. Ona jest, niestety, oddana od co najmniej już ośmiu lat w ręce tzw. ludzi z rynku. To znaczy takich ludzi, którzy zajmowali się optymalizacją podatkową, a potem zaczęto z nich robić urzędników. Można się nauczyć świetnie unikania opodatkowania, natomiast wiedza

o zarządzaniu podatkami, daninami publicznymi z perspektywy interesu publicznego jest czymś zupełnie odwrotnym. Tę wiedzę powinno przechowywać państwo, a jeżeli tego nie robi, to mamy taki efekt: tysiąc niekonsekwentnych, lobbystycznych obowiązków, absurdalnych nowych akcji, nieudanych, bo wiadomo, że akcja z KSeF zakończy się klęską. Czy ktoś ogłosi, że zakończyła się sukcesem, to znaczy, że ziniwilowano społeczeństwo w sposób zagrażający naszej prywatności. A gdy to się skończy klęską, to wszyscy zadadzą pytanie: po co to robiliśmy? Mamy kłopot od co najmniej pięciu lat z polityką fiskalną. Tak nieudanej operacji jak „Polski Ład” nie było nigdy w historii, a przecież stanowił on efekt zbiorowego wysiłku tzw. ludzi z rynku. W zeszłym roku nominalnie spadły dochody budżetowe. Od dawna takich przypadków nie było. Nie ma profesjonalizmu w polityce podatkowej. Polityka podatkowa to jest przecież kwintesencja rządzenia, istota wiedzy podatkowej. Jeżeli spadają nominalnie dochody, a ponoć mamy wzrost gospodarczy, to znaczy, że spada efektywność systemu. To znaczy, że robimy to źle.

To co zrobić, żeby wydatki tak bardzo nie przewyższały dochodów?

Czeka nas „podatek wojenny” w wysokości kilku procent PKB. Jednak żadna niepopularna decyzja nie będzie podjęta ani w roku przedwyborczym ani w roku wyborczym - tak jest w demokracji. Są bowiem takie momenty, w których władza jest powściągliwa. Ale to nie zmienia faktu, że polityka podatkowa nie jest profesjonalna.

Rządzący nie powiedzą, że np. przesuwamy z edukacji czy z czegoś innego pieniądze na obronność i inwestycje, albo nie powiedzą, że obcinamy programy socjalne, bo musimy więcej wydawać na obronność. Jeżeli cztery lata polityki „odstraszenia” doprowadziło do tego, że trzeba kilka procent PKB przeznaczyć na zbrojenia, bo nam zagraża wojna, to znaczy, że taki właśnie mamy bilans polityki. Po co było to robić? Po to, żeby jeszcze więcej wydawać? „Oddać zagrożenie”? Teraz ono jest ponoć jeszcze większe. Jaki sens miało wydawanie pieniędzy przez tyle lat i doprowadzanie do tego, że trzeba jeszcze więcej wydać? Jaki był efekt polityki „odstraszenia”? ©©

Jest przecudowna. Widzę w niej dużo swoich cech



Antoni Królikowski w Pudelku o swojej dwuletniej córeczce Jadwidze Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Ewa Wachowicz miała wielbiciela

Prezenterka była za młodu niepokojona przez stalkera. Regularnie otrzymywała listy z zażądaniem karnego: jeden z osadzonych zakochał się w niej na zabój. Stalker przychodził nawet pod jej dom. – Krakowska policja absolutnie stanęła na wysokości i w ciągu tygodnia sprawca miał postawione zarzuty – powiedziała niedawno w Polsce.

Anna Mucha wreszcie dojrzała

Aktorka wybrała się na egzotyczne wakacje i pochwaliła się tym na Instagramie. Zakończenie urlopu przypieczętowała zdjęciem, na którym widać jej zgrabne pośladki, które uprzednio wtopiła w plażowy piasek. „Do pewnych spraw trzeba dojrzeć” – podpisała dwuznacznie fotografię.

Maffashion nie planuje dzieci

Influencerka niegdyś deklamowała, że marzy o dużej rodzinie. Obecnie samotnie wychowuje pięcioletniego synka Bastiana, którego ojcem jest Sebastian Fabijański. Niedawno została zapytana na Instagramie, czy chciałaby po raz kolejny zostać mamą. „Kiedy parę lat temu decydowałam się na założenie rodziny, byłam na to gotowa emocjonalnie, finansowo, psychicznie i fizycznie. Teraz jest inaczej. Nie planuję więcej dzieci” – napisała fanom celebrytka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr Telewizji: Posprzątane

TVP Kultura, 20:00
Lane jest kobietą sukcesu. Zatrudnia do pomocy imigrantkę Matilde, która nie nawidzi sprzątać. Wtrąca się Virginia, siostra Lane, mająca obsesję na punkcie utrzymywania porządku.

Sicario 2: Soldado

TVP 1, 21:20
Trzy lata po sukcesie „Sicario”, uhonorowanego 3 nominacjami do nagrody Oscara, powstał „Sicario 2: Soldado” o dalszych losach bohaterów pierwszej części. Podwójny agent Alejandro Gillick wraca do gry, walcząc z kartelami narkotykowymi.

Za burzą

TV Puls, 22:00
Wyprawa czterech mężczyzn kończy się katastrofą, gdy sztorm wyrwca ich jacht. Uwięzieni we wraku dryfują 119 dni po Pacyfiku. Po dotarciu do lądu ich niewiarygodna historia przetrwania zostaje podważona przez media i władzę.

Zapowiedź

TVN, 22:40
W roku 1959 Lucinda oraz jej rówieśnicy umieszczają swoje wyobrażenia o przyszłości w kapsule czasu. 50 lat później, po otwarciu kapsuły, okazuje się, że na kartce Lucinda jest ciąg liczb, precyzyjnie opisujący daty i liczbę ofiar największych kataklizmów i katastrof, które dotknęły ludzkość przez pół wieku.

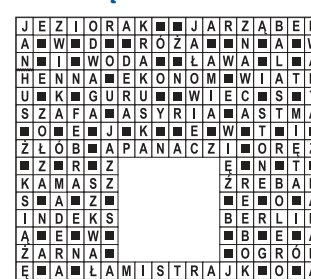
KRZYŻÓWKA NR 21

Poziomo:

- rycerze z sagi „Gwiezdne wojny”,
 - smakowity kawałek jedzenia,
 - kodeks honorowy samurajów,
 - krępujące rzemienie, pęta,
 - ptak czczony w starożytnym Egipcie,
 - Sergio, reżyser filmu „Za garść dolarów”,
 - włókno trawy używane do wyrobu lin, mat, papieru,
 - przednia strona budynku,
 - wystawne przyjęcie bez tańców,
 - małżeńskie lub madejowe,
 - okrągłe okno charakterystyczne dla gotyku,
 - grecka wyspa na Morzu Jońskim,
 - „... jednej nocy”, piosenka grupy Alibabki,
 - odrywa się od lądolodu,
 - świtezianka nad stawem,
 - kolor bezchmurnego nieba,
 - nakłanianie do zgody,
 - ptak na królewskim stole,
 - „... i diament”, film Andrzeja Wajdy,
 - bęben do nawijania lin, szpula,
 - składnik gazu ziemnego,
 - python lub anakonda,
 - niezbędny do oddychania.
- ### Pionowo:
- zakaz wywozu towarów,
 - Henrik, autor dramatu „Domalki”,
 - urządzenie do zrzucania węgla,
 - wyznawca np. chrześcijaństwa,
 - stan w USA ze stolicą w Denver,
 - Izabella, filmowa Helena Kurcewiczówna,
 - zasłona na twarzy Arabki,
 - Zygmunt, Władysław Lubicz w serialu „Klan”,
 - ostatnia zabawa w roku,
 - poetycko o strumieniu,
 - pokarm dzikich zwierząt,
 - przepływa przez Antwerpię,
 - kuzyn dyni, arbuz,
 - okrutne, bezprawne rządy,
 - powszechny podziw, szacunek,
 - produkcyjny lub usługowy,
 - termin z tresury owczarka,
 - mityczny myśliwy beocki,
 - ślad po oparzeniu,
 - koronkowa ozdoba sukni.



ROZWIĄZANIE NR 20



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja decyzjom, lecz zwolnij tempo. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa wyjaśni nieporozumienia i doda odwagi.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność kusi, ale mała zmiana może odświeżyć plany. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o finanse oraz odpocząć.

Baran (21.03 - 19.04)

Wymiana myśli przyniesie inspirację. Słuchaj uważnie, co mówią inni. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że unikniesz dzięki temu chaosu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje są intensywne, więc postaw na dom i bliskość. Horoskop dzienny przypomina, że małe gesty leczą i przynoszą ukojenie...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Błyszczysz naturalnie, lecz podziel się sceną. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że współpraca wzmocni efekt. Warto grać zespołowo.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają znaczenie, więc porządkuj priorytety. Spokój da przewagę. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by zaufać intuicji.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wraca, gdy mówisz wprost. Ustal granice i dbaj o równowagę. Horoskop dzienny radzi zachować balans we wszystkim.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą, ale sprawdzaj efekty. Horoskop na dziś mówi, że szczerość oczyści napięcia. Dziś mów spokojnie.

Waga (23.09 - 22.10)

Ciekawość popchnie cię naprzód, więc planuj rozsądnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że podróż w myślach będzie pomagać.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Dyscyplina procentuje, lecz pamiętaj o przerwach. Horoskop dzienny mówi, że zdrowie da siłę do mierzenia się z wszystkimi zadaniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoje oczekiwania wobec innych osób będą nieco wygórowane. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nieco obniżyć poprzeczkę.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość wzmacnia relacje, więc ufaj sercu. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twoja kreatywność osiągnie wyżyny.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządcą Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłdnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetarginasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011476084

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Chełmno informuje, że w dniu **13.03.2026 r., o godz. 10⁰⁰**, w Urzędzie Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, pok. nr 302 – sala konferencyjna /poddasze/ odbędzie się II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 79/1, o pow. 0,0900 ha, obręb Podwiesk, zabudowanej budynkiem mieszkalnym Podwiesk nr 28 i budynkiem niemieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą nr TO1C/00017758/8. Cena wywoławcza - 50000,00 zł. Wysokość wadium – 5000,00 zł. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, oraz opublikowano na stronach internetowych: www.gmina-chelmno.pl, www.bip.chelmno.ug.gov.pl.

Szczegółowych informacji na ww. temat można uzyskać w Urzędzie Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, pok. nr 03 oraz tel. nr 56 686 15 40 lub nr 531 069 857, lub w celu oględzin nieruchomości 501 015 623, w godz. od 7¹⁵ do 14⁰⁰.

Wójt
Krzysztof Wypij

REKLAMA

0011476083

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Chełmno informuje, że w dniu **13.03.2026 r. o godz. 10.30** w Urzędzie Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, pok. nr 302 – sala konferencyjna /poddasze/ odbędzie się I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego nr 2 o pow. 60,57 m², dla którego Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą nr TO1C/00032350/5, zlokalizowanego w budynku nr 61 Nowe Dobra, wraz z udziałem 6057/45512 w częściach wspólnych budynku niesłużących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali i z takim samym udziałem w nieruchomości wspólnej objętej księgą wieczystą nr TO1C/00018540/0, tj. we własności działek nr 230/1 i nr 230/4, o łącznej powierzchni 0,1650 ha. Cena wywoławcza – 65 000,00 zł. Wysokość wadium – 12 000,00 zł. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, oraz opublikowano na stronach internetowych: www.gmina-chelmno.pl, www.bip.chelmno.ug.gov.pl.

Szczegółowe informacje na ww. temat można uzyskać w Urzędzie Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, pok. nr 03, oraz pod nr tel. 566 861 540 lub nr 531 069 857, lub w celu oględzin nieruchomości 501 015 623 w godz. od 7:15 do 14.00.

Wójt
Krzysztof Wypij

0011476363

Pani

Monice Ossowskiej-Dadełło

Kierownikowi Działu Kadr i Organizacji Pracy
Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Minikowie

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia z powodu śmierci

Mamy



składają

Dyrekcja oraz Pracownicy KPODR w Minikowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 9 lutego 2026 roku zmarła nasza kochana Mama
i nasza najdroższa Teściowa, Babcia i Prababcia



Mirośława Nowicka

z domu Sondej
lat 91

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia
11 lutego 2026 roku o godzinie 12.00
w kościele parafii pw. Opatrzności Bożej
w Inowrocławiu - Mątwy.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
tego samego dnia po mszy świętej
na cmentarzu parafii św. Józefa
przy ulicy Libelta w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku Rodzina

0011476373

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty

Pani

Katarzyny Klarkowskiej

Rodzinie Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerego żalu

składają

Burmistrz Brześcia Kujawskiego
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego w Brześciu Kujawskim

0011476476

AUTOPROMOCJA

0111102696

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16

ul. Zamoyskiego 2

tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16

ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930

e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16

Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390

e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16

ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137

e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17

ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31

e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE LEGENDARNA ALPEJKA ZAMIAST ZŁOTA PO UPADKU NA STOKU WYLĄDOWAŁA W SZPITALU

Filmowa kariera bez happy endu

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Lindsey Vonn, która miała zdobyć we Włoszech swój drugi złoty medal olimpijski, miała poważny upadek na trasie zjazdu w Cortinie d'Ampezzo i wylądowała w szpitalu.

Lindsey Vonn, mimo że 30 stycznia w szwajcarskiej Crans-Montanie doznała zerwania więzadła krzyżowego przedniego w kolanie wskutek upadku podczas zawodów Pucharu Świata, zdecydowała się wystartować w olimpijskim zjeździe, który odbył się w niedzielę w Cortinie d'Ampezzo.

41-letnia amerykańska narciarka odbyła przed igrzyskami dwa treningi na trasie olimpijskiego zjazdu i uznała, że weźmie udział w zawodach z kontuzjowaną nogą w stabilizatorze.

Jadąca jako 13. zawodniczka upadła na początku trasy – jak wyliczono – po około 13 sekundach jazdy. Zahaczyła o jedną z bramek i z dużą prędkością bezwładnie przeokoziłkowała



Lindsey Vonn przyjechała do Włoch po swój drugi złoty medal olimpijski, ale już po 13 sekundach jazdy zahaczyła o bramkę i z dużą prędkością przeokoziłkowała po stoku

po stoku. Przez kilkanaście minut była opatrywana przez ratowników, zanim została zabrana przez śmigłowiec do szpitala w Treviso.

– To zdecydowanie ostatnia rzecz, jaką chcieliśmy tutaj zobaczyć. Kiedy dochodzi do czegoś takiego, oczywiście każdy na nadzieję, że nic poważnego się nie

stało, ale to było przerażające. Dodatkowym złym znakiem był widok rozkładanych noszy – powiedziała siostra Vonn Karin Kildow.

Alpejka trafiła na oddział intensywnej terapii, ale jej życiu na szczęście nie zagrażało niebezpieczeństwo. Przeszła już dwie operacje. Pierwszy zabieg

przeprowadzono na złamanym lewym podudziu Lindsey.

„Po południu Lindsey Vonn przeszła operację ortopedyczną w celu stabilizacji złamania lewej nogi” – przekazał w niedzielę szpital Ca' Foncello w Treviso w oświadczeniu dla mediów.

Drugi z zabiegów miał na celu zapobieżeniu komplikacjom

związanym z obrzękiem i przepływem krwi.

Życzenia szybkiego powrotu do zdrowia dla amerykańskiej alpejki przekazała przewodnicząca Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Kirsty Coventry.

– Jest niesamowitym źródłem inspiracji – powiedziała szefowa światowego ruchu olimpijskiego, dodając, że ma Amerykanek w swoich myślach.

MKOl nie mógł zakazać Vonn udziału w igrzyskach mimo kontuzji odniesionej przed rozpoczęciem zawodów, ponieważ taką decyzję podejmują wyłącznie zawodnicy i trenerzy. Poinformował o tym dziennikarzy dyrektor sportowy organizacji Pierre Ducray.

– Dajemy sportowcom możliwość trenowania. Kilkakrotnie sprawdziła trasę i udowodniła swoją gotowość do rywalizacji – wyjaśnił Ducray. – Nie możemy powiedzieć, czy powinna była startować, czy nie; sama podjęła decyzję. To decyzja zespołowa i dotyczy ona wszystkich sportowców.

© EP

DZISIEJSZE STARTY POLAKÓW

biathlon

13.30 – bieg indywidualny na 20 km M (Konrad Badacz, Grzegorz Galica, Jan Guńka, Marcin Zawół)

biegi narciarskie

9.15 – sprint techniką klasyczną K, kwalifikacje (Aleksandra Kołodziej, Izabela Marcisz, Eliza Rucka-Michalek, Monika Skinder)

9.55 – sprint techniką klasyczną M, kwalifikacje (Sebastian Bryja, Dominik Bury, Maciej Starega)

łyżwiarstwo figurowe

18.30 – soliści, program krótki (Władimir Samojłow)

narciarstwo alpejskie

10.30 – kombinacja drużynowa K, zjazd (Maryna Gąsienica-Daniel)

14.00 – kombinacja drużynowa K, slalom (Aniela Sawicka)

saneczkarstwo

17.00 – jedynki K, 3. ślizg (Klaudia Domaradzka)

short track

10.30 – 500 m K, kwalifikacje (Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska)

11.10 – 1000 m M, kwalifikacje (Michał Niewiński, Felix Pigeon)

11.59 – sztafeta MIX, ćwierćfinały (Natalia Maliszewska, Kamila Sellier, Gabriela Topolska, Michał Niewiński, Felix Pigeon)

skoki narciarskie

18.45 – drużyny MIX, 1. seria konkursowa (Kamil Stoch, Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Pola Beltowska, Anna Twardosz)

Udany weekend kadrowiczów w ligach zagranicznych: Jakub Moder odżył, Robert Lewandowski również

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Dokładnie za 44 dni reprezentacja Polski rozegra półfinał baraży o MŚ 2026 z Albanią. Selekcjoner Jan Urban otrzymał właśnie kolejną dobrą informację.

Robert Lewandowski na dziesiątego gola w tym sezonie La Liga czekał przeszło miesiąc. Udało się w gładko wygranym spotkaniu z Mallorcą, na które wyszedł z opaską kapitana. Dzięki niemu drużyna objęła prowadzenie, gdy wykorzystał piłkę odbitą od Daniego Olmo.

W Barcelonie zastanawiają się, co począć z „Lewym” w kontekście przyszłego sezonu. Hansi Flick i Joan Laporta ponoć są za tym, żeby przedłużyć kontrakt o rok, ale pod pewnymi warunkami. Trener chce zgody Polaka na drugoplanową rolę. Prezes - znaczącej obniżki. Sam napastnik rozważa natomiast zapytania ze Stanów Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej, dając jednocześnie do zrozumienia, że priorytet ma Duma Katalonii, z którą nie-

bawem zasiądzie do negocjacyjnego stołu.

Jakub Moder wreszcie wrócił do wyjściowego składu Feyenoordu Rotterdam i od razu zaliczył asystę przy голу na wagę zwycięstwa z Utrechttem. Ponadto kluczowymi podaniami popisali się w weekend również Michał Skórś w Belgii, Tymoteusz Puchacz w Azerbejdżanie, a dwiema Kacper Kozłowski w Turcji.

Największą furorę poza Polską robi jednak Mateusz Żukowski. Były gracz Lecha Poznań i Śląska Wrocław odnalazł się na zapleczu niemieckiej Bundesligi. W piątek ustrzelił dla Magdeburga hat-tricka, dzięki czemu jego dorobek wzrósł do 9 goli.

Tymczasem selekcjoner Jan Urban w weekend śledził przede wszystkim kandydatów z ekstraklasy. W niedzielę był na Nowej Bukowej, by podejrzeć, jak radzą sobie piłkarze GKS Katowice i Widzewa Łódź. Jednemu z nich, asystującemu przy jedynym голу Bartoszowi Nowakowi, niedawno wręczał statuetkę dla najlepszego ligowca ubiegłego roku. Niewykluczone, że już podczas baraży w kadrze obejrzymy zresztą



Robert Lewandowski na swojego dziesiątego gola w bieżącym sezonie La Liga czekał blisko miesiąc. Udało mu się to w wygranym 3:0 meczu Barcelony z Realem Mallorca

nowe twarze. Kamil Glik widzi wśród obrońców miejsce dla swojego kolegi z Cracovii, Oskara Wójcika.

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:

Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z GKS Katowice.

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Borussią Dortmund.

Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Parmą Calcio.
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - ławka rezerwowych w przegranym 1:2 meczu z FC Shamakhi.

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz ze Sportingiem Lizbona w poniedziałek.

Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z AFC Bournemouth.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - ławka rezerwowych w zremisowanym 0:0 meczu z Arisem.
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz ze Sportingiem Lizbona w poniedziałek.
Kryspin Szczesiak (Górnik Zabrze) - ławka rezerwowych w przegranym 0:1 meczu z Lechem Poznań.
Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź) - 90 minut i żółta kartka w meczu z GKS Katowice (0:1).

Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - 17 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
Jan Ziółkowski (AS Roma) - mecz z Cagliari Calcio w poniedziałek.

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogórze Szczecin) - 84 minuty w meczu z Brukselą Termalica Nieciecza (1:1).
Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z RB Lipsk.
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 69 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 68 minut i 2 asysty w wygranym 5:1 meczu z Keciorengücü.
Filip Różga (Sturm Graz) - 89 minut w wygranym 1:0 meczu z SV Ried.
Michał Skórś (KAA Gent) - 90 minut i asysta w przegranym 1:3 meczu z OH Leuven.
Bartosz Slisz (Brøndby IF) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Randers FC.
Sebastian Szymański (Stade Rennes) - 64 minuty w przegranym 1:3 meczu z RC Lens.
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - mecz z US Cremonese w poniedziałek.
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 63 minuty w wygranym 5:0 meczu z US Sassuolo.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) - leczy kontuzję.
Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 78 minut i gol w wygranym 3:0 meczu z RCD Mallorca.
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 45 minut w przegranym 1:2 meczu z Umm-Salal.
Karol Świerkowski (Panathinaikos Ateny) - 21 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Olympiakosem Pireus. © EP

SPORT

www.sportowy24.pl

Medale jak gwiazdy. Takie krawki czekają na najlepszych w mistrzostwach w Toruniu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Nieco ponad miesiąc został do otwarcia Halowych Mistrzostw Świata w lekkiej atletyce Kujawy i Pomorze 26. Do Torunia dotarły już medale, które zawisną na szyjach najlepszych sportowców w Arenie Toruń.

Organizatorzy nie mieli wpływu na ich wzór, ale marzałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki jest bardzo zadowolony z projektu World Athletics. - Bardzo się cieszę, że wiele symbolicznych elementów znalazło się na medalach, one identyfikują nas jako region i łączą z tym wydarzeniem. Mamy konstelację dobrych miejsc, mamy motyw mistrzostw świata, który wynika z naszej wizji regionu. Bardzo się cieszę, że będziemy w ten sposób promowani na całym świecie. Medal jest oryginalny i bardzo estetyczny, niech trafia po walce fair na piersi najlepszych - mówi Piotr Całbecki.

HMS będą zapewne nie tylko największą, ale i najdroższą imprezą sportową w historii województwa. Każdy sponsor jest więc na wagę złota, a nowym partnerem imprezy został właśnie Orlen.

- Od 2010 roku jesteśmy partnerem polskiej lekkiej atletyki i to na wielu poziomach. Współpracujemy z federacją, mamy indywidualne kontrakty z wieloma gwiazdami, nasze programy wsparcia młodzieży obejmują 800 tysięcy dzieci

rocznie. Obecność na tej imprezie jest domknięciem tych wszystkich działań, jesteśmy dumni, że tak duże zawody odbywają się w Polsce i regionie tak ważnym dla naszej firmy - mówi Paweł Patkowski, dyrektor Biura Sponsoringu Sportu Orlen S.A.

Do HMS został nieco ponad miesiąc, trwa intensywna promocja imprezy w całym regionie. Jesteśmy w trakcie Sztafety do HMS 2026 Kujawy Pomorze, w trakcie której zostanie zorganizowanych 50 sportowych eventów dla dzieci i młodzieży w 50 gminach regionu.

- Te wydarzenia motywują lokalne społeczności, często bardzo odległe od Torunia. Przygotowujemy strefę kibiców, chcielibyśmy, aby te mistrzostwa były obecne nie tylko w Arenie Toruń. Będziemy się bawić z artystami i sportowcami na rynku, w dniu otwarcia zaplanowany jest koncert, na który serdecznie zapraszam. Gdziekolwiek teraz jesteśmy, to mówimy wyłącznie o naszych mistrzostwach świata - podkreśla Piotr Całbecki.

O ostatnich dniach przygotowań do zawodów opowiada dyrektor HMS Krzysztof Wolsztyński. - W nocy się budzę i przypominam sobie rzeczy, które są do zrobienia. Jesteśmy na ostatniej prostej, wszystko jest już poukładane, czekamy na dwie próby generalne, czyli Orlen Copernicus Cup i mistrzostwa Polski. Potem już zostaniemy w Toruniu i budujemy wszystko dookoła mistrzostw - mówi Wolsztyński. ©



Piotr Całbecki pokazał medale HMS w towarzystwie m.in. Mariki Popowicz-Drapały.

HOKEJ

Fatalne drugie tercje Polaków w Szkocji

Reprezentacja Polski bez zwycięstwa wraca z turnieju Europejskiego Pucharu Narodów w Edynburgu. Biało-Czerwoni w pierwszym meczu przegrali ze Słowenią 3:4 (1:1, 0:3, 2:0), w drugim 2:4 (2:1, 0:2, 0:1) z Ukrainą, a na koniec z gospodarzami 4:5 (0:2, 3:1, 1:2). W reprezentacji zagrało trzech hokeistów KH Energa: Eryk Schafer, Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty, ale żaden z nich nie zdołał zapunktować w Szkocji.



FOT. LUCYNA NENOW

ŻUŻEL

Bilety na Kryterium

Trwa sprzedaż wejściówek na Kryterium Asów Polskich Liga Żużlowych, które odbędzie się 29.03 w Bydgoszczy. Bilety dostępne są na stronie bilety.polenia.bydgoszcz.pl i w kasie klubu (pon - pt, 9-17).

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA
Akademy z Torunia na prowadzeniu

AZS UMK Transbruk Toruń po dwóch zwycięskich meczach utrzymał pozycję lidera II ligi. Akademy w ostatniej, 23. kolejce pokonali Akademię Gortata Gdańsk 79:67, mając najsukceszniejszych graczy w osobach Damiana Krużyńskiego 18, Huberta Lipińskiego 14, Macieja Keniga 13. Miłą niespodzianką sprawiła Pogoń Mogilno. Podopieczni Jakuba Matuszaka pokonali Trefla II Sopot 95:79. Najwięcej punktów uzyskali: Jakub Ulczyński 25, Damian Szczepanik 18, Jakub Kondraciuk 15. Pozostałe wyniki: Tarnovia Tarnowo Podgórne - MKK Gniezno 75:76, SMS Władysławowo - BNG Kutno 70:79, GAK Port Gdynia - Żak Koszalin 60:66, Sokół Międzychód - TKM Włocławek 90:74, Kamte Basket 2010 Kruszwica - Spójnia Vario II Stargard 114:80. W tabeli prowadzi AZS UMK - 41 pkt., przed Tarnovią i MKK - po 39 oraz Treflem - 37. (szcz)

KOSZYKÓWKA
Z regionu do kadry

Piotr Kulpeksza (Artego Bydgoszcz) odebrał nominację na trenera reprezentacji Polski koszykarek do lat 18. Arkadiusz Kobus (Akademia Twarde Pierniki Toruń) będzie asystentem Piotra Renkiela w reprezentacji seniorów 3x3. (jp)

LOTTO
NIEDZIELA, 8.02

Multi Multi, godz. 22.00

4, 5, 6, 8, 12, 13, [14], 18, 28, 29, 34, 39, 45, 66, 67, 69, 72, 75, 76, 78

Kaskada, godz. 22.00

3, 5, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 19, 23, 24

Mini Lotto

18, 20, 28, 29, 37

Ekstra Pensja

6, 11, 14, 18, 27 - 3

Ekstra Premia

8, 9, 18, 23, 30 - 2

PONIEDZIAŁEK, 9.02

Multi Multi, godz. 14.00

13, 20, 21, 24, 25, 26, 43, 44, 45, 48, 49, 50, 51, 53, 56, 59, 60, 75, 77, [78]

Kaskada, godz. 14.00

2, 6, 8, 11, 12, 13, 14, 17, 21, 22, 23, 24

Dobra kawa, rowery, rekord toru Dudka

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Kadrowicze wrócili już ze zgrupowania w Hiszpanii. To było kilka intensywnych dni.

Żużłowcy wybrani przez nowego trenera kadry Stanisława Chomskiego niemal tydzień spędzili w Hiszpanii. Jak podkreśla selekcjoner, najważniejsza w tym czasie była integracja całej biało-czerwonej drużyny.

Podczas pobytu w Benidorm, kadrowicze wybrali swojego kapitana na nadchodzący sezon. Ponownie został nim - Bartosz Zmarzlik. A jego pierwszą decyzją było zabranie całej drużyny na „dobrą hiszpańską kawę”.

Kadrowicze wybrali się też do Portillo de Toledo, gdzie mieści się siedziba sponsora technicznego kadry firmy Joma. Mieli okazję zobaczyć wszystko od środka, poznać rodzinę założyciela.

W Hiszpanii żużłowcy korzystali też ze świetnej pogody i pracowali nieco nad kondycją. Izdobyli ulubioną górę kolarzy - Coll de Rates. Potem zawodnicy podjęli jeszcze jedno wyzwanie i wjechali na Coll de Rates 2.0 - przedłużenie jednego z najbardziej znanych kolarskich podjazdów na świecie. Wjazd jest krótki, ale bardzo wymagający (3 km, przewyższenie 298 m, śred-

nie nachylenie 10,4%). Przy okazji podziwiali piękne widoki, w sumie przejechali 117 km.

Na ostatni dzień zgrupowania zaplanowano z kolei wyścigi na torze kartingowym. Na podium stanęli Piotr Pawlicki, Patryk Dudek i Kacper Woryna. Dodatkowo żużłowiec Pres Toruń ustanowił rekord toru.

W kadrze jest 14 zawodników: Bartosz Zmarzlik, Patryk Dudek, Dominik Kubera, Kacper Woryna, Piotr Pawlicki, Przemysław Pawlicki, Mateusz Cierniak i Bartłomiej Kowalski, Wiktor Przyjemski, Maksymilian Pawełczak, Kevin Małkiewicz, Damian Ratajczak, Bartosz Bańbor i Kacper Mania.



FOT. MAT. PRASOWE

Przy okazji treningu kolarskiego, żużłowcy mogli podziwiać piękne widoki

Asta bez czterech graczy też wygrywa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Świetny mecz osłabionej Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz i zwycięstwo w Stargardzie.

SPÓJNIA STARGARD - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 69:80 (22:19, 20:17, 16:19, 11:25)

Spójnia: Ray 21 (3), Czerlonko 16 (4), Karolak 8, Gromovs 4, Kikowski 3 (1) - Szmit 10 (2), Rajewicz 4, Mokros 3 (1), Włodowski 0, Kopycki 0, Jech 0. Astoria: Kamiński 13 (2), Kędel 13 (1), Dzierżak 12 (1), Kemp 12, Kimbrough 10 (2) - Andrzejewski 18 (6), Kochalski 2.

Znakomita seria 21:0 z trafieniami Jakuba Andrzejewskiego z dystansu - w końcówce trzeciej kwarty i na początku czwartej - zapewniła bydgoskim koszykarzom cenne zwycięstwo w hali spadkowicza z Orlen Basket Ligi. To był pokaz siły lidera I ligi, który w meczu z innym pretendentem do awansu musiał radzić sobie bez Marcina Nowakowskiego, Karola Gruszeckiego, Michała Chylińskiego i Mateusza Jamiołkowskiego.

W połowie trzeciej kwarty Martyce Kimbrough doprowadził do remisu 44:44, ale kolej-

nych 7 „oczek” zdobyli miejscowi i ponownie odskoczyli od lidera z Bydgoszczy. Na 94. sekundy przed końcem tej odsłony Spójnia wygrywała już nawet 58:47. Ostatnia część meczu rozpoczęła się znakomicie dla Asty. Po dwóch wolnych Adama Kempa, trzech „trójkach” Jakuba Andrzejewskiego i trafieniu Wojciecha Dzierżaka goście objęły prowadzenie 68:58 i od tego momentu kontrolowali mecz.

W następnej kolejce (niedziela, godz. 18) Enea Abramczyk Astoria gościć będzie Kozłowiec Kołobrzeg. ©

Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział utworzenie rezerw wojskowych. Razem z armią zawodową i WOT, będzie 500 tys. żołnierzy **str. 7**



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Trudny początek roku na rynku pracy. Zdmuchiwanie piany zamiast zmian, czyli podatkowy absurd już się zaczął **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
10.02.2026

Wydanie 1
Nr 33 (23.543)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Kiedy skończy się remont tężni w Inowrocławiu? Daty nie podają str. 8



FOT. ANNA GROCHOWINA

W Inowrocławiu ruszyła akcja „Tona dobra”. To pomoc dla zwierzaków str. 8

Roman Czejarek opowie w Żninie o tragedii promu „Jan Heweliusz” str. 9



FOT. NADESŁANE



SPORT

HMS Kujawy Pomorze 2026 - Medal jest oryginalny i bardzo estetyczny - mówi marszałek Piotr Całbecki. Takie krążki odbiorą najlepsi lekkoatleci świata już niedługo w Toruniu **str. 16**

Chcemy dobrze, a niestety często je krzywdzimy

Strażnicy Patrołu Eko ratują teraz ptaki, które cierpią z przejedzenia chlebem lub resztkami darowanymi im „od serca” przez mieszkańców. Dokarmiamy z głową! - apelują **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

Wiktor Grenada przeciera kobietom szlaki w OSP **str. 5**

KONTROLE PIP W 81 SKLEPACH SIECI BYŁY ZBYT NISKIE TEMPERATURY

Sklep zimny, ale emocje gorące. Przełom w Dino?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Po kilku miesiącach milczenia zarząd Dino, pod ogromną presją, zgodził się wreszcie na spotkanie ze związkowcami. Ma odbyć się dzisiaj. Szykuje się przełom?

Sprawa nabiera dużej powagi - Państwowa Inspekcja Pracy w odpowiedzi dla naszej redakcji potwierdziła, że przeprowadziła 140 kontroli w sklepach Dino i są przypadki, że niektóre zostały zamknięte ze względu na warunki zagrażające zdrowiu pracowni-

ków - do czasu zapewnienia odpowiedniej temperatury. Przykładowo podczas kontroli w sklepie w Skierniewicach pomiary wykazały... 3,2 st. C na stanowisku kasowym. Zbyt niską temperaturę stwierdzono łącznie w 81 sklepach. Pracownicy żartowali nawet, że są jak „mrożonki”. Efekt?

„Zdecydowałem o rozszerzeniu kontroli na kolejne placówki tej sieci handlowej” - zapowiedział nam Marcin Stanecki, Główny Inspektor Pracy. „Reagujemy na skargi oraz doniesienia medialne, z których wynika, że ludzie marzną w pracy, bo temperatura jest rażąco niższa od dopuszczal-

nej przepisami prawa. W wielu miejscach trwają już nasze kontrole i będą następne”.

Presja przyniosła efekt. Jak pochwalili się wczoraj związkowcy z OPZZ Konfederacja Pracy, zarząd Dino, przystąpił do muru, zgodził się na spotkanie. Mają całą listę postulatów, a wśród nich są podwyżki płac i zwiększenie liczby pracowników na zmianie.

Nie da się ukryć, że Dino przeżywa kryzys wizerunkowy, podobny, jak przed laty Biedronka. Dyskont pod presją opinii publicznej i spraw w sądach postawił na zmiany i to się opłacało. ©© Więcej czytaj na stronie 3

INOWROCŁAW

„Ferie na Maxa”. Dzieciaki mają co wspominać



FOT. OSIR INOWROCŁAW

W pierwszym tygodniu zimowej laby OSiR w Inowrocławiu zaprosił dzieciaki na „Ferie na Maxa”. Uczestniczyć mógł w nich każdy, kto się wcześniej zapisał. W programie były zajęcia sportowe, m. in. nauka wspinaczki na ścianie. Zorganizowano paintball laserowy i łuczniczy, zabawę na dmuchańcach, warsztaty plastyczne i wiele i innych ciekawych aktywności. Więcej na str. 9

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PROKURATURA

Mieszko R. jest niepoczytalny

Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że Mieszko R., podejrzany o morderstwo na UW, jest niepoczytalny - poinformowała w poniedziałek warszawska Prokuratura Okręgowa. Wymaga on bezwzględnego pobytu i leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym - dodała. Prokuratura nie będzie kwestionować opinii biegłych, uzupełniać czy powoływać innej opinii. „Obecnie w sprawie trwa oczekiwanie na ewentualne wnioski stron postępowania, które po zapoznaniu się z opinią

będą mogły złożyć o jej uzupełnienie lub zasięgnięcie innej opinii” - podała prokuratura.

Mieszko R. nadal jest aresztowany i przebywa na oddziale psychiatrycznym przy areszcie.

22-letni student Wydziału Prawa UW Mieszko R. zaatakował na początku maja ub.r. siekierą 53-letnią portierkę uczelni. Kobieta nie przeżyła ataku - zmarła na miejscu. Na pomoc kobiecie ruszył 39-letni pracownik straży UW, któremu napastnik również zadał rany. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

POŻEGNANIE

Zmarł Edward Linde-Lubaszenko



FOT. ANDRZEJ BANAS/PP

Wybitny aktor i pedagog miał 86 lat. Zmarł w niedzielę, 8 lutego. O jego śmierci poinformowała rodzina. Linde-Lubaszenko od 1973 r. związany był z Teatrem Starym w Krakowie. Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 110 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach Teatru Telewizji.

ŚWIADCZENIA

143 tysiące funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa i Straży Granicznej otrzymało świadczenia mieszkaniowe na łączną kwotę blisko 930 mln zł. Wprowadzenie świadczenia mieszkaniowego dla służb do 1800 zł miesięcznie jest realizacją kluczowego postulatu resortu - poprawy warunków pracy oraz wzrostu prestiżu służby w formacjach podległych MSWiA.

”

W 2025 roku wykryto ponad 376 tysięcy fikcyjnych faktur, czyli o 30 procent więcej niż w 2024 roku

Zbigniew Stawicki, wiceminister finansów i wiceszef KAS

Szef MON zapowiedział budowę rezerw wojskowych

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział zmiany w działaniu rezerw wojskowych - powstać ma tzw. rezerwa wysokiej gotowości, która razem z armią zawodową i WOT ma utworzyć wojsko liczące 500 tys. żołnierzy.

Zmiany w systemie rezerw osobowych Wojska Polskiego zapowiedział w poniedziałek szef MON, który poinformował, że od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”, której pilotaż odbył się na jesieni ub.r.

Oprócz szkoleń dla cywilów na ten rok planowany jest rozwój rezerw osobowych wojska i zmiany w systemie ich funkcjonowania. Jak mówił Kosiniak-Kamysz, wiąże się to m.in. z nieuchronnymi zmianami demograficznymi, przez które z roku na rok wojsko będzie mogło liczyć na coraz mniejszą liczbę rekrutów.

Demografia wymusza zmiany

Kosiniak-Kamysz przedstawił m.in. koncepcję stworzenia tzw. rezerwy wysokiej gotowości - czyli przeszkolonych rezerwistów, regularnie biorących udział w ćwiczeniach. Łącznie z wojskiem zawodowym, WOT i pozostałymi formami służby wojskowej ma to dać 500 tys.



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Kosiniak-Kamysz: Od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”

żołnierzy gotowych do szybkiej mobilizacji.

Dobrowolne bycie rezerwistą wysokiej gotowości ma wiązać się - jak zapowiedział szef MON - z różnego rodzaju benefitami, takimi jak wynagrodzenia za ćwiczenia czy dostęp do różnego rodzaju kursów czy szkoleń. Rezerwisci mają mieć także dużą dozę swobody w wyborze terminów ćwiczeń oraz jednostki, w której będą służyć.

Jak podkreślił wicepremier, służba w rezerwie ma być atrakcyjna i „nie niszczyć wyobrażenia o wojsku”. Zaangażować mogą się - zaznaczył - na rów-

nych prawach zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Jak mają wyglądać rezerwy

Na poniedziałkowej konferencji szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła tłumaczył, jak mają wyglądać tzw. rezerwy wysokiej oraz stałej gotowości. Dobrowolni rezerwisci z obu tych grup powiązani będą na stałe z danymi jednostkami wojskowymi.

Jak wskazał, jednostki wojskowe zostały podzielone na tzw. tery, czyli stopnie gotowości. Jednostki pierwszego

tieru to - jak mówił gen. Kukuła - najlepsze jednostki Wojska Polskiego, które muszą być gotowe w ciągu 5-7 dni od mobilizacji. W tych jednostkach służyć będą - poza żołnierzami zawodowymi - przede wszystkim rezerwisci wysokiej gotowości, którzy m.in. będą raz w roku sprawdzani pod względem gotowości do szybkiego stawienia się w jednostce na wezwanie.

Jednostki drugiego i trzeciego tieru to te, które w razie kryzysu będą miały więcej czasu na przygotowanie do walki; z nimi związani będą w dużej mierze rezerwisci tzw. stałej gotowości.

Gen. Kukuła podkreślił też, że szkolenia będą profilowane pod żołnierzy rezerwistów; każdy rezerwista będzie miał obowiązek odbyć min. 8 dni szkolenia w roku, będzie podlegał też tzw. mobilization day check, czyli sprawdzeniu, czy w razie wezwania rzeczywiście w szybkim tempie stawi się z wymagającym wyposażeniem w jednostce. Za udział w ćwiczeniach i pozostawanie w gotowości przewidziane mają być wynagrodzenia.

Szkoły podchorążych rezerwy

W planach jest też stworzenie tzw. szkół podchorążych rezerwy - tak, by osoby niezwiązane zawodowo z wojskiem mogły zdobyć przeszkolenie pozwalające na uzyskanie stopnia oficerskiego - podporucznika rezerwy. PAP

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Inowrocław

Biuro ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Walentynkowe kartki pełne ciepła i miłości

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Nietypowe kartki walentynkowe trafią do inowrocławian 14 lutego.

Kartki powstały podczas spotkania par, jakie miało miejsce w małej sali inowrocławskiej hali widowiskowo-sportowej. Jego hasło brzmiało „Inowrocław kocha, lubi, szanuje”.

Jak podkreślają organizatorzy tej niecodziennej inicjatywy, stworzone kartki są pełne ciepła i kreatywności. Ozdobione zostały cekinami, kolorową biułą, naklejkami i innymi materiałami przyniesionymi przez uczestników spotkania.

Kartki tworzyli: zastępca prezydenta Inowrocławia Aleksandra Sibora, przedstawiciele samorządów, instytucji kultury, Inowrocławskiej Rady Kobiet oraz mieszkańcy miasta.



Migawka ze spotkania „Inowrocław kocha, lubi, szanuje”, podczas którego powstawały ciekawe kartki walentynkowe

Anna Grochowina

anna.grochowina@polskapress.pl

Inowrocławskie tężnie solankowe chwilowo zamknięte, by wkrótce znów mogły oferować swój leczniczy mikroklimat.

Od 22 września inowrocławskie tężnie są tymczasowo niedostępne dla odwiedzających. Decyzja o zamknięciu wynika z konieczności przeprowadzenia zaplanowanych, kompleksowych prac remontowych i modernizacyjnych przy przepompowni, która jest sercem całego obiektu.

Remont, zgodnie z informacjami przekazanymi przez Urząd Miasta, obejmuje trzy główne obszary: modernizację instalacji technologicznych i systemów automatyki sterującej, prace budowlane związane z przebudową samego budynku przepompowni oraz naprawę oraz uszczelnienie nieek solankowych.

Jak podkreślił ratusz, wszystkie działania służą jednemu celowi: zwiększeniu efektywności działania tężni, poprawie bezpieczeństwa ich użytkowania oraz przedłużeniu trwałości całej infrastruktury. Dzięki tej inwestycji obiekt będzie mógł służyć mieszkańcom i turystom przez kolejne lata w optymalnych warunkach.

We wrześniu ratusz zapewniał o priorytetowym traktowaniu tej inwestycji. - Zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, by prace zostały wykonane jak najszybciej. Zależy nam, aby mieszkańcy oraz



FOT. ANNA GROCHOWINA

Na tę chwilę nie ma możliwości potwierdzenia dokładnej daty zakończenia remontu tężni

goście naszego miasta mogli jak najprędzej ponownie korzystać z walorów tężni solankowych przekazał inowrocławski ratusz.

Nieoficjalne informacje wskazują na zakończenie remontu do 30 kwietnia. Poprosiliśmy ratusz o zweryfikowanie tego terminu.

- Na ten moment nie ma możliwości potwierdzenia dokładnej daty zakończenia remontu tężni. Zakres prac został rozszerzony o konieczność wykonania re-

montu nieek. Obecnie trwa przygotowanie dokumentacji projektowej dla tego etapu zadania. Równolegle prowadzone są prace związane z wymianą tarniny poinformowała nas Daria Książ-Majewska.

W związku z czasową niedostępnością obiektu, pojawiło się pytanie o zasadność pobierania opłaty klimatycznej, która wynosi 6,65 zł za każdą rozpoczętą dobę pobytu w Inowrocławiu. Urząd Miasta wyjaśnił tę kwestię.

- Opłata klimatyczna obowiązuje na zasadach określonych w obowiązujących przepisach i nie jest uzależniona od harmonogramu prowadzonych prac remontowych dodał rzecznik.

Remont inowrocławskich tężni to inwestycja w przyszłość tej ikonicznej atrakcji uzdrowiskowej. Choć czasowe utrudnienie jest odczuwalne, efektem mają być lepsze warunki korzystania z prozdrowotnego mikroklimatu. ©P

Dajmy zwierzakom więcej niż „Tonę dobra”

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Rozpoczęła się charytatywna akcja „Tona dobra”, której celem jest wsparcie podopiecznych Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Inowrocławiu.

Inicjatywa ma podwójny cel: zgromadzenie niezbędnej karmy oraz pozyskanie środków na modernizację placówki, tak by jej mieszkańcy mogli żyć w godniejszych i bezpieczniejszych warunkach. Jej inicjatorami są Andrzej Drzewucki (Andrzej Łata) oraz Bartek BGK, a honorowym patronem prezydent Inowrocławia, Arkadiusz Fajok.

Organizatorzy apelują o przekazywanie konkretnych rodzajów karmy: dla psów - suchej marki Brit oraz mokrej marki Do-

lina Noteci, a dla kotów - suchej marki Brit, Josera, Smilla oraz mokrej marki Dolina Noteci.

Wszystkie zebrane dary rzeczowe oraz środki finansowe zostaną w całości przekazane na potrzeby inowrocławskiego schroniska. Wsparcia udzielić można wpłacając datki online przez dedykowaną zbiórkę na stronie: www.pomagam.pl/mfwtddw.

Do udziału w akcji gorąco zachęca Łukasz Wegner z synem, którzy sami doświadczali radości, jaką daje pomoc zwierzęciu: - Los zwierząt nie jest nam obojętny. Trzy lata temu przyjęliśmy pod nasz dach kotka. Od tamtej pory jest pełnoprawnym członkiem naszej rodziny i każdego dnia udowadnia, jak wiele radości, ciepła i miłości potrafią dać zwierzęta. Z całego serca zachęcamy do wsparcia tej inicjatywy.

ZIMOWA LABA



FOT. OSIR INOWROCLAW

REKREACJA

Dzieciaki długo pamiętają „Ferie na Maxa”

O to, by zimowe ferie upływały najmłodszym pod znakiem licznych atrakcji zadbał Ośrodek Sportu i Rekreacji w Inowrocławiu. W pierwszym tygodniu wolnego od szkoły odbywały się tam zajęcia pod hasłem „Ferie na Maxa”. Uczestniczyć mógł w nich każdy, kto się wcześniej zapisał. W programie były zajęcia sportowe, m. in. nauka wspinaczki na ścianie. Zorganizowano paintball laserowy i luczniczy, zabawę na dmuchańcach, warsztaty plastyczne i wiele innych ciekawych aktywności. Uczestnicy „Ferii na Maxa” mieli też okazję zwiedzić inowrocławski ratusz, w tym sale: ślubów, sesyjną oraz kominkową.

W drugim tygodniu ferii OSiR w Inowrocławiu zachęca do korzystania z obiektów sportowych, a także z wyznaczonych darmowych godzin w pływalniach „Delfin” i „Wodny Park”. (FI)

Znany radiowiec opowie o kulisach katastrofy promu „Jan Heweliusz”

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Jedna z najbardziej dramatycznych i tajemniczych katastrof w historii polskiej żeglugi stanie się tematem wyjątkowego spotkania w Żninie.

W środę, 11 lutego, o godzinie 17, w Cukrowni Żnin gościem będzie Roman Czejarek, znany dziennikarz radiowy. Podczas spotkania autor głośnego cyklu dokumentalnego „Heweliusz. Prawdziwa historia” zabierze uczestników w poruszającą opowieść o tragicznym rejsie promu „Jan Heweliusz”, który w styczniu 1993 roku zatonął na Morzu Bałtyckim.

Roman Czejarek przybliży kulisy katastrofy, sięgając do relacji świadków, dokumentów i materiałów archiwalnych. Uczestnicy spotkania będą mieli okazję zobaczyć niepublikowane wcześniej nagrania, a także poznać fakty, które rzucają nowe światło na tamte wydarzenia.

To propozycja spotkania nie tylko dla miłośników historii i reportażu, ale również dla wszystkich, których poruszają ludzkie



Podczas spotkania Roman Czejarek zabierze uczestników w poruszającą opowieść o tragicznym rejsie „Heweliusza”

dramaty i rzetelne dziennikarstwo śledcze.

Organizatorami spotkania są Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Żninie, Cukrownia Żnin oraz Stowarzyszenie Sympatyków Gąsawy.

- Gość spotkania zaprezentuje oryginalne nagrania Marynarki Wojennej, a także oryginalną korespondencję między jednostkami tuż po katastrofie promu Heweliusz. Przed nami unikatowe filmy i opowieści - zapowia-

dają Mariusz Kazik, inicjator spotkania, a także Beata Czarczyk, dyrektor żnińskiej ksiąźnicy.

Roman Czejarek to ceniony polski dziennikarz radiowy i telewizyjny, reporter, autor książek i dokumentów, od lat związany z Polskim Radiem. Szerokiej publiczności znany m.in. z audycji „Lato z Radiem”, programów telewizyjnych oraz reportaży nagradzanych za rzetelność i odwagę w podejmowaniu trudnych tematów. ©

Są zdolni. Uczą się w inowrocławskich liceach. Dostali marszałkowskie stypendia

Jan Szczutkowski
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Już od kilku lat najlepsi uczniowie szkół, m. in. ponadpodstawowych nagradzani są stypendiami marszałka woj. kujawsko-pomorskiego w ramach projektu „Prymus Pomorza i Kujaw”.

Jego wysokość od 300 do 500 zł miesięcznie w skali danego roku szkolnego jest uzależniona od pozycji rankingowej i rodzaju szkoły.

Stypendia spośród uczniów liceów ogólnokształcących otrzymali: Wojciech Antoniewicz, Jan Bąkowski, Lena Czarnik, Magdalena Czech, Paweł Dawidowski, Tomasz Doligalski, Katarzyna Heidinger, Milena Jędrzejczak, Maja Kaźmierczak, Aleksandra Kosmalska, Krystian Kruska, Mateusz Kruska, Julia Kunkel, Leszek Lachawiec, Agnieszka Ler, Antonina Lubińska, Anna Łośko, Marcelina Malinowska, Kacper Matuszewski, Lena Mikulska, Aleksander Młodzikowski, Bartosz Olszak, Wiktor Pabjańczyk, Maria Panfil, Sabina Piasecka, Marcelina Płonka, Wojciech Politowski, Zofia Rej-



Kilkudziesięcioosobowa grupa uczniów „Kaspra”, „Konopy” i „Królówki” otrzymała stypendia marszałka

nowska, Anna Rychwicka, Patryk Straszewski, Kacper Szeliga, Marcin Wajgert, Hubert Wiczorek, Jan Witczak, Roksana Wojciechowska, Dominika Wojdacz, Kalina Wojtysiak, Tamara Wrzeńska, Zofia Zarychta, Mikołaj Zawisza (wszyscy z I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu), Adam Bajerowski, Nina Bała, Lena Bikowska, Anna Golec, Kacper Morusiewicz, Zofia Nowak, Ewa Nowakowska, Niko-

dem Pankowski, Mateusz Patyk, Kacper Pietruszewski, Weronika Skonieczna, Oliwia Skowrońska, Andrzej Sobczak, Anastazja Sobik, Marta Wasielak, Igor Wawrzyniak, Antonina Wojtkowiak, Blanka Zamel, Justyna Żywiczka (wszyscy z II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu), Krzysztof Kałek, Olaf Mikołajczak, Jakub Stępień (wszyscy z III Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu). ©

Podczas warsztatów mali mieszkańcy Pakości i okolic tworzyli tradycyjne lalki kujawianki



W zajęciach tworzenia lalek kujawianek uczestniczyły dzieci w wieku od 7 do 11 lat z terenu gminy Pakość



Zgodnie z tradycją lalka kujawianka nie posiada oczu, by nie oceniać świata, a jej intencje pozostają szczere



Na koniec warsztatów każdy, zastępca burmistrza też, mógł pochwalić się wykonaną własnoręcznie lalką

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Trwają zimowe ferie, więc dzieci z terenu gminy Pakość zaproszone zostały do udziału w zajęciach, podczas których tworzyły lalki kujawianki.

Jak informuje gm. Pakość, zajęcia zorganizowane przez Urząd Miejski w Pakości odbyły się w Centrum Informa-

cji Turystycznej. Do udziału w nich zaproszono dzieci w wieku od 7 do 11 lat.

Poznawali dziedzictwo kulturowe Kujaw

„Zajęcia miały charakter edukacyjno-artystyczny i pozwoliły uczestnikom w aktywny oraz twórczy sposób obcować z lokalnym dziedzictwem kulturowym. Podczas spotkania dzieci poznały kujawskie tradycje oraz na-

uczyły się regionalnej rymowanki, co dodatkowo przybliżyło im bogactwo kultury regionu” - czytamy na facebookowym profilu gm. Pakość.

Najważniejszym punktem było jednak tworzenie papierowych lalek kujawianek pod kierunkiem regionalistki Adaty Kmiec.

Warto wspomnieć, że lalka kujawianka nie posiada oczu, bo zgodnie z tradycją nie ocenia świata, a jej intencje pozo-

stają czyste i szczere. To przesłanie nadawało pracy dzieci wyjątkowy, refleksyjny charakter.

Tworząc lalki mali mieszkańcy gm. Pakość na kartkach zapisywały swoje intencje, które następnie umieszczały w dłoniach lalek.

Podczas zajęć dzieciaki nie tylko tworzyły lalki i uczyły się regionalnej rymowanki. Był też czas na relaks. Na uczestników czekał poczę-

stunek, który umilił wspólnie spędzony czas.

Zastępca burmistrza nie siedział z boku...

„Warsztaty przebiegły w miłej i twórczej atmosferze, a uśmiechy dzieci były najlepszym dowodem na to, że pielęgnowanie lokalnych tradycji może być nie tylko wartościowe, ale także atrakcyjne dla młodego pokolenia” - to kolejny fragment relacji z fe-

ryjnych zajęć, jaką zmieszczono na gminnym Facebooku.

W spotkaniu z tworzenia lalek kujawianek towarzyszył dzieciakom zastępca burmistrza Pakości Radosław Siekierka.

Nie tylko przyglądał się pracy najmłodszych mieszkańców gminy, ale także aktywnie uczestniczył w warsztatach.

©

32 mln zł za projekt przebudowy Grunwaldu chcą Anglicy. Ma tu powstać Teatr Muzyczny

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Konkurs na projekt nowej siedziby Teatru Muzycznego w Toruniu jest bliski finału. Cztery podmioty przedstawiły koncepcje.

To będzie bardzo droga inwestycja, skoro sama dokumentacja projektowa kosztować będzie wiele milionów złotych - to już pewne. Nowa siedziba podległego marszałkowi województwa Teatru Muzycznego w Toruniu powstać ma w przebudowanym Grunwaldzie.

Kto i za ile teatr zaprojektuje?
Na razie dawny kinoteatr przy ul. Warszawskiej straszy jeszcze swoimi resztkami i żółtawymi ścianami, które na pamiątkę mają zostać uwzględnione w nowej bryle. W decydującej fazie jednak jest już wreszcie konkurs na projekt przebudowy i rozbudowę Grunwaldu, czyli

po prostu na projekt nowej siedziby teatru. A ta, przypomnijmy, ma - według słów marszałka Piotr Całbeckiego - stać się największą sceną muzyczną w regionie i bardzo nowoczesną.
Kto i za ile nowy Teatr Muzyczny zaprojektuje?
- Otrzymaliśmy 4 koncepcje i obecnie trwa ich ocena. Ich zawartość, zgodnie z ustawą Prawo Zamówień Publicznych, ma charakter tajny - przekazuje w reozmowie z naszą redakcją Grzegorz Mądrzycki, specjalista ds. realizacji inwestycji w teatrze.
Całkowicie jawne są jednak finansowe oczekiwania architektów. I te robią wrażenie! Wspomniane koncepcje złożyły cztery podmioty i proponują w nich, że wykonają dokumentację projektową nowej siedziby Teatru Muzycznego za miliony.
Rozstrzał jednak między tymi ofertami jest kolosalny: od 8 do ponad 32 milionów złotych!

Najtańszą ofertę złożyła firma Sound&Space Sp. z o. z Poznania, gotowa wykonać projekt za 7 mln 995 tys. zł brutto. Więcej chce firma PLUS3-Architekti Sp. z o.o. z Warszawy - oczekuje za projekt 8 mln 950 tys. zł brutto.
Kolejna oferta jest już dwukrotnie droższa - za 17 mln 564 tys. 400 zł chętnie jest projektować nowy teatr konsorcjom firm Kozień Architekti Sp. z o.o. z Krakowa i Manufaktura Technologiczna Sp. z o.o. z Piaszczna. Najdrożej swoją pracę ceni jednak polsko-angielskie konsorcjum firm JSK Architekti Sp. z o.o. z Warszawy i Zaha Hadid Limited z Londynu - oczekuje za projekt aż 32 mln 700 tys. 780 złotych!
Wszystkie wymienione firmy cieszą się w branży renomą. Jest wśród nich jednak także gracz o światowej sławie - to właśnie biuro Zaha Hadid Limited z Londynu. To absolutny top of the top architektów.
Czy jednak Teatr Muzyczny w Toruniu, który jest inwesto-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na razie dawny kinoteatr przy ul. Warszawskiej straszy jeszcze swoimi resztkami i żółtawymi ścianami

rem całej inwestycji, stać na jego projekt? Czas pokaże.
Teraz trwa ocenianie tych koncepcji i ofert przez komisję przetargową. Zgodnie z przyjętym kryterium, cena nie jest przy wyborze jedynym i kluczowym elementem.
- Potem najlepsze z koncepcji mogą podlegać negocjacji

Największa scena muzyczna w regionie
Zakładana kubatura nowego gmachu przy ul. Warszawskiej i Wola Zamkowa to 40 tys. metrów sześciennych. Znaleźć tu mają miejsce duża sala teatralna, sala prób (scena kameralna), studio nagraniowe, przestrzeń konferencyjna i kawiarnia.
Oczekiwane wymiary sceny nowego Teatru Muzycznego w Toruniu są takie: szerokość 20 metrów, głębokość 20 metrów i duże zascenie. To uczynić ma ją największą tego typu w regionie.
Przestrzeń głównej sali ma być wielofunkcyjna - dzięki automatyce sterującej aranżacją wnętrza (m.in. chowana widownia) mają się tu w przyszłości odbywać również koncerty i inne duże wydarzenia.
Spodziewany termin zakończenia budowy nowego teatru to 2029 rok - zapowiedziała Beata Krzemińska, rzeczniczka marszałka województwa. ©©

REKLAMA		0011469243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Medale jak gwiazdy. Takie krawki czekają na najlepszych w mistrzostwach w Toruniu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Nieco ponad miesiąc został do otwarcia Halowych Mistrzostw Świata w lekkiej atletyce Kujawy i Pomorze 26. Do Torunia dotarły już medale, które zawisną na szyjach najlepszych sportowców w Arenie Toruń.

Organizatorzy nie mieli wpływu na ich wzór, ale marzałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki jest bardzo zadowolony z projektu World Athletics. - Bardzo się cieszę, że wiele symbolicznych elementów znalazło się na medalach, one identyfikują nas jako region i łączą z tym wydarzeniem. Mamy konstelację dobrych miejsc, mamy motyw mistrzostw świata, który wynika z naszej wizji regionu. Bardzo się cieszę, że będziemy w ten sposób promowani na całym świecie. Medal jest oryginalny i bardzo estetyczny, niech trafia po walce fair na piersi najlepszych - mówi Piotr Całbecki.

HMS będą zapewne nie tylko największą, ale i najdroższą imprezą sportową w historii województwa. Każdy sponsor jest więc na wagę złota, a nowym partnerem imprezy został właśnie Orlen.

- Od 2010 roku jesteśmy partnerem polskiej lekkiej atletyki i to na wielu poziomach. Współpracujemy z federacją, mamy indywidualne kontrakty z wieloma gwiazdami, nasze programy wsparcia młodzieży obejmują 800 tysięcy dzieci

rocznie. Obecność na tej imprezie jest domknięciem tych wszystkich działań, jesteśmy dumni, że tak duże zawody odbywają się w Polsce i regionie tak ważnym dla naszej firmy - mówi Paweł Patkowski, dyrektor Biura Sponsoringu Sportu Orlen S.A.

Do HMS został nieco ponad miesiąc, trwa intensywna promocja imprezy w całym regionie. Jesteśmy w trakcie Sztafety do HMS 2026 Kujawy Pomorze, w trakcie której zostanie zorganizowanych 50 sportowych eventów dla dzieci i młodzieży w 50 gminach regionu.

- Te wydarzenia motywują lokalne społeczności, często bardzo odległe od Torunia. Przygotowujemy strefę kibiców, chcielibyśmy, aby te mistrzostwa były obecne nie tylko w Arenie Toruń. Będziemy się bawić z artystami i sportowcami na rynku, w dniu otwarcia zaplanowany jest koncert, na który serdecznie zapraszam. Gdziekolwiek teraz jesteśmy, to mówimy wyłącznie o naszych mistrzostwach świata - podkreśla Piotr Całbecki.

O ostatnich dniach przygotowań do zawodów opowiada dyrektor HMS Krzysztof Wolsztyński. - W nocy się budzę i przypominam sobie rzeczy, które są do zrobienia. Jesteśmy na ostatniej prostej, wszystko jest już poukładane, czekamy na dwie próby generalne, czyli Orlen Copernicus Cup i mistrzostwa Polski. Potem już zostaniemy w Toruniu i budujemy wszystko dookoła mistrzostw - mówi Wolsztyński. ©



Piotr Całbecki pokazał medale HMS w towarzystwie m.in. Mariki Popowicz-Drapały.

HOKEJ

Fatalne drugie tercje Polaków w Szkocji

Reprezentacja Polski bez zwycięstwa wraca z turnieju Europejskiego Pucharu Narodów w Edynburgu. Biało-Czerwoni w pierwszym meczu przegrali ze Słowenią 3:4 (1:1, 0:3, 2:0), w drugim 2:4 (2:1, 0:2, 0:1) z Ukrainą, a na koniec z gospodarzami 4:5 (0:2, 3:1, 1:2). W reprezentacji zagrało trzech hokeistów KH Energa: Eryk Schafer, Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty, ale żaden z nich nie zdołał zapunktować w Szkocji.



FOT. LUCYNA NENOW

ŻUŻEL

Bilety na Kryterium

Trwa sprzedaż wejściówek na Kryterium Asów Polskich Liga Żużlowych, które odbędzie się 29.03 w Bydgoszczy. Bilety dostępne są na stronie bilety.polenia.bydgoszcz.pl i w kasie klubu (pon - pt, 9-17).

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA
Akademy z Torunia na prowadzeniu

AZS UMK Transbruk Toruń po dwóch zwycięskich meczach utrzymał pozycję lidera II ligi. Akademy w ostatniej, 23. kolejce pokonali Akademię Gortata Gdańsk 79:67, mając najsukceszniejszych graczy w osobach Damiana Krużyńskiego 18, Huberta Lipińskiego 14, Macieja Keniga 13. Miłą niespodzianką sprawiła Pogoń Mogilno. Podopieczni Jakuba Matuszaka pokonali Trefla II Sopot 95:79. Najwięcej punktów uzyskali: Jakub Ulczyński 25, Damian Szczepanik 18, Jakub Kondraciuk 15. Pozostałe wyniki: Tarnovia Tarnowo Podgórze - MKK Gniezno 75:76, SMS Władysławowo - BNG Kutno 70:79, GAK Port Gdynia - Żak Koszalin 60:66, Sokół Międzychód - TKM Włocławek 90:74, Kamte Basket 2010 Kruszwica - Spójnia Vario II Stargard 114:80. W tabeli prowadzi AZS UMK - 41 pkt., przed Tarnovią i MKK - po 39 oraz Treflem - 37. (szcz)

KOSZYKÓWKA
Z regionu do kadry

Piotr Kulpeksza (Artego Bydgoszcz) odebrał nominację na trenera reprezentacji Polski koszykarek do lat 18. Arkadiusz Kobus (Akademia Twarda Pierniki Toruń) będzie asystentem Piotra Renkiela w reprezentacji seniorów 3x3. (jp)

LOTTO
NIEDZIELA, 8.02

Multi Multi, godz. 22.00

4, 5, 6, 8, 12, 13, [14], 18, 28, 29, 34, 39, 45, 66, 67, 69, 72, 75, 76, 78

Kaskada, godz. 22.00

3, 5, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 19, 23, 24

Mini Lotto

18, 20, 28, 29, 37

Ekstra Pensja

6, 11, 14, 18, 27 - 3

Ekstra Premia

8, 9, 18, 23, 30 - 2

PONIEDZIAŁEK, 9.02

Multi Multi, godz. 14.00

13, 20, 21, 24, 25, 26, 43, 44, 45, 48, 49, 50, 51, 53, 56, 59, 60, 75, 77, [78]

Kaskada, godz. 14.00

2, 6, 8, 11, 12, 13, 14, 17, 21, 22, 23, 24

Dobra kawa, rowery, rekord toru Dudka

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Kadrowicze wrócili już ze zgrupowania w Hiszpanii. To było kilka intensywnych dni.

Żużłowcy wybrani przez nowego trenera kadry Stanisława Chomskiego niemal tydzień spędzili w Hiszpanii. Jak podkreśla selekcjoner, najważniejsza w tym czasie była integracja całej biało-czerwonej drużyny.

Podczas pobytu w Benidorm, kadrowicze wybrali swojego kapitana na nadchodzący sezon. Ponownie został nim - Bartosz Zmarzlik. A jego pierwszą decyzją było zabranie całej drużyny na „dobrą hiszpańską kawę”.

Kadrowicze wybrali się też do Portillo de Toledo, gdzie mieści się siedziba sponsora technicznego kadry firmy Joma. Mieli okazję zobaczyć wszystko od środka, poznać rodzinę założyciela.

W Hiszpanii żużłowcy korzystali też ze świetnej pogody i pracowali nieco nad kondycją. Izdobyli ulubioną górę kolarzy - Coll de Rates. Potem zawodnicy podjęli jeszcze jedno wyzwanie i wjechali na Coll de Rates 2.0 - przedłużenie jednego z najbardziej znanych kolarskich podjazdów na świecie. Wjazd jest krótki, ale bardzo wymagający (3 km, przewyższenie 298 m, śred-

nie nachylenie 10,4%). Przy okazji podziwiali piękne widoki, w sumie przejechali 117 km.

Na ostatni dzień zgrupowania zaplanowano z kolei wyścigi na torze kartingowym. Na podium stanęli Piotr Pawlicki, Patryk Dudek i Kacper Woryna. Dodatkowo żużłowiec Pres Toruń ustanowił rekord toru.

W kadrze jest 14 zawodników: Bartosz Zmarzlik, Patryk Dudek, Dominik Kubera, Kacper Woryna, Piotr Pawlicki, Przemysław Pawlicki, Mateusz Cierniak i Bartłomiej Kowalski, Wiktor Przyjemski, Maksymilian Pawełczak, Kevin Małkiewicz, Damian Ratajczak, Bartosz Bańbor i Kacper Mania.



FOT. MAT. PRASOWE

Przy okazji treningu kolarskiego, żużłowcy mogli podziwiać piękne widoki

Asta bez czterech graczy też wygrywa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Świetny mecz osłabionej Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz i zwycięstwo w Stargardzie.

SPÓJNIA STARGARD - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 69:80 (22:19, 20:17, 16:19, 11:25)

Spójnia: Ray 21 (3), Czerlonko 16 (4), Karolak 8, Gromovs 4, Kikowski 3 (1) - Szmit 10 (2), Rajewicz 4, Mokros 3 (1), Włodowski 0, Kopycki 0, Jech 0. Astoria: Kamiński 13 (2), Kędel 13 (1), Dzierżak 12 (1), Kemp 12, Kimbrough 10 (2) - Andrzejewski 18 (6), Kochalski 2.

Znakomita seria 21:0 z trafieniami Jakuba Andrzejewskiego z dystansu - w końcówce trzeciej kwarty i na początku czwartej - zapewniła bydgoskim koszykarzom cenne zwycięstwo w hali spadkowicza z Orlen Basket Ligi. To był pokaz siły lidera I ligi, który w meczu z innym pretendentem do awansu musiał radzić sobie bez Marcina Nowakowskiego, Karola Gruszeckiego, Michała Chylińskiego i Mateusza Jamiołkowskiego.

W połowie trzeciej kwarty Martyce Kimbrough doprowadził do remisu 44:44, ale kolej-

nych 7 „oczek” zdobyli miejscowi i ponownie odskoczyli od lidera z Bydgoszczy. Na 94. sekundy przed końcem tej odsłony Spójnia wygrywała już nawet 58:47. Ostatnia część meczu rozpoczęła się znakomicie dla Asty. Po dwóch wolnych Adama Kempa, trzech „trójkach” Jakuba Andrzejewskiego i trafieniu Wojciecha Dzierżaka goście objęły prowadzenie 68:58 i od tego momentu kontrolowali mecz.

W następnej kolejce (niedziela, godz. 18) Enea Abramczyk Astoria gościć będzie Kozłowiec Kołobrzeg. ©

Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział utworzenie rezerw wojskowych. Razem z armią zawodową i WOT, będzie 500 tys. żołnierzy **str. 7**



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Trudny początek roku na rynku pracy. Zdmuchiwanie piany zamiast zmian, czyli podatkowy absurd już się zaczął **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
10.02.2026

Wydanie 2
Nr 33 (23.543)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Rok 2026 rokiem noblisty Tadeusza Reichsteina **str. 8**



Radziejów
Dwaj mieszkańcy oszukani na ćwierć miliona złotych **str. 9**

Szpetal Górny
Parafialny Bal Charytatywny z „Otwartymi Sercami” **str. 9**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



SPORT

HMŚ Kujawy Pomorze 2026 - Medal jest oryginalny i bardzo estetyczny - mówi marszałek Piotr Całbecki. Takie krążki odbiorą najlepsi lekkoatleci świata już niedługo w Toruniu **str. 16**

Chcemy dobrze, a niestety często je krzywdzimy

Strażnicy Patrolu Eko ratują teraz ptaki, które cierpią z przejedzenia chlebem lub resztkami darowanymi im „od serca” przez mieszkańców. Dokarmiamy z głową! - apelują **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Wiktor Grenada
przeciera kobietom szlaki w OSP **str. 5**

KONTROLE PIP W 81 SKLEPACH SIECI BYŁY ZBYT NISKIE TEMPERATURY

Sklep zimny, ale emocje gorące. Przełom w Dino?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Po kilku miesiącach milczenia zarząd Dino, pod ogromną presją, zgodził się wreszcie na spotkanie ze związkowcami. Ma odbyć się dzisiaj. Szykuje się przełom?

Sprawa nabiera dużej powagi - Państwowa Inspekcja Pracy w odpowiedzi dla naszej redakcji potwierdziła, że przeprowadziła 140 kontroli w sklepach Dino i są przypadki, że niektóre zostały zamknięte ze względu na warunki zagrażające zdrowiu pracowni-

ków - do czasu zapewnienia odpowiedniej temperatury. Przykładowo podczas kontroli w sklepie w Skierniewicach pomiary wykazały... 3,2 st. C na stanowisku kasowym. Zbyt niską temperaturę stwierdzono łącznie w 81 sklepach. Pracownicy żartowali nawet, że są jak „mrożonki”. Efekt?

„Zdecydowałem o rozszerzeniu kontroli na kolejne placówki tej sieci handlowej” - zapowiedział nam Marcin Stanecki, Główny Inspektor Pracy. „Reagujemy na skargi oraz doniesienia medialne, z których wynika, że ludzie marzną w pracy, bo temperatura jest rażąco niższa od dopuszczal-

nej przepisami prawa. W wielu miejscach trwają już nasze kontrole i będą następne”.

Presja przyniosła efekt. Jak pochwaili się wczoraj związkowcy z OPZZ Konfederacja Pracy, zarząd Dino, przystąpił do muru, zgodził się na spotkanie. Mają całą listę postulatów, a wśród nich są podwyżki płac i zwiększenie liczby pracowników na zmianie.

Nie da się ukryć, że Dino przeżywa kryzys wizerunkowy, podobny, jak przed laty Biedronka. Dyskont pod presją opinii publicznej i spraw w sądach postawił na zmiany i to się opłacało. ©© Więcej czytaj na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Po zdrową żywność na BioJarmark



FOT. KATARZYNA BROZTOWSKA

Na Starym Rynku odbyła się kolejna edycja Biojarmarku, cyklicznego wydarzenia promującego zdrową żywność i lokalne rękodzieło. Jarmark tradycyjnie przyciągnął mieszkańców zainteresowanych naturalnymi produktami oraz ekologicznym stylem życia. Do dyspozycji gości był ogrzewany główny namiot. Można było odpocząć i skosztować ciepłych napojów i potraw, w tym kawy, herbaty z miodem, gorącej czekolady

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PROKURATURA

Mieszko R. jest niepoczytalny

Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że Mieszko R., podejrzany o morderstwo na UW, jest niepoczytalny - poinformowała w poniedziałek warszawska Prokuratura Okręgowa. Wymaga on bezwzględnego pobytu i leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym - dodała. Prokuratura nie będzie kwestionować opinii biegłych, uzupełniać czy powoływać innej opinii. „Obecnie w sprawie trwa oczekiwanie na ewentualne wnioski stron postępowania, które po zapoznaniu się z opinią

będą mogły złożyć o jej uzupełnienie lub zasięgnięcie innej opinii” - podała prokuratura.

Mieszko R. nadal jest aresztowany i przebywa na oddziale psychiatrycznym przy areszcie.

22-letni student Wydziału Prawa UW Mieszko R. zaatakował na początku maja ub.r. siekierą 53-letnią portierkę uczelni. Kobieta nie przeżyła ataku - zmarła na miejscu. Na pomoc kobiecie ruszył 39-letni pracownik straży UW, któremu napastnik również zadał rany. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

POŻEGNANIE

Zmarł Edward Linde-Lubaszenko



FOT. ANDRZEJ BANAS/PP

Wybitny aktor i pedagog miał 86 lat. Zmarł w niedzielę, 8 lutego. O jego śmierci poinformowała rodzina. Linde-Lubaszenko od 1973 r. związany był z Teatrem Starym w Krakowie. Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 110 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach Teatru Telewizji.

ŚWIADCZENIA

143 tysiące funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa i Straży Granicznej otrzymało świadczenia mieszkaniowe na łączną kwotę blisko 930 mln zł. Wprowadzenie świadczenia mieszkaniowego dla służb do 1800 zł miesięcznie jest realizacją kluczowego postulatu resortu - poprawy warunków pracy oraz wzrostu prestiżu służby w formacjach podległych MSWiA.

”

W 2025 roku wykryto ponad 376 tysięcy fikcyjnych faktur, czyli o 30 procent więcej niż w 2024 roku

Zbigniew Stawicki, wiceminister finansów i wiceszef KAS

Szef MON zapowiedział budowę rezerw wojskowych

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział zmiany w działaniu rezerw wojskowych - powstać ma tzw. rezerwa wysokiej gotowości, która razem z armią zawodową i WOT ma utworzyć wojsko liczące 500 tys. żołnierzy.

Zmiany w systemie rezerw osobowych Wojska Polskiego zapowiedział w poniedziałek szef MON, który poinformował, że od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”, której pilotaż odbył się na jesieni ub.r.

Oprócz szkoleń dla cywilów na ten rok planowany jest rozwój rezerw osobowych wojska i zmiany w systemie ich funkcjonowania. Jak mówił Kosiniak-Kamysz, wiąże się to m.in. z nieuchronnymi zmianami demograficznymi, przez które z roku na rok wojsko będzie mogło liczyć na coraz mniejszą liczbę rekrutów.

Demografia wymusza zmiany

Kosiniak-Kamysz przedstawił m.in. koncepcję stworzenia tzw. rezerwy wysokiej gotowości - czyli przeszkolonych rezerwistów, regularnie biorących udział w ćwiczeniach. Łącznie z wojskiem zawodowym, WOT i pozostałymi formami służby wojskowej ma to dać 500 tys.



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Kosiniak-Kamysz: Od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”

żołnierzy gotowych do szybkiej mobilizacji.

Dobrowolne bycie rezerwistą wysokiej gotowości ma wiązać się - jak zapowiedział szef MON - z różnego rodzaju benefitami, takimi jak wynagrodzenia za ćwiczenia czy dostęp do różnego rodzaju kursów czy szkoleń. Rezerwiści mają mieć także dużą dozę swobody w wyborze terminów ćwiczeń oraz jednostki, w której będą służyli.

Jak podkreślił wicepremier, służba w rezerwie ma być atrakcyjna i „nie niszczyć wyobrażenia o wojsku”. Zaangażować mogą się - zaznaczył - na rów-

nych prawach zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Jak mają wyglądać rezerwy

Na poniedziałkowej konferencji szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła tłumaczył, jak mają wyglądać tzw. rezerwy wysokiej oraz stałej gotowości. Dobrowolni rezerwiści z obu tych grup powiązani będą na stałe z danymi jednostkami wojskowymi.

Jak wskazał, jednostki wojskowe zostały podzielone na tzw. tery, czyli stopnie gotowości. Jednostki pierwszego

tieru to - jak mówił gen. Kukuła - najlepsze jednostki Wojska Polskiego, które muszą być gotowe w ciągu 5-7 dni od mobilizacji. W tych jednostkach służyć będą - poza żołnierzami zawodowymi - przede wszystkim rezerwiści wysokiej gotowości, którzy m.in. będą raz w roku sprawdzani pod względem gotowości do szybkiego stawienia się w jednostce na wezwanie.

Jednostki drugiego i trzeciego tieru to te, które w razie kryzysu będą miały więcej czasu na przygotowanie do walki; z nimi związani będą w dużej mierze rezerwiści tzw. stałej gotowości.

Gen. Kukuła podkreślił też, że szkolenia będą profilowane pod żołnierzy rezerwistów; każdy rezerwista będzie miał obowiązek odbyć min. 8 dni szkolenia w roku, będzie podlegał też tzw. mobilization day check, czyli sprawdzeniu, czy w razie wezwania rzeczywiście w szybkim tempie stawi się z wymagającym wyposażeniem w jednostce. Za udział w ćwiczeniach i pozostawanie w gotowości przewidziane mają być wynagrodzenia.

Szkoły podchorążych rezerwy

W planach jest też stworzenie tzw. szkół podchorążych rezerwy - tak, by osoby niezwiązane zawodowo z wojskiem mogły zdobyć przeszkolenie pozwalające na uzyskanie stopnia oficerskiego - podporucznika rezerwy. PAP

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Dla pasjonatów historii i kultury

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Ogłoszono ciekawy konkurs dla młodzieży. W tle zabytki z naszego województwa.

Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa w Toruniu i Departament Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego zapraszają do udziału w wojewódzkim konkursie na referat z zakresu konserwacji i ochrony zabytków dla młodzieży. Konkurs jest adresowany do uczniów ostatniej klasy szkoły podstawowej, uczniów wszystkich klas szkół średnich woj. kujawsko-pomorskiego oraz uczestników edukacji pozaszkolnej w wieku 14-19 lat, którzy interesują się historią, zabytkami i ochroną dziedzictwa kulturo-

wego. Zadaniem jest napisanie referatu na wybrany temat związany z konserwacją, ochroną zabytków lub badaniami nad dobrami kultury, przy czym temat powinien dotyczyć zabytków z terenu województwa kujawsko-pomorskiego.

Prace należy przesyłać do 27 lutego 2026 r. na adres biuro@kpcd.com.pl. Nadesłane prace oceni komisja konkursowa, a laureaci zostaną zaproszeni do prezentacji swoich prac podczas 15-minutowych wystąpień w trakcie Kujawsko-Pomorskiego Młodzieżowego Seminarium Konserwatorskiego, które odbędzie się 17 kwietnia 2026 r.

Patronat Honorowy: Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki. ©

KRÓTKO

KINO
Spotkanie z twórcami filmu „Sezony”

Jutro, 11 lutego o godz. 18.00 w Teatrze Impresaryjnym we Włocławku odbędzie się seans filmu „Sezony” oraz spotkanie z twórcami.

Na seans zapraszają: Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki, Filmowe Kujawy i Pomorze oraz Kujawsko-Pomorska Akademia Innowacji zapraszają do Włocławka na wyjątkowy wieczór filmowy.

„Sezony” to uniwersalna historia o relacjach, rozgrywająca się w pełnym absurdu świecie teatru. Akcja filmu toczy się podczas trzech różnych spektakli, a życie prywatne bohaterów miesza się z rzeczywistością sceny. Trudnym emocjom towarzyszy zaskakujący humor.

Po seansie odbędzie się spotkanie z twórcami filmu reżyserem Michałem Grzybowskiem i aktorką Agnieszką Dulębą-Kaszą. Wstęp wolny.

Organizatorem wydarzenia w ramach obchodów Roku Ludzi Filmu z Kujaw i Pomorza jest Fundusz Filmowy Kujawy Pomorze oraz Kujawsko-Pomorska Akademia Innowacji. Pokaz i spotkanie zostało dofinansowane

przez samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

FERIE
Dwa wejścia dziennie na ślizgawkę za darmo

Do końca ferii zimowych, uczniowie włocławskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych mogą korzystać bezpłatnie z dwóch wejść na lodowisko przy ul. Wysockiej 12: o godz. 11.00 i 13.00. Aby wejść na taflę bez biletu wystarczy pokazać ważną legitymację szkolną.

PRACA
Uczestnicy zyskają dotację na samozatrudnienie

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Bydgoszczy realizuje projekt „Outplacement z PTE – skuteczny powrót na rynek pracy”. Uczestnicy projektu mogą zyskać dotację na samozatrudnienie, wziąć udział w szkoleniach i stażach, a to wszystko przy wsparciu doradcy zawodowego. Projekt jest adresowany do osób odchodzących z rolnictwa oraz tych, którzy zostali zwolnieni (lub są tym zagrożeni) z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Do udziału w projekcie zachęca m.in. Powiatowy Urząd Pracy we Włocławku.

Opr. WA

W tym roku upamiętniamy laureata Nagrody Nobla

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Rok Tadeusza Reichsteina we Włocławku - w szkołach i placówkach kultury odbędą się wydarzenia poświęcone dokonaniom naszego noblisty.

W roku 2026 przypada 30. rocznica śmierci urodzonego we Włocławku laureata Nagrody Nobla, Honorowego Obywatela Włocławka, profesora Tadeusza Reichsteina. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Włocławek z dnia 30 grudnia 2025 roku nr XXVIII/146/2025 rok 2026 został ogłoszony Rokiem Tadeusza Reichsteina.

Tadeusz Reichstein urodził się 20 lipca 1897 r. we Włocławku w rodzinie polskich Żydów, od lat osiedlonych na Kujawach. Miał około 10 lat kiedy rodzina Reichsteinów przeniosła się do Zurychu w Szwajcarii. W 1920 r. Tadeusz Reichstein otrzymał z wyróżnieniem dyplom inżyniera chemika Politechniki w Zurychu. Pracę doktorską obronił w 1922 r., na Wydziale Chemicznym w Katedrze Chemii Organicznej Politechniki w Zurychu. W 1930 r., również na Politechnice w Zurychu, przeprowadził habilitację dotyczącą związków heterocyklicznych.

W 1933 r. Tadeusz Reichstein, jako pierwszy w świecie dokonał opracowania syntezy witaminy C umożliwiającej tanią jej produkcję, co przyczyniło się niewątpliwie do nadania mu w 1934 tytułu profesora nadzwyczajnego. To epokowe odkrycie spowodowało, że pozostał wierny biochemii i rozpoczął badania naukowe nad wyizolowaniem z ekstraktów kory nadnerczy związków wykazujących hormonalne właściwości, określeniem ich składu i opracowaniem syntezy umożliwiającej ich pro-



Tablicę pamiątkową poświęconą Tadeuszowi Reichsteinowi odsłonięto w roku 2005

dukcję dla celów leczniczych. W 1947 r. wraz z zespołem badaczy pod kierunkiem prof. Edwarda Kendalla uzyskał hormon - cortison. Za to odkrycie wraz z zespołem profesor Tadeusz Reichstein w 1950 r. otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny. Uzyskany hormon okazał się rewelacją medyczną w leczeniu chorób reumatycznych. W 1938 r. T. Reichstein wraz z rodziną przeniósł się do Bazylei, gdzie objął stanowisko dyrektora Instytutu Farmaceutycznego na miejscowym Uniwersytecie. W 1967 r., po przejściu w wieku siedemdziesięciu lat na emeryturę, T. Reichstein poświęcił się swojej pasji życiowej - badaniu paproci.

Przez cały rok we Włocławku odbywać się będą liczne przedsięwzięcia poświęcone życiu i dokonaniom profesora noblisty.

W 1987 r. Rada Miasta Włocławka przyznała profesorowi T. Reichsteinowi odznakę „Zasłużony dla miasta Włocławka”, zaś w 1994 r. Honorowe Obywatelstwo Miasta Włocławka.

Przez cały rok, we włocławskich szkołach i placówkach kultury odbędą się liczne przedsięwzięcia poświęcone życiu i dokonaniom profesora.

Oto przykłady działań placówek szkolnych i instytucji:

- Teatr Impresaryjny: spektakl teatralny o młodości i karierze Reichsteina,
- Galeria Sztuki Współczesnej: Martwa natura z witaminą C - warsztaty twórcze dla dzieci młodszych,
- „Browar B.”: warsztaty dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Strefie Odkrywania Wyobraźni i Aktywności SOWA,
- Miejska Biblioteka Publiczna: wystawa „Znani nieznanzi, Polacy świata, Polacy w Szwajcarii”,

- III LO im. M. Konopnickiej: Utworzenie grupy badawczej - poszukującej wiadomości na temat związków Tadeusza Reichsteina z Włocławkiem - wydanie materiałów z wynikami prac,
- I LO im. Ziemi Kujawskiej: budowanie modelu witaminy C na lekcjach chemii,
- ZS Samochodowych: projekt „Actionbound: Kod Noblisty” - wykorzystanie platformy do stworzenia interaktywnej gry terenowej,
- Szkoła Podstawowa nr 10: historii konkurs wiedzy o znanych włocławianach, w tym o Tadeuszu Reichensteinie,
- SP nr 23: Lekcje historyczne na temat działań laureata nagrody Nobla,
- SP nr 3: Konkurs na plakat promujący sylwetkę Tadeusza Reichsteina połączony z wystawą prac.

To tylko niektóre z działań związanych z Rokiem Noblisty. ©

PCHLI TARG



HANDEL
Bazar przy alei Kazimierza Wielkiego dla wytrwałych

Zimowa aura odstraszyła wielu sprzedawców na tradycyjnym, coniedzielnym Pchlim Targu przy alei Kazimierza Wielkiego we Włocławku. Ci, którzy przyjechali na „pchełkę”, by poszukać czegoś dla siebie, nie mogli być rozczarowani - oferowano mnóstwo staroci. Na niedzielnym popularnych bazarze oferowano także chemię gospodarczą, meble, odzież, także ochronną, płyty, kasety, sprzęt RTV oraz dużo bibelotów. Więcej zdjęć na stronie wloclawek.naszemiasto.pl.
WA

Bal Charytatywny 2026 w Szpetalu Górnym

W sobotę, 7 lutego Stowarzyszenie „Otwarte Serca” i parafia pw. Św. Józefa zorganizowali coroczny Bal Charytatywny. Impreza odbyła się w Miravioli. - Cieszę się, że tak dobrze się układa

szę się, że tak dobrze się układa współpraca z prężnie działającym Stowarzyszeniem „Otwarte Serca”. Obecnie miesięcznie wydajemy około trzystu obiadów dla dzieci. Posiłki przygotowują

panie z naszego stowarzyszenia, ale produkty trzeba kupić - mówi ks. Dariusz Fabisiak, proboszcz parafii pw. Świętego Józefa. - Ale to nie wszystko. Podopieczni

świątlicy Oratorium właśnie wrócili z wyjazdu w góry, gdzie m.in. uczyli się jazdy na nartach. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Oszukani na ćwierć miliona złotych!

MG
redakcja@polskapress.pl

Blisko ćwierć miliona złotych stracili dwaj mieszkańcy powiatu radziejowskiego, którzy uwierzyli w możliwość szybkiego zysku na rzekomych inwestycjach giełdowych.

W ostatnich dniach do radziejowskiej komendy zgłosili się mężczyźni w wieku 56 i 67 lat, którzy padli ofiarą cyberprzestępców.

Obaj zdecydowali się zainwestować oszczędności życia - jeden z nich natrafił na ofertę w internecie, drugi otrzymał kontakt do rzekomego doradcy od znajomego. Przez kilka miesięcy, będąc w stałym kontakcie z oszustami, przelewali pieniądze na konta wskazane przez fałszywych maklerów.

Pokrzywdzeni zorientowali się, że padli ofiarą przestępstwa dopiero w momencie próby wypłaty rzekomych zysków. 56-latek stracił blisko 160 tysięcy złotych, natomiast 67-latek około 90 tysięcy złotych informuje asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.



FOT. CZYTELNIK

Oszustwa „na maklera”. Policja ostrzega przed utratą pieniędzy

Policjanci przypominają:
● nie istnieją łatwe pieniądze
● ani gwarantowany, szybki zysk bez ryzyka.

Każda propozycja inwestycyjna, szczególnie ta wymagająca instalacji oprogramowania do zdalnego pulpitu lub szybkich przelewów na nieznaną firmę, powinna budzić naszą czujność.

Przed podjęciem jakichkolwiek kroków warto sprawdzić wiarygodność firmy na liście ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego. ©

Groźny pożar w powiecie radziejowskim. Domek letniskowy spłonął doszczętnie

MG
redakcja@polskapress.pl

Nocna walka z żywiołem w gminie Topółka. 19 strażaków walczyło z pożarem domku letniskowego w Głuszynku, który w środku nocy stanął w płomieniach.

Akcję ratowniczą drastycznie utrudniały ekstremalne warunki pogodowe: siarczysty mróz i oblodzone drogi. Strażacy w ostatniej chwili wynieśli z ognia butlę z gazem, zapobiegając potężnej eksplozji.

Trudna akcja

Do groźnego pożaru domku letniskowego w miejscowości Głuszyn (gmina Topółka) doszło w piątek 6 lutego. Zgłoszenie wpłynęło do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Radziejowie o godzinie 2:38.

Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów strażacy zastali murowany budynek z drewnianą konstrukcją dachu w całości objęty ogniem. Na szczęście w chwili wybuchu pożaru wewnątrz nikt nie przebywał i w zdarzeniu nikt nie ucierpiał - informuje na swojej stronie na Facebooku Komenda



FOT. PSP RADZIEJÓW/OSP TOPÓŁKA

Akcję ratowniczą drastycznie utrudniały ekstremalne warunki pogodowe: siarczysty mróz i oblodzone drogi.

Powiatowa PSP w Radziejowie. Akcja gaśnicza prowadzona była w ekstremalnie trudnych warunkach.

Dojazd do posesji utrudniała oblodzona nawierzchnia oraz niska temperatura. Strażacy zabezpieczyli teren i podali pierwszy prąd wody w natarciu na palący się obiekt. Po dojeździe kolejnych sił i środków uruchomiono drugi prąd gaśniczy. Po opanowaniu płomieni wdrożono wentylację nadciśnieniową przy użyciu wentylatora

osiowego, aby usunąć gęste zadymienie.

Chłodzona butlę z gazem

Ze względu na bezpieczeństwo ratowników z wnętrza budynku wyniesiono butlę z gazem LPG, którą poddano intensywnemu chłodzeniu.

Następnie przystąpiono do prac rozbiórkowych i usuwania nadpalonych elementów wyposażenia, które dodatkowo przelano wodą. Cały obiekt został sprawdzony kamerą termowizyjną, co pozwoliło wykluczyć ukryte zarzewia ognia.

W działaniach brały udział zastępy: JRG Radziejów - ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy, OSP Topółka - średni samochód ratowniczo-gaśniczy, OSP Bycz - średni samochód ratowniczo-gaśniczy, OSP Paniewo - średni samochód ratowniczo-gaśniczy oraz trzy patrole Policji.

Przyczyny powstania pożaru są obecnie ustalane przez biegłych. ©

Śmiech to zdrowie. Pacjenci po złamaniu nogi na oblodzonym chodniku wydali nietypowy kalendarz

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Poślizgnięcie na nieodśnieżonej drodze skończyło się złamaniem nogi, a właściwie, jak pisze Adam Bujny, zmasakrowaniem stopy. Przyskre doświadczenie, postanowił przekuć w coś pożytecznego.

Adam Bujny to znany bydgoski przedsiębiorca oraz współwłaściciel Muzeum Mydła i Historii Brudu przy ul. Długiej. Po wypadku trafił na SOR w Bizieli. Konieczna była operacja, a później orteza. Jeszcze przez jakiś czas będzie poruszał się z pomocą kul. Do tej pory nie wie czy kiedykolwiek w pełni odzyska sprawność.

- Bałem się. Nigdy w życiu się tak nie bałem. Kilka tygodni wcześniej operację miał mój syn Waldemar. Gdy już wiedziałem, że nie nastawimy tej nogi i nie pójdę do domu trząśłem się jak galareta. Pani anestezjolog przed operacją pytała czy mi zimno. A ja trząśłem się ze strachu, 50-letni facet, bezradny jak małe dziecko - relacjonuje.



Pomysłodawca kalendarza po wypadku trafił na SOR

To było jego pierwsze złamanie w życiu. Podczas pobytu w szpitalu uświadomił sobie, że na długo będzie musiał zostawić pracę, hobby, podróże oraz inne aktywności.
- Na szczęście sala w której leżałem, stała się salą śmiechu. Razem z Marcinem i Mariuszem nadrabialiśmy minami nasze nędzne położenia. Po powrocie

do domów, często rozmawialiśmy z Marcinem o gojeniu ran, rehabilitacji, fizjoterapii i tym co nas czeka przez najbliższe dwa lata. Moja żona Helena jest dyplomowaną masażystką, więc byłem wspaniale zaopiekowany, Marcin jest optometrystą i ortoptystą, więc też ma trochę bliżej do służby zdrowia niż przeciętny Kowalski. Wieczo-

rami zaczęliśmy sobie wysyłać zdjęcia naszych stóp. Opuchnięte, poranione i obolałe - pisze Adam Bujny.
W takich okolicznościach powstał pomysł, jak choćby w małym stopniu umilić i zminimalizować strach innych pacjentów ortopedii. Za oknami wciąż szklanka i śnieg, więc na ortopedię mogą trafiać ko-

lejni pacjenci. Panowie założyli, że skoro sami bali się operacji, bólu i konsekwencji, problem dotyka także innych pacjentów, szczególnie mężczyzn.
- Dlatego w ramach podziękowania za wzorową opiekę w szpitalu Biziela, za pomoc i konsultacje naszych fizjoterapeutów oraz rehabilitantów postanowiliśmy wydrukować i rozdać kalendarz z naszymi zdjęciami. Dokładnie z przygodami naszych połamanych nóg. Mamy nadzieję, że chociaż u kilku osób zmniejszy nieco strach przez operacją i pobytem w szpitalu, bo to nic przyjemnego, ale do wytrzymania - zaznacza Adam Bujny.
Dodaje, że to dopiero początek ich przygody, bo przed nimi długa droga, aby stanąć na nogi. - Według lekarza zgubiło mnie to, że jako w miarę sprawny 50-latek (cały czas biegam, przygotowywałem się do triathlonu), przy upadku próbowałem się ratować. Myślałem, że wszystko mi poskładają i po 1,5 tygodnia zabiorę żonę na urodziny do Dublina. Okazało się, że połamałem w stopie wszyst-

kie kości, które mogłem połamać. Mam zamontowane implanty - mówi nam przedsiębiorca.
- Lekarze powiedzieli mi, że nigdy nie będę biegał, choć będę mógł jeździć na rowerze. Dla mnie to nie do przyjęcia. Czekam parę miesięcy rehabilitacji i będę walczył - zapewnia.
Łącznie wydrukowano kilkadziesiąt kalendarzy. Są już pierwsze recenzje. - Wczoraj podczas codziennej rehabilitacji słyszałem, jak fizjoterapeuci śmiali się z naszego dzieła. Pomysł bardzo im się spodobał - nigdy czegoś podobnego nie widzieli, a to w końcu ich „branżowy” kalendarz - stwierdza Adam Bujny.
- Mamy nadzieję, że rozśmieszenie ludzi nogą z papierosem czy piwkiem (oczywiście bezalkoholowym) chociaż trochę umili czas pacjentom. Mężczyznom, bo kobiety są jednak znacznie odporniejsze. My wszyscy przed operacją mieliśmy łyzy w oczach. Kalendarz to forma żartu, ale też wsparcia ©®

REKLAMA		0011469243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów		420114801/A	
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801	
Chojnice		139014805	
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028	408914801
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528	
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	8210983	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	412314801/A
Włocławek			
Całodobowo-Usługi	Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416	
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowo	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk	Trejnowsky. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		

SPORT

www.sportowy24.pl

Medale jak gwiazdy. Takie krawki czekają na najlepszych w mistrzostwach w Toruniu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Nieco ponad miesiąc został do otwarcia Halowych Mistrzostw Świata w lekkiej atletyce Kujawy i Pomorze 26. Do Torunia dotarły już medale, które zawisną na szyjach najlepszych sportowców w Arenie Toruń.

Organizatorzy nie mieli wpływu na ich wzór, ale marzałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki jest bardzo zadowolony z projektu World Athletics. - Bardzo się cieszę, że wiele symbolicznych elementów znalazło się na medalach, one identyfikują nas jako region i łączą z tym wydarzeniem. Mamy konstelację dobrych miejsc, mamy motyw mistrzostw świata, który wynika z naszej wizji regionu. Bardzo się cieszę, że będziemy w ten sposób promowani na całym świecie. Medal jest oryginalny i bardzo estetyczny, niech trafia po walce fair na piersi najlepszych - mówi Piotr Całbecki.

HMS będą zapewne nie tylko największą, ale i najdroższą imprezą sportową w historii województwa. Każdy sponsor jest więc na wagę złota, a nowym partnerem imprezy został właśnie Orlen.

- Od 2010 roku jesteśmy partnerem polskiej lekkiej atletyki i to na wielu poziomach. Współpracujemy z federacją, mamy indywidualne kontrakty z wieloma gwiazdami, nasze programy wsparcia młodzieży obejmują 800 tysięcy dzieci

rocznie. Obecność na tej imprezie jest domknięciem tych wszystkich działań, jesteśmy dumni, że tak duże zawody odbywają się w Polsce i regionie tak ważnym dla naszej firmy - mówi Paweł Patkowski, dyrektor Biura Sponsoringu Sportu Orlen S.A.

Do HMS został nieco ponad miesiąc, trwa intensywna promocja imprezy w całym regionie. Jesteśmy w trakcie Sztafety do HMS 2026 Kujawy Pomorze, w trakcie której zostanie zorganizowanych 50 sportowych eventów dla dzieci i młodzieży w 50 gminach regionu.

- Te wydarzenia motywują lokalne społeczności, często bardzo odległe od Torunia. Przygotowujemy strefę kibiców, chcielibyśmy, aby te mistrzostwa były obecne nie tylko w Arenie Toruń. Będziemy się bawić z artystami i sportowcami na rynku, w dniu otwarcia zaplanowany jest koncert, na który serdecznie zapraszam. Gdziekolwiek teraz jesteśmy, to mówimy wyłącznie o naszych mistrzostwach świata - podkreśla Piotr Całbecki.

O ostatnich dniach przygotowań do zawodów opowiada dyrektor HMS Krzysztof Wolsztyński. - W nocy się budzę i przypominam sobie rzeczy, które są do zrobienia. Jesteśmy na ostatniej prostej, wszystko jest już poukładane, czekamy na dwie próby generalne, czyli Orlen Copernicus Cup i mistrzostwa Polski. Potem już zostaniemy w Toruniu i budujemy wszystko dookoła mistrzostw - mówi Wolsztyński. ©



Piotr Całbecki pokazał medale HMS w towarzystwie m.in. Mariki Popowicz-Drapały.

HOKEJ

Fatalne drugie tercje Polaków w Szkocji

Reprezentacja Polski bez zwycięstwa wraca z turnieju Europejskiego Pucharu Narodów w Edynburgu. Biało-Czerwoni w pierwszym meczu przegrali ze Słowenią 3:4 (1:1, 0:3, 2:0), w drugim 2:4 (2:1, 0:2, 0:1) z Ukrainą, a na koniec z gospodarzami 4:5 (0:2, 3:1, 1:2). W reprezentacji zagrało trzech hokeistów KH Energa: Eryk Schafer, Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty, ale żaden z nich nie zdołał zapunktować w Szkocji.



FOT. LUCYNA NENOW

ŻUŻEL

Bilety na Kryterium

Trwa sprzedaż wejściówek na Kryterium Asów Polskich Liga Żużlowych, które odbędzie się 29.03 w Bydgoszczy. Bilety dostępne są na stronie bilety.polenia.bydgoszcz.pl i w kasie klubu (pon - pt, 9-17).

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA
Akademy z Torunia na prowadzeniu

AZS UMK Transbruk Toruń po dwóch zwycięskich meczach utrzymał pozycję lidera II ligi. Akademy w ostatniej, 23. kolejce pokonali Akademię Gortata Gdańsk 79:67, mając najsukceszniejszych graczy w osobach Damiana Krużyńskiego 18, Huberta Lipińskiego 14, Macieja Keniga 13. Miłą niespodzianką sprawiła Pogoń Mogilno. Podopieczni Jakuba Matuszaka pokonali Trefla II Sopot 95:79. Najwięcej punktów uzyskali: Jakub Ulczyński 25, Damian Szczepanik 18, Jakub Kondraciuk 15. Pozostałe wyniki: Tarnovia Tarnowo Podgórne - MKK Gniezno 75:76, SMS Władysławowo - BNG Kutno 70:79, GAK Port Gdynia - Żak Koszalin 60:66, Sokół Międzychód - TKM Włocławek 90:74, Kamte Basket 2010 Kruszwica - Spójnia Vario II Stargard 114:80. W tabeli prowadzi AZS UMK - 41 pkt., przed Tarnovią i MKK - po 39 oraz Treflem - 37. (szcz)

KOSZYKÓWKA
Z regionu do kadry

Piotr Kulpeksza (Artego Bydgoszcz) odebrał nominację na trenera reprezentacji Polski koszykarek do lat 18. Arkadiusz Kobus (Akademia Twarde Pierniki Toruń) będzie asystentem Piotra Renkiela w reprezentacji seniorów 3x3. (jp)

LOTTO
NIEDZIELA, 8.02

Multi Multi, godz. 22.00

4, 5, 6, 8, 12, 13, [14], 18, 28, 29, 34, 39, 45, 66, 67, 69, 72, 75, 76, 78

Kaskada, godz. 22.00

3, 5, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 19, 23, 24

Mini Lotto

18, 20, 28, 29, 37

Ekstra Pensja

6, 11, 14, 18, 27 - 3

Ekstra Premia

8, 9, 18, 23, 30 - 2

PONIEDZIAŁEK, 9.02

Multi Multi, godz. 14.00

13, 20, 21, 24, 25, 26, 43, 44, 45, 48, 49, 50, 51, 53, 56, 59, 60, 75, 77, [78]

Kaskada, godz. 14.00

2, 6, 8, 11, 12, 13, 14, 17, 21, 22, 23, 24

Dobra kawa, rowery, rekord toru Dudka

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Kadrowicze wrócili już ze zgrupowania w Hiszpanii. To było kilka intensywnych dni.

Żużłowcy wybrani przez nowego trenera kadry Stanisława Chomskiego niemal tydzień spędzili w Hiszpanii. Jak podkreśla selekcjoner, najważniejsza w tym czasie była integracja całej biało-czerwonej drużyny.

Podczas pobytu w Benidorm, kadrowicze wybrali swojego kapitana na nadchodzący sezon. Ponownie został nim - Bartosz Zmarzlik. A jego pierwszą decyzją było zabranie całej drużyny na „dobrą hiszpańską kawę”.

Kadrowicze wybrali się też do Portillo de Toledo, gdzie mieści się siedziba sponsora technicznego kadry firmy Joma. Mieli okazję zobaczyć wszystko od środka, poznać rodzinę założyciela.

W Hiszpanii żużłowcy korzystali też ze świetnej pogody i pracowali nieco nad kondycją. Izdobyli ulubioną górę kolarzy - Coll de Rates. Potem zawodnicy podjęli jeszcze jedno wyzwanie i wjechali na Coll de Rates 2.0 - przedłużenie jednego z najbardziej znanych kolarskich podjazdów na świecie. Wjazd jest krótki, ale bardzo wymagający (3 km, przewyższenie 298 m, śred-

nie nachylenie 10,4%). Przy okazji podziwiali piękne widoki, w sumie przejechali 117 km.

Na ostatni dzień zgrupowania zaplanowano z kolei wyścigi na torze kartingowym. Na podium stanęli Piotr Pawlicki, Patryk Dudek i Kacper Woryna. Dodatkowo żużłowiec Pres Toruń ustanowił rekord toru.

W kadrze jest 14 zawodników: Bartosz Zmarzlik, Patryk Dudek, Dominik Kubera, Kacper Woryna, Piotr Pawlicki, Przemysław Pawlicki, Mateusz Cierniak i Bartłomiej Kowalski, Wiktor Przyjemski, Maksymilian Pawełczak, Kevin Małkiewicz, Damian Ratajczak, Bartosz Bańbor i Kacper Mania.



FOT. MAT. PRASOWE

Przy okazji treningu kolarskiego, żużłowcy mogli podziwiać piękne widoki

Asta bez czterech graczy też wygrywa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Świetny mecz osłabionej Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz i zwycięstwo w Stargardzie.

SPÓJNIA STARGARD - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 69:80 (22:19, 20:17, 16:19, 11:25)

Spójnia: Ray 21 (3), Czerlonko 16 (4), Karolak 8, Gromovs 4, Kikowski 3 (1) - Szmit 10 (2), Rajewicz 4, Mokros 3 (1), Włodowski 0, Kopycki 0, Jech 0. Astoria: Kamiński 13 (2), Kędel 13 (1), Dzierżak 12 (1), Kemp 12, Kimbrough 10 (2) - Andrzejewski 18 (6), Kochalski 2.

Znakomita seria 21:0 z trafieniami Jakuba Andrzejewskiego z dystansu - w końcówce trzeciej kwarty i na początku czwartej - zapewniła bydgoskim koszykarzom cenne zwycięstwo w hali spadkowicza z Orlen Basket Ligi. To był pokaz siły lidera I ligi, który w meczu z innym pretendentem do awansu musiał radzić sobie bez Marcina Nowakowskiego, Karola Gruszeckiego, Michała Chylińskiego i Mateusza Jamiołkowskiego.

W połowie trzeciej kwarty Martyce Kimbrough doprowadził do remisu 44:44, ale kolej-

nych 7 „oczek” zdobyli miejscowi i ponownie odskoczyli od lidera z Bydgoszczy. Na 94. sekundy przed końcem tej odsłony Spójnia wygrywała już nawet 58:47. Ostatnia część meczu rozpoczęła się znakomicie dla Asty. Po dwóch wolnych Adama Kempa, trzech „trójkach” Jakuba Andrzejewskiego i trafieniu Wojciecha Dzierżaka goście objęły prowadzenie 68:58 i od tego momentu kontrolowali mecz.

W następnej kolejce (niedziela, godz. 18) Enea Abramczyk Astoria gościć będzie Kozłowiec Kołobrzeg. ©

Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział utworzenie rezerw wojskowych. Razem z armią zawodową i WOT, będzie 500 tys. żołnierzy **str. 7**



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Trudny początek roku na rynku pracy. Zdmuchiwanie piany zamiast zmian, czyli podatkowy absurd już się zaczął **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
10.02.2026

Wydanie A
Nr 33 (23.543)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Rewitalizacja bulwarów nad Brdą - kolejny odcinek w remoncie **str. 8**



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Bydgoski Rower Aglomeracyjny będzie działał po nowemu. Od kiedy? **str. 9**

W Koronowie jazda na łyżwach jedynie na skutym lodem Zalewie **str. 10**



FOT. MAJA STANKIEWICZ



SPORT

HMŚ Kujawy Pomorze 2026 - Medal jest oryginalny i bardzo estetyczny - mówi marszałek Piotr Całbecki. Takie krążki odbiorą najlepsi lekkoatleci świata już niedługo w Toruniu **str. 16**

Chcemy dobrze, a niestety często je krzywdzimy

Strażnicy Patrolu Eko ratują teraz ptaki, które cierpią z przejedzenia chlebem lub resztkami darowanymi im „od serca” przez mieszkańców. Dokarmiamy z głową! - apelują **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

07

Wiktor Grenada przeciera kobietom szlaki w OSP **str. 5**

KONTROLE PIP W 81 SKLEPACH SIECI BYŁY ZBYT NISKIE TEMPERATURY

Sklep zimny, ale emocje gorące. Przełom w Dino?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Po kilku miesiącach milczenia zarząd Dino, pod ogromną presją, zgodził się wreszcie na spotkanie ze związkowcami. Ma odbyć się dzisiaj. Szykuje się przełom?

Sprawa nabiera dużej powagi - Państwowa Inspekcja Pracy w odpowiedzi dla naszej redakcji potwierdziła, że przeprowadziła 140 kontroli w sklepach Dino i są przypadki, że niektóre zostały zamknięte ze względu na warunki zagrażające zdrowiu pracowni-

ków - do czasu zapewnienia odpowiedniej temperatury. Przykładowo podczas kontroli w sklepie w Skierniewicach pomiary wykazały... 3,2 st. C na stanowisku kasowym. Zbyt niską temperaturę stwierdzono łącznie w 81 sklepach. Pracownicy żartowali nawet, że są jak „mrożonki”. Efekt?

„Zdecydowałem o rozszerzeniu kontroli na kolejne placówki tej sieci handlowej” - zapowiedział nam Marcin Stanecki, Główny Inspektor Pracy. „Reagujemy na skargi oraz doniesienia medialne, z których wynika, że ludzie marzną w pracy, bo temperatura jest rażąco niższa od dopuszczal-

nej przepisami prawa. W wielu miejscach trwają już nasze kontrole i będą następne”.

Presja przyniosła efekt. Jak pochwaili się wczoraj związkowcy z OPZZ Konfederacja Pracy, zarząd Dino, przystąpił do muru, zgodził się na spotkanie. Mają całą listę postulatów, a wśród nich są podwyżki płac i zwiększenie liczby pracowników na zmianie.

Nie da się ukryć, że Dino przeżywa kryzys wizerunkowy, podobny, jak przed laty Biedronka. Dyskont pod presją opinii publicznej i spraw w sądach postawił na zmiany i to się opłacało. ©© Więcej czytaj na stronie 3

KULTURA

Twórcy ludowi zakochani w przeszłości, tworzą niesamowite rzeczy



FOT. DARIUSZ BLOCH

Henryka Derezińska, Krystyna Ługiewicz, Kinga Anna Elżbieta Turska-Skowronek, Aleksandra Zawacka i Zygmunt Kędziński zostali wczoraj uhonorowani Brązowymi Medalami „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Uroczystość odbyła się w Muzeum Okręgowym im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. - Jesteście strażnikami naszego dziedzictwa narodowego - powiedział wicewojewoda Piotr Hemmerling. Więcej na pomorska.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PROKURATURA

Mieszko R. jest niepoczytalny

Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że Mieszko R., podejrzany o morderstwo na UW, jest niepoczytalny - poinformowała w poniedziałek warszawska Prokuratura Okręgowa. Wymaga on bezwzględnego pobytu i leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym - dodała. Prokuratura nie będzie kwestionować opinii biegłych, uzupełniać czy powoływać innej opinii. „Obecnie w sprawie trwa oczekiwanie na ewentualne wnioski stron postępowania, które po zapoznaniu się z opinią

będą mogły złożyć o jej uzupełnienie lub zasięgnięcie innej opinii” - podała prokuratura.

Mieszko R. nadal jest aresztowany i przebywa na oddziale psychiatrycznym przy areszcie. 22-letni student Wydziału Prawa UW Mieszko R. zaatakował na początku maja ub.r. siekierą 53-letnią portierkę uczelni. Kobieta nie przeżyła ataku - zmarła na miejscu. Na pomoc kobiecie ruszył 39-letni pracownik straży UW, któremu napastnik również zadał rany. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

POŻEGNANIE

Zmarł Edward Linde-Lubaszenko



FOT. ANDRZEJ BANAS/PP

Wybitny aktor i pedagog miał 86 lat. Zmarł w niedzielę, 8 lutego. O jego śmierci poinformowała rodzina. Linde-Lubaszenko od 1973 r. związany był z Teatrem Starym w Krakowie. Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 110 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach Teatru Telewizji.

ŚWIADCZENIA

143 tysiące funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa i Straży Granicznej otrzymało świadczenia mieszkaniowe na łączną kwotę blisko 930 mln zł. Wprowadzenie świadczenia mieszkaniowego dla służb do 1800 zł miesięcznie jest realizacją kluczowego postulatu resortu - poprawy warunków pracy oraz wzrostu prestiżu służby w formacjach podległych MSWiA.

”

W 2025 roku wykryto ponad 376 tysięcy fikcyjnych faktur, czyli o 30 procent więcej niż w 2024 roku

Zbigniew Stawicki, wiceminister finansów i wiceszef KAS

Szef MON zapowiedział budowę rezerw wojskowych

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział zmiany w działaniu rezerw wojskowych - powstać ma tzw. rezerwa wysokiej gotowości, która razem z armią zawodową i WOT ma utworzyć wojsko liczące 500 tys. żołnierzy.

Zmiany w systemie rezerw osobowych Wojska Polskiego zapowiedział w poniedziałek szef MON, który poinformował, że od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”, której pilotaż odbył się na jesieni ub.r.

Oprócz szkoleń dla cywilów na ten rok planowany jest rozwój rezerw osobowych wojska i zmiany w systemie ich funkcjonowania. Jak mówił Kosiniak-Kamysz, wiąże się to m.in. z nieuchronnymi zmianami demograficznymi, przez które z roku na rok wojsko będzie mogło liczyć na coraz mniejszą liczbę rekrutów.

Demografia wymusza zmiany

Kosiniak-Kamysz przedstawił m.in. koncepcję stworzenia tzw. rezerwy wysokiej gotowości - czyli przeszkolonych rezerwistów, regularnie biorących udział w ćwiczeniach. Łącznie z wojskiem zawodowym, WOT i pozostałymi formami służby wojskowej ma to dać 500 tys.



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Kosiniak-Kamysz: Od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”

żołnierzy gotowych do szybkiej mobilizacji.

Dobrowolne bycie rezerwistą wysokiej gotowości ma wiązać się - jak zapowiedział szef MON - z różnego rodzaju benefitami, takimi jak wynagrodzenia za ćwiczenia czy dostęp do różnego rodzaju kursów czy szkoleń. Rezerwisci mają mieć także dużą dozę swobody w wyborze terminów ćwiczeń oraz jednostki, w której będą służyć.

Jak podkreślił wicepremier, służba w rezerwie ma być atrakcyjna i „nie niszczyć wyobrażenia o wojsku”. Zaangażować mogą się - zaznaczył - na rów-

nych prawach zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Jak mają wyglądać rezerwy

Na poniedziałkowej konferencji szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła tłumaczył, jak mają wyglądać tzw. rezerwy wysokiej oraz stałej gotowości. Dobrowolni rezerwisci z obu tych grup powiązani będą na stałe z danymi jednostkami wojskowymi.

Jak wskazał, jednostki wojskowe zostały podzielone na tzw. tery, czyli stopnie gotowości. Jednostki pierwszego

tieru to - jak mówił gen. Kukuła - najlepsze jednostki Wojska Polskiego, które muszą być gotowe w ciągu 5-7 dni od mobilizacji. W tych jednostkach służyć będą - poza żołnierzami zawodowymi - przede wszystkim rezerwisci wysokiej gotowości, którzy m.in. będą raz w roku sprawdzani pod względem gotowości do szybkiego stawienia się w jednostce na wezwanie.

Jednostki drugiego i trzeciego tieru to te, które w razie kryzysu będą miały więcej czasu na przygotowanie do walki; z nimi związani będą w dużej mierze rezerwisci tzw. stałej gotowości.

Gen. Kukuła podkreślił też, że szkolenia będą profilowane pod żołnierzy rezerwistów; każdy rezerwista będzie miał obowiązek odbyć min. 8 dni szkolenia w roku, będzie podlegał też tzw. mobilization day check, czyli sprawdzeniu, czy w razie wezwania rzeczywiście w szybkim tempie stawi się z wymagającym wyposażeniem w jednostce. Za udział w ćwiczeniach i pozostawanie w gotowości przewidziane mają być wynagrodzenia.

Szkoły podchorążych rezerwy

W planach jest też stworzenie tzw. szkół podchorążych rezerwy - tak, by osoby niezwiązane zawodowo z wojskiem mogły zdobyć przeszkolenie pozwalające na uzyskanie stopnia oficerskiego - podporucznika rezerwy. PAP

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Bydgoszcz

„Obrzyn” Mausera 98 trafił do Bydgoszczy

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

Bydgoskie Muzeum Wojsk Lądowych ma nowy eksponat. To skrócony Mauser 98. Broń przekazała policja.

Nowy eksponat Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy to 7,92 mm „obryz” karabinka Kar98k Mauser. Podobnie zmodyfikowana broń była używana przez oddziały partyzanckie. Była też używana przez kłusowników, bo łatwo ją - z powodu rozmiarów - ukryć.

Mausery były na wyposażeniu armii niemieckiej od 1871 r. Szybko stały popularne również w innych państwach. Najwyższe uznanie zyskał model z 1898 r. - Gewehr 98. Był on podstawowym karabinem Wehrmachtu do końca II wojny światowej.

Maszyny do produkcji Mauserów przewieziono do Warszawy do fabryki Gerlacha. Utworzono Państwową Fabrykę Karabinów, która w 1922 r. rozpoczęła produkcję Mauserów. Po 2 latach produkcji zaniechano produkcji w związku ze zmianami w założeniach taktyki walki. Wprowadzono do uzbrojenia lżejsze karabinki. W latach 1931-32 ponownie zbrojono piechurów w cięższe karabiny. Produkcja karabinów 7,92mm wz. 98a „Mauser” ruszyła w 1936 r. z powodu długiego okresu leżakowania drewna niezbędnego do produkcji. Karabiny wz. 98a produkowała Fabryka Broni w Radomiu. Do 1939 r. wykonała 44500 sztuk tej broni. We wrześniu 1939 r. na wyposażeniu pozostało około 311000 sztuk karabinów 7,92mm wz. 98 i wz. 98a „Mauser”. ©



Nowy eksponat Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. Przekazała go policja

KRÓTKO

WYDARZENIE

Bal dla uczniów z niepełnosprawnościami

20 lutego w Pałacu w Myśliczynie odbędzie się kolejna edycja Balu Charytatywnego, organizowanego przez Szkołę Podstawową w Maksymilianowie we współpracy z Rotary Club Bydgoszcz. Bal jest kontynuacją ubiegłorocznej inicjatywy, która zakończyła się dużym sukcesem - zebrano 38 tysięcy złotych, które zostały przeznaczone na wyposażenie przedszkola w specjalistyczny gabinet do prowadzenia zajęć terapeutycznych

z zakresu integracji sensorycznej, z którego do dziś korzystają dzieci wymagające wsparcia terapeutycznego.

W tym roku cały dochód z loterii fantowych oraz licytacji charytatywnych, które stanowią jeden z kluczowych punktów programu wieczoru, zostanie przeznaczony na organizację terapii oraz bezpośrednie wsparcie uczniów z niepełnosprawnościami z regionu. Więcej informacji na temat tej inicjatywy udzielają organizatorzy telefonicznie pod numerami 600 245 533, 797 999 901. PK

Rozpoczęła się rewitalizacja kolejnego odcinka bulwarów

Małgorzata Pieczyńska

malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Trwają prace rewitalizacyjne na bulwarach nad Brdą w Bydgoszczy. Niedawno roboty rozpoczęły się na odcinku na Bartodziejach - od mostu Pomorskiego do ul. Żabiej.

Umowę na realizację inwestycji na odcinku od Krakowskiej do Żabiej (wraz z rewitalizacją wyspy św. Barbary) podpisano w styczniu 2024 r. Wykonawcą prac jest firma Strabag. Zadanie realizowane jest w formule projektu i budowy. Na projekt otrzymano blisko 30 mln zł dofinansowania w ramach pierwszej edycji Programu Inwestycji Strategicznych w 2021 roku. Wartość rewitalizacji to 35,8 mln zł.

Prace rozpoczęły się w czerwcu 2025 r. Zadanie podzielono na etapy. W pierwszym wykonawca rozpoczął roboty na odcinku od ul. Krakowskiej do Słonecznego Młyna. Z uwagi na warunki zimowe roboty w ostatnim czasie prowadzone są w znacznym spowolnieniu.

- Na odcinku VI bulwarów (Krakowska-Słoneczny Młyn) wykonano w całości prace rozbiórkowe istniejącego umocnienia nabrzeża. Rozpoczęto nowe umocnienia brzegów. W najbliższym czasie kontynuowane będą prace związane z dalszym umocnieniem nabrzeża oraz zagospodarowania



Zima nie ułatwia zadania, ale rozpoczęły się prace na bulwarach za mostem Pomorskim w kierunku ul. Żabiej

terenu bulwarów w infrastrukturę pieszo-rowerową i zieleni - informuje Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta Bydgoszczy.

Zakończenie planowane jest tu w III kwartale 2026 r. Niedawno wykonawca rozpoczął działania na kolejnym fragmencie bulwarów. - Dla odcinka (Most Pomorski-Żabia) rozpoczęto rozbiórkę istniejącego nabrzeża. W dalszym etapie planowane jest umocnienie nabrzeża oraz zagospodarowania terenu bulwarów w infrastrukturę pieszo-rowerową i zieleni - wyjaśnia rzeczniczka.

Podobnie jak w przypadku poprzedniego odcinka, ograniczono dostęp do bulwarów dla pieszych. Aktualnie roboty są wstrzymane z uwagi na wa-

runki pogodowe. Koniec pracy przy ul. Żabiej planowany jest w I kwartale 2027 r.

W planie inwestycji przewidziano m.in. wymianę nawierzchni istniejących ścieżek dla pieszych, budowę asfaltowej drogi rowerowej, montaż nowoczesnego oświetlenia i elementów małej architektury, a także powstanie na wybranych odcinkach miejsca do cumowania łodzi czy tarasów widokowych.

Częścią zadania jest rewitalizacja położonej w centrum miasta wyspy św. Barbary. Tu roboty ruszyły pod koniec 2025 r. - Na wyspie św. Barbary zakończono prace rozbiórkowe. Aktualnie nie są prowadzone prace z uwagi na warunki pogodowe. Zamarznięta Brda uniemożliwia dostarczenie sprzętu

i materiału do wykonania umocnień i zagospodarowania wyspy - tłumaczy Marta Stachowiak.

Przewidziano m.in. przebudowę umocnień, nową zieleń, wykonanie schodów wejściowych na wyspę i pachołów cumowniczych, wykonanie oświetlenia iluminacyjnego, podkreślenie przebiegu 18-ego południka, monitoring i punkt ratowniczy (koło ratunkowe zintegrowane z monitoringiem), uporządkowanie znaków żeglugowych oraz rozbiórkę elementów toru kajakarstwa górskiego. Zakończenie prac planowane jest w III kwartale 2026 r.

W kwietniu 2025 r. miasto podpisało umowę na zaprojektowanie oraz przebudowę nabrzeża i bulwarów na Bartodziejach od ul. Żabiej do mostów Kazimierza Wielkiego. Wykonawcą będzie firma AAR-SLEFF. Koszt to 18,68 mln zł. Trwają prace projektowe.

Miasto deklarowało, że wykorzysta tam w maksymalnym stopniu istniejącą zieleń i w większym zakresie wykorzysta naturalne materiały do umocnienia brzegów. Inwestycja ma być zakończona pod koniec 2027 r. Obejmuje m.in. przebudowę nabrzeża, budowę nowych mineralnych ścieżek pieszych, asfaltowych ścieżek rowerowych, a także ścieżek pieszo-rowerowych łączących Żabią z ul. Fordońską i przy mostach. ©

Do pojazdów innymi drzwiami niż pierwsze

Marcin Kozłowski

marcin.kozlowski@polskapress.pl

Pasażerowie skarżą się, że kierowcy i motorniczowie podjeżdżają na przystanki dopiero tuż przed planowanym odjazdem, a czekający ludzie muszą marznąć.

Paweł Czyrny, dyrektor ds. Realizacji Transportu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy wyjaśnia, że zasady wsiadania do autobusów i tramwajów na przystankach początkowych precyzują wewnętrzne przepisy spółki. Do obowiązków kierowcy i motorniczego na przystankach końcowych należy:

- po opuszczeniu pojazdu przez pasażerów i sprawdzeniu stanu technicznego pojazdu, niezwłoczne podstawienie pojazdu na przystanek początkowy,
- na pętlach końcowych, dla których przystanek początkowy



3 lutego, ul. Rycerska. Na termometrze minus 11 stopni (odczuwalna minus 20). Pasażerowie marzną na przystanku. Trzy tramwaje stoją w innym miejscu pętli

jest wspólny dla kilku linii, niezwłoczne podstawienie pojazdu na przystanek początkowy, uwzględniając kolejność wyznaczonej godziny odjazdu wynikającej z rozkładu jazdy.

Wyjątkiem są przypadki, gdy „z rozkładu jazdy wynika zaplanowana przerwa na odpoczynek lub posiłek wynikająca z Kodeksu pracy oraz ustawy o cza-

sie pracy kierowców, uszkodzenie pojazdu lub na przykład potrzeba skorzystania przez kierowcę z toalety”.

- W niskich temperaturach, aby pojazd wychodził się w jak najmniejszym stopniu otwiera się jak najmniejszą liczbę drzwi - najczęściej jedno, a w pojazdach posiadających funkcję aktywowania otwarcia drzwi przez pasażerów

jest ona załączana. Jeśli jest więcej pojazdów tej samej linii na przystanku końcowym drzwi otwierane są w tym, który odjeżdża pierwszy. Przepisy i reguły działania w tym względzie nie wymagają zmiany - mówi Paweł Czyrny.

Dodaje, że nieprawidłowości można zgłaszać do Działu Nadzoru Ruchu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy, który uwzględniając wszystkie okoliczności wyjaśnia osobno każdą skargę.

Na koniec dyrektor ds. Realizacji Transportu MZK w Bydgoszczy ma prośbę do mieszkańców miasta.

- Prosimy pasażerów, biorąc pod uwagę, że kierowcy spędzają w pojazdach wiele godzin, a temperatury zewnętrzne są bardzo niskie, jeśli jest to możliwe o wsiadanie i wysiadanie na przystankach innymi drzwiami niż pierwsze. ©

Opóźniony start sezonu roweru miejskiego. Wykonawca wybrany, ale to nie koniec przetargu

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

ZDMiKP wybrał firmę, która obsłuży Bydgoski Rower Aglomeracyjny w latach 2026-2029. Będą duże zmiany, ale trzeba na nie dłużej poczekać. Nie wiadomo, kiedy wystartuje nowy sezon.

Na sfinansowania zamówienia podstawowego ZDMiKP planuje wydać ponad 16,5 mln zł. To koszt działania systemu w latach 2026-2029. Gdy 12 grudnia otwarto oferty, okazało się, że cena nie będzie problemem w przetargu. Konsorcjum firm Orange Polska (lider) i Roovee z Warszawy za zamówienie podstawowe oczekuje ok. 10,78 mln zł. Łącznie z opcją cena wzrasta do ok. 15,55 mln zł. Pozostałe firmy proponują: Nextbike Polska z Warszawy - ok. 12,5 mln zł (ok. 17,6 mln zł); BikeU z Warszawy - ok. 15,25 mln zł (ok. 18,68 mln zł).

W przetargu przewidziano jeszcze trzy kryteria wyboru: czas reakcji na uszkodzony rower (każdy zadeklarował 7 go-

dzin), liczbę rowerów standardowych, udostępnionych w systemie ponad liczbę określoną w zamówieniu podstawowym (wszystkie firmy proponują 50 sztuk) oraz pojemność akumulatora, w który wyposażone będą jednoślady ze wspomaganie elektrycznym ponad wymagany minimum 360 Wh (BikeU 691,20 Wh, a dwie pozostałe - 720 Wh).

Choć ceny były poniżej planowanych wydatków, wybór wykonawcy nieco się opóźnił, na co wpływ miała m.in. przerwa świąteczno-noworoczna. Konieczne były również dodatkowe wyjaśnienia.

- Postępowanie, którego wartość zamówienia przekracza progi unijne określone na podstawie art. 3 Prawo zamówień publicznych, prowadzone jest w trybie przetargu nieograniczonego. Taka procedura przewiduje dla wykonawcy w większości czynności dziesięciodniowy okres na udzielanie wyjaśnień lub składanie dokumentów. Otwarcie ofert nastąpiło 12 grudnia. Oceniano je pod kątem formalnym i rachunkowym - wyja-

śnia Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka ZDMiKP w Bydgoszczy. - Z uwagi na rażąco niską cenę, wykonawca został wezwany do wyjaśnień, które złożył 30 grudnia. Część dokumentów objęta została tajemnicą przedsiębiorstwa. Oceniliśmy złożone obszernie wyjaśnienia oraz dużą liczbę załączonych dokumentów dodatkowych. Ponadto należało zweryfikować zastrzeżenia i odtajnić część dokumentów. 7 stycznia, po uznaniu wyjaśnień, wezwaliśmy wykonawcę do złożenia podmiotowych środków dowodowych, co nastąpiło 16 stycznia. 2 lutego komisja przetargowa zakończyła prace - dodaje.

Wybrano konsorcjum firm Orange Polska i Roovee. Nie oznacza to jednak, że droga do rozpoczęcia sezonu jest całkowicie otwarta.

- Wybrany wykonawca 2 lutego złożył odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Podpisanie umowy oraz data rozpoczęcia sezonu Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego będą uzależnione od ewentualnych odwołań, terminów



Bydgoszcz wkrótce pożegna się z takimi stacjami i rowerami. System BRA czeka dużo zmian

rozpraw oraz rozstrzygnięć odwoławczych, na które, jako zamawiający, nie mamy wpływu - informuje Katarzyna Muszyńska.

Dotychczas sezon Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego co roku rozpoczynał się 1 marca. Takie założenia były także tym razem, ale w przetargu zastrzeżono, że data może ulec zmianie „jedynie w przypadku przedłużającej się

procedury wyboru wykonawcy”.

BRA funkcjonuje od 2015 roku. Wówczas jednoślady wypożyczono ponad 585 tys. razy. W kolejnych latach było to blisko 420 tys., ponad 313 tys., prawie 275 tys. i nieco poniżej 263 tys. Spadek do poziomu poniżej 100 tys. zanotowano w 2020 r. Przez 5 ostatnich lat BRA działał w systemie pomocowym - wybrana firma opie-

kowała się przez rok starymi stacjami i rowerami. W 2025 r. poziom wypożyczeń spadł poniżej 20 tys.

Zamówienie podstawowe obejmuje 70 stacji rowerowych i 560 rowerów standardowych oraz 140 ze wspomaganie elektrycznym. Istnieje możliwość jego rozszerzenia o opcję, czyli 30 dodatkowych stacji, 100 rowerów standardowych oraz 50 elektrycznych. Przetarg zakłada możliwość współpracy z chętnymi gminami sąsiednimi. Więcej stacji oznacza, że rowery pojawią się w miejscach, gdzie dotychczas nie można było ich wypożyczyć. Przykładem jest Osowa Góra. Wypożyczyć i odstawić rower będzie można m.in. na stacjach Kolbeego/Rekinowa i Kolbeego/Dolna Waleńkowa.

Nowe rowery będą wyposażone w nadajnik GPS oraz mechanizm blokowania, dzięki czemu nie będzie już konieczności wypinania ich ze stacji (wszystko będzie na rowerze), a wypożyczenie będzie umożliwiała aplikacja. ©

„Dlaczego ludzie nie mówią o Bydgoszczy?”

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Brytyjscy turyści odwiedzili Bydgoszcz 25 stycznia. „To miasto na pewno zasługuje na wypad w stylu city break”, zapewniają. Z kolei Norweg, Stu jest zachwycony bydgoskim nabrzeżem i pubami na Starym Mieście.

Wideo z zapisem spaceru po bydgoskich zaułkach pojawiło się kilka dni temu na portalu YouTube. To zapis kilkugodzinnej wizyty pary turystów z Wielkiej Brytanii - Charlie i Roba, którzy z małą córeczką 25 stycznia przyjechali do Bydgoszczy pociągiem z Poznania.

- Bydgoszcz, to miasto otoczone rzekami i kanałami. Jest tu naprawdę bardzo interesująco, zwłaszcza biorąc pod uwagę różnorodne style architektoniczne - Rob dzieli się z widzami swoimi pierwszymi wrażeniami, stojąc na moście Staromiejskim na ulicy Mostowej.

„Dlaczego ludzie nie mówią o Bydgoszczy?”

wRob wskazuje kamienice przy Starym Porcie. Odwraca się i mówi: - Spójrzcie tylko na to - pokazuje szachulcowe

spichrza, a potem, w oddaleniu pałacyk Lloyd'a.

Nagranie zostało zatytułowane „Dlaczego ludzie nie mówią o Bydgoszczy?”. Na Starym Rynku odbywają się właśnie koncerty WOŚP. Para ma na kurtkach serduszką Wielkiej Orkiestry. Kolejny punkt spaceru to ulica Podwałe, Magdzińskiego i hala targowa Gwara Foodhall. Rob sypie garścią ciekawostek na temat tego budynku. Widzowie dowiadują się, że budowla powstała w 1906 roku i została wzniesiona jeszcze „under Prussian rule”, czyli „za czasów pruskich”.

- Właśnie zaczyna padać śnieg i jest po prostu bajecznie - zachwycą się Anglik. Sprawdza, jaki to kościół widoczny w tle. Po chwili turyści są już wewnątrz świątyni pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. - To niesamowite, zobaczcie, tu na każdym kroku widać, że Polska i Bydgoszcz przechodziła przez wieki z rąk do rąk, tu była Polska, były Prusy, potem znów miasto wróciło do Polski. Wyjątkowa mieszanka wpływów stylów i znaków historii - opowiada. Zachwycą się surowością wnętrza, które jest też, jak przypuszcza, spadkiem po czasie, kiedy kościół służył gminie ewangelickiej.



Charlie i Rob przekonują, że Bydgoszcz to nieodkryte jeszcze przez turystów, warte odwiedzenia miasto

Para odwiedza również restauracje, w których chwali „pyszne i tanie” przekąski i piwo (ciemne, czeskie), potem spacerują na Wyspę Młyńską i wchodzą na taras widokowy w Młynach Rothera. Uwagę turystów przykuwa budynek Opery Nova - dla Charlie i Roba wydaje się niesamowite, że gmach powstał w latach 1900-1901. Widać, ewidentnie, że bryła to wspomnienie lat sie-

demdziesiątych, ale widać też świetny zamysł projektantów, których intencją było oddanie „falującego kształtu nawiązującego do rzeki obmywającej miejskie nabrzeża”.

- Prawdopodobnie nie wrócimy do Bydgoszczy, bo to była tylko jednodniowa wycieczka z Poznania. Jednak wizyta w tym pięknym, małym mieście była absolutnie cudowna - zaznacza Charlie, która na wideo wypo-

wiadała się rzadziej od Roba, częściej zajmując się małą, kilkumiesięczną córeczką.

Para pochodzi z Eastleigh, niedaleko Southampton w Anglii. - Zaczęłam kręcić filmiki, na których dzieliłam się wrażeniami z różnych miejsc i poznawać nowe okolice - tłumaczy Rob. - Pomyślałam, że to świetny pomysł, żeby założyć kanał vlogowy, gdzie faktycznie odwiedzamy różne miejsca,

odkrywamy je i uczymy się - słyszymy. Kanał nazywa się Charlie & Rob - As We Are.

Norweg w Myślęcinku

Na innym filmie na YT o swoich doświadczeniach z city breaku w Bydgoszczy opowiada Norweg, Stu (Roaming With Stu). - Byłem tu już wcześniej - zaznacza spacerując nabrzeżem w okolicy opery i próbując wymówić nazwę rzeki Brdy. Nagranie zostało zrealizowane latem. Odwiedził Wyspę Młyńską, ale też między innymi gamingowy pub na obrzeżach Starego Miasta, w którym zachwycił się smakiem owocowego piwa. Norweg zawędrował aż do Myślęcinka, gdzie zjadł kaszankę z grilla.

- Moja przygoda w Bydgoszczy była świetna. Porozmawiałem sobie z ludźmi, było miło. To miejsce - mówi siedząc w ogródku w LPKiW i jedząc swój mały lunch - też jest świetne. Szczególnie dla rodzin z dziećmi. Polska to w ogóle kraj, którego kultura jest bardzo nastawiona na rodzinę. Dla Polaków nadal są ważne wartości i tradycja, co nie jest tak oczywiste w społeczeństwach zachodnich. W Norwegii to oczywiście też wciąż ważne, ale powoli zanika. ©

Na nic prośby i apele. Na łyżwach jeździć można tylko na skutym lodem Zalewie Koronowskim

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Walka o lodowisko w Koronowie trwa od grudnia 2025. Do dziś żaden obiekt, nawet tymczasowy, przyszkolny, w gminie nie powstał. Mieszkańcy idą więc na łyżwy nad Zalew Koronowski.

Łyżwiarzy na Zalewie Koronowskim widzieliśmy na długo przed feriami. Zaczęli jeździć, gdy tylko przymroziło i akwen skułód.

„Szkoda dni. Mrozik fajny, można polatać. Na Pieczyskach jeździ się już OK. Lód jest gruby, tylko powierzchnia trochę chropowata” - dzielił się w styczniu na Facebooku wrażeniami jeden z łyżwiarzy.

I choć niektórzy internauci odradzali śmiałkom korzystania z lodu na Zalewie Koronowskim informując, że w wielu miejscach jest on zdradliwy - amatorów takiej rozrywki w Koronowie nie brakuje.

Gdy odwiedziliśmy akwen w dniu finału Wielkiej Orkiestry

Świątecznej Pomocy, po zamarzniętej tafli także szusowało kilka osób. Ba - niemal na środku zalewu widzieliśmy na lodzie rodzica z małym dzieckiem.

- Zalew Koronowski jest bezpieczny, bo woda nie jest tu wartka, płynąca - przekonywał nas wówczas jeden uczestników zabawy i zapowiadał, że teraz to nic. W ferie to dopiero będzie się działo.

Na nic przestrogi strażaków z OSP Samociążek, którzy w styczniu, po fali mrozów, przypominali mieszkańcom gminy, że każdego roku pod lodem ginie w Polsce kilkanaście osób. Strażacy zalecali rozważę i przestrzegali wszystkich przed wchodzeniem zimą na zamarznięte akweny.

Inni mają, dlaczego nie Koronowo?

Problem w tym, że w Koronowie nie ma alternatywy, chyba że pojedzie się poszusować po lodzie do Bydgoszczy lub którejs z ościennych gmin, ale to często cała wyprawa i spore koszty.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Wchodzenie na zamarznięte akweny jest niebezpieczne, ale kusi wiele osób

Przed laty, przy hali widowiskowo-sportowej w Koronowie, uruchamiane było lodowisko sezonowe. Cieszyło się powodzeniem. Budowla rozbierana była wraz nadejściem wiosny. Pandemia koronawirusa zastopowała jednak tę inicjatywę. Na lokalnych portalach społecznościowych mieszkańcy bardzo nad tym faktem ubolewają.

Efektom społecznej dyskusji była petycja w sprawie przywrócenia lodowiska w Korono-

wie skierowana w grudniu ubiegłego roku do władz Koronowa. Żadne lodowisko jednak do dziś nie powstało, ani tymczasowe, ani nawet przyszłokolne, choć mróz tęgi trzyma i jak podkreślają internauci - od kilku tygodni można było wylać trochę wody przy szkole, by zrobić dzieciom frajdę w czas zimowych ferii.

W przestrzeni publicznej co rusz pojawiały się informacje o uruchamianiu takich lodowisk w innych miejscowo-

ściach. Funkcjonują one np. przy szkole w Karolewie, w Gniewkowie czy też na bydgoskim Miedzyniu.

- Inni potrafią - odnotowują te inicjatywy z żalem mieszkańcy Koronowa i wspominają z nostalgią lata 70. kiedy to takie prowizoryczne lodowiska działały zimą porą także przy SP nr 1 i SP nr 2 w Koronowie.

Radni za lodowiskiem

W piątek, 6 lutego interpelację w sprawie zorganizowania

ogólnodostępnego lodowiska w Koronowie złożyli w ratuszu radni: Iwona Madziąg i Krzysztof Gradek. Pytają w niej władarzy miasta czy gmina podejmie działania w celu zorganizowania ślizgawki.

Jak wyjaśniają - zdecydowali się na złożenie interpelacji bo: „W przestrzeni publicznej od wielu miesięcy pojawiają się głosy mieszkańców wskazujące na potrzebę uruchomienia lodowiska na terenie gminy Koronowo”. Przywołują pismo Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej dotyczące akcji „Bezpieczne Lodowiska 2024”, która jest kontynuowana. W jej ramach strażacy pomagają przy wylewaniu wody.

Inicjatywa radnych cenna - przyznają mieszkańcy Koronowa - ale mocno spóźniona, bo lada dzień rozpocząć się ma ocieplenie i odwilż. Z uruchomieniem lodowiska może być kłopot. A i ferie już po półmetku. Może za rok się uda? Póki co warto mieć większe baczności na Zalew Koronowski i tych co tam jeżdżą po lodzie.©&

REKLAMA		0011469243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowsky. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Medale jak gwiazdy. Takie krawki czekają na najlepszych w mistrzostwach w Toruniu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Nieco ponad miesiąc został do otwarcia Halowych Mistrzostw Świata w lekkiej atletyce Kujawy i Pomorze 26. Do Torunia dotarły już medale, które zawisną na szyjach najlepszych sportowców w Arenie Toruń.

Organizatorzy nie mieli wpływu na ich wzór, ale marzałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki jest bardzo zadowolony z projektu World Athletics. - Bardzo się cieszę, że wiele symbolicznych elementów znalazło się na medalach, one identyfikują nas jako region i łączą z tym wydarzeniem. Mamy konstelację dobrych miejsc, mamy motyw mistrzostw świata, który wynika z naszej wizji regionu. Bardzo się cieszę, że będziemy w ten sposób promowani na całym świecie. Medal jest oryginalny i bardzo estetyczny, niech trafia po walce fair na piersi najlepszych - mówi Piotr Całbecki.

HMS będą zapewne nie tylko największą, ale i najdroższą imprezą sportową w historii województwa. Każdy sponsor jest więc na wagę złota, a nowym partnerem imprezy został właśnie Orlen.

- Od 2010 roku jesteśmy partnerem polskiej lekkiej atletyki i to na wielu poziomach. Współpracujemy z federacją, mamy indywidualne kontrakty z wieloma gwiazdami, nasze programy wsparcia młodzieży obejmują 800 tysięcy dzieci

rocznie. Obecność na tej imprezie jest domknięciem tych wszystkich działań, jesteśmy dumni, że tak duże zawody odbywają się w Polsce i regionie tak ważnym dla naszej firmy - mówi Paweł Patkowski, dyrektor Biura Sponsoringu Sportu Orlen S.A.

Do HMS został nieco ponad miesiąc, trwa intensywna promocja imprezy w całym regionie. Jesteśmy w trakcie Sztafety do HMS 2026 Kujawy Pomorze, w trakcie której zostanie zorganizowanych 50 sportowych eventów dla dzieci i młodzieży w 50 gminach regionu.

- Te wydarzenia motywują lokalne społeczności, często bardzo odległe od Torunia. Przygotowujemy strefę kibiców, chcielibyśmy, aby te mistrzostwa były obecne nie tylko w Arenie Toruń. Będziemy się bawić z artystami i sportowcami na rynku, w dniu otwarcia zaplanowany jest koncert, na który serdecznie zapraszam. Gdziekolwiek teraz jesteśmy, to mówimy wyłącznie o naszych mistrzostwach świata - podkreśla Piotr Całbecki.

O ostatnich dniach przygotowań do zawodów opowiadał dyrektor HMS Krzysztof Wolsztyński. - W nocy się budzę i przypominam sobie rzeczy, które są do zrobienia. Jesteśmy na ostatniej prostej, wszystko jest już poukładane, czekamy na dwie próby generalne, czyli Orlen Copernicus Cup i mistrzostwa Polski. Potem już zostaniemy w Toruniu i budujemy wszystko dookoła mistrzostw - mówi Wolsztyński. ©



Piotr Całbecki pokazał medale HMS w towarzystwie m.in. Mariki Popowicz-Drapały.

HOKEJ

Fatalne drugie tercje Polaków w Szkocji

Reprezentacja Polski bez zwycięstwa wraca z turnieju Europejskiego Pucharu Narodów w Edynburgu. Biało-Czerwoni w pierwszym meczu przegrali ze Słowenią 3:4 (1:1, 0:3, 2:0), w drugim 2:4 (2:1, 0:2, 0:1) z Ukrainą, a na koniec z gospodarzami 4:5 (0:2, 3:1, 1:2). W reprezentacji zagrało trzech hokeistów KH Energa: Eryk Schafer, Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty, ale żaden z nich nie zdołał zapunktować w Szkocji.



FOT. LUCYNA NENOW

ŻUŻEL

Bilety na Kryterium

Trwa sprzedaż wejściówek na Kryterium Asów Polskich Liga Żużlowych, które odbędzie się 29.03 w Bydgoszczy. Bilety dostępne są na stronie bilety.polenia.bydgoszcz.pl i w kasie klubu (pon - pt, 9-17).

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA
Akademy z Torunia na prowadzeniu

AZS UMK Transbruk Toruń po dwóch zwycięskich meczach utrzymał pozycję lidera II ligi. Akademy w ostatniej, 23. kolejce pokonali Akademię Gortata Gdańsk 79:67, mając najsukceszniejszych graczy w osobach Damiana Krużyńskiego 18, Huberta Lipińskiego 14, Macieja Keniga 13. Miłą niespodzianką sprawiła Pogoń Mogilno. Podopieczni Jakuba Matuszaka pokonali Trefla II Sopot 95:79. Najwięcej punktów uzyskali: Jakub Ulczyński 25, Damian Szczepanik 18, Jakub Kondraciuk 15. Pozostałe wyniki: Tarnovia Tarnowo Podgórze - MKK Gniezno 75:76, SMS Władysławowo - BNG Kutno 70:79, GAK Port Gdynia - Żak Koszalin 60:66, Sokół Międzychód - TKM Włocławek 90:74, Kamte Basket 2010 Kruszwica - Spójnia Vario II Stargard 114:80. W tabeli prowadzi AZS UMK - 41 pkt., przed Tarnovią i MKK - po 39 oraz Treflem - 37. (szcz)

KOSZYKÓWKA
Z regionu do kadry

Piotr Kulpeksza (Artego Bydgoszcz) odebrał nominację na trenera reprezentacji Polski koszykarek do lat 18. Arkadiusz Kobus (Akademia Twarde Pierniki Toruń) będzie asystentem Piotra Renkiela w reprezentacji seniorów 3x3. (jp)

LOTTO
NIEDZIELA, 8.02

Multi Multi, godz. 22.00

4, 5, 6, 8, 12, 13, [14], 18, 28, 29, 34, 39, 45, 66, 67, 69, 72, 75, 76, 78

Kaskada, godz. 22.00

3, 5, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 19, 23, 24

Mini Lotto

18, 20, 28, 29, 37

Ekstra Pensja

6, 11, 14, 18, 27 - 3

Ekstra Premia

8, 9, 18, 23, 30 - 2

PONIEDZIAŁEK, 9.02

Multi Multi, godz. 14.00

13, 20, 21, 24, 25, 26, 43, 44, 45, 48, 49, 50, 51, 53, 56, 59, 60, 75, 77, [78]

Kaskada, godz. 14.00

2, 6, 8, 11, 12, 13, 14, 17, 21, 22, 23, 24

Dobra kawa, rowery, rekord toru Dudka

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Kadrowicze wrócili już ze zgrupowania w Hiszpanii. To było kilka intensywnych dni.

Żużłowcy wybrani przez nowego trenera kadry Stanisława Chomskiego niemal tydzień spędzili w Hiszpanii. Jak podkreśla selekcjoner, najważniejsza w tym czasie była integracja całej biało-czerwonej drużyny.

Podczas pobytu w Benidorm, kadrowicze wybrali swojego kapitana na nadchodzący sezon. Ponownie został nim - Bartosz Zmarzlik. A jego pierwszą decyzją

było zabranie całej drużyny na „dobrą hiszpańską kawę”. Kadrowicze wybrali się też do Portillo de Toledo, gdzie mieści się siedziba sponsora technicznego kadry firmy Joma. Mieli okazję zobaczyć wszystko od środka, poznać rodzinę założyciela.

W Hiszpanii żużłowcy korzystali też ze świetnej pogody i pracowali nieco nad kondycją. Izdobyli ulubioną górę kolarzy - Coll de Rates. Potem zawodnicy podjęli jeszcze jedno wyzwanie i wjechali na Coll de Rates 2.0 - przedłużenie jednego z najbardziej znanych kolarskich podjazdów na świecie. Wjazd jest krótki, ale bardzo wymagający (3 km, przewyższenie 298 m, śred-

nie nachylenie 10,4%). Przy okazji podziwiali piękne widoki, w sumie przejechali 117 km.

Na ostatni dzień zgrupowania zaplanowano z kolei wyścigi na torze kartingowym. Na podium stanęli Piotr Pawlicki, Patryk Dudek i Kacper Woryna. Dodatkowo żużłowiec Pres Toruń ustanowił rekord toru.

W kadrze jest 14 zawodników: Bartosz Zmarzlik, Patryk Dudek, Dominik Kubera, Kacper Woryna, Piotr Pawlicki, Przemysław Pawlicki, Mateusz Cierniak i Bartłomiej Kowalski, Wiktor Przyjemski, Maksymilian Pawełczak, Kevin Małkiewicz, Damian Ratajczak, Bartosz Bańbor i Kacper Mania.



FOT. MAT. PRASOWE

Przy okazji treningu kolarskiego, żużłowcy mogli podziwiać piękne widoki

Asta bez czterech graczy też wygrywa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Świetny mecz osłabionej Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz i zwycięstwo w Stargardzie.

SPÓJNIA STARGARD - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 69:80 (22:19, 20:17, 16:19, 11:25)

Spójnia: Ray 21 (3), Czerlonko 16 (4), Karolak 8, Gromovs 4, Kikowski 3 (1) - Szmit 10 (2), Rajewicz 4, Mokros 3 (1), Włodowski 0, Kopycki 0, Jech 0. Astoria: Kamiński 13 (2), Kędel 13 (1), Dzierżak 12 (1), Kemp 12, Kimbrough 10 (2) - Andrzejewski 18 (6), Kochalski 2.

Znakomita seria 21:0 z trafieniami Jakuba Andrzejewskiego z dystansu - w końcówce trzeciej kwarty i na początku czwartej - zapewniła bydgoskim koszykarzom cenne zwycięstwo w hali spadkowicza z Orlen Basket Ligi. To był pokaz siły lidera I ligi, który w meczu z innym pretendentem do awansu musiał radzić sobie bez Marcina Nowakowskiego, Karola Gruszeckiego, Michała Chylińskiego i Mateusza Jamiołkowskiego.

W połowie trzeciej kwarty Martyce Kimbrough doprowadził do remisu 44:44, ale kolej-

nych 7 „oczek” zdobyli miejscowi i ponownie odskoczyli od lidera z Bydgoszczy. Na 94. sekundy przed końcem tej odsłony Spójnia wygrywała już nawet 58:47. Ostatnia część meczu rozpoczęła się znakomicie dla Asty. Po dwóch wolnych Adama Kempa, trzech „trójkach” Jakuba Andrzejewskiego i trafieniu Wojciecha Dzierżaka goście objęły prowadzenie 68:58 i od tego momentu kontrolowali mecz.

W następnej kolejce (niedziela, godz. 18) Enea Abramczyk Astoria gościć będzie Kozłowiec Kołobrzeg. ©